

Środowiskowy wymiar niedostosowa *nia*

TEORIE – BADANIA – PRAKTYKA

redakcja naukowa

Krzysztof Sawicki
Karol Konaszewski



Białystok 2014

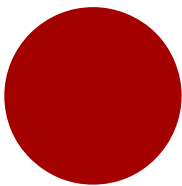
Środowiskowy wymiar niedostosowania

Teorie – badania – praktyka

pod redakcją

Krzysztofa Sawckiego i Karola Konaszewskiego

Białystok 2014



Sfinansowano ze środków



Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku

Copyright © by:

Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku
Białystok 2014

Recenzent:

dr hab. Beata Maria Nowak, *prof. Pedagogium WSNS w Warszawie*

Redakcja techniczna:

Andrzej Poskrobko

Korekta:

Krzysztof Korotkich

Projekt okładki:

Emilia Konaszewska

Wydawca:

Agencja Wydawnicza Ekopress

ISBN:

978-83-62069-99-6

Spis treści

Wstęp (Krzysztof Sawicki, Karol Konaszewski)	4
Rozdział I.	
Środowisko a niedostosowanie społeczne – przesłanki teoretyczne	
<i>Krzysztof Sawicki</i>	
Środowiskowy wymiar niedostosowania społecznego	8
<i>Beata Boćwińska-Kiluk</i>	
Kręte drogi dorastania młodzieży niedostosowanej społecznie	20
<i>Emilia Wołyniec</i>	
Doświadczenie wykluczenia społecznego przez młodzież – analiza zjawiska w kontekście przestępczości nieletnich	29
<i>Beata Goworko-Składanek</i>	
Postępowanie w sprawach nieletnich. Katalog środków wychowawczych przewidzianych w prawie polskim a praktyka	39
<i>Beata Czarnańska-Działuk</i>	
Rola sprawiedliwości naprawczej w reagowaniu na przestępczość i demoralizację nieletnich	55
Rozdział II.	
Resocjalizacja w wymiarze środowiskowym – doniesienia z badań i przykłady dobrych praktyk	
<i>Robert Ćwikowski</i>	
Zastosowanie elementów sprawiedliwości naprawczej w przeciwdziałaniu przestępczości nieletnich na przykładzie programu prewencyjnego „To moja decyzja”	65
<i>Karol Konaszewski</i>	
Kształtowanie tożsamości młodzieży nieprzystosowanej w środowisku otwartym (na przykładzie Ośrodka Kuratorskiego w Białymstoku)	70
<i>Renata Szczepanik, Agnieszka Sikora</i>	
Przedwczesne macierzyństwo w biografiach wychowanek placówek resocjalizacyjnych	78
<i>Anna Chańko</i>	
Streetworking jako forma pracy z młodzieżą zagrożoną wykluczeniem społecznym na przykładzie działania białostockiej Fundacji „Spe Salvi”	90
<i>Agnieszka Sołbut</i>	
Resocjalizacyjny wymiar dobrych praktyk realizowanych w specjalistycznych placówkach wsparcia dziennego	97
<i>Joanna Sacharczuk, Katarzyna Gromadzka</i>	
Teatr w resocjalizacji na przykładzie działań podejmowanych w białostockim środowisku więziennym ..	107
Noty o autorach	117

Wstęp

*Pojawieś się nieproszony
Porzucony w cieniu mrocznych bram
Nie dowiesz się skąd się tutaj wzięłeś
Wzgardził tobą cały świat*

*W ciągłym strachu mija ci czas
Nie jesteś pewny następnego dnia
Aby żyć musisz dziś kraść
Rodzinę kochasz tylko w swoich snach*

*Bez celu błąkasz się pośród bloków
Nie mogąc znaleźć własnego ja
Zło otacza ciebie szczelnie
Miłość to wszystko czego ci brak
Oni udają że myślą o tobie
Ich mowy to tylko otchłań bez dna*

*Dzieci z brudnej ulicy
niepotrzebne nikomu,
dzieci z brudnej ulicy dzieci
bez swoich domów*

TZN Xenna *Dzieci z brudnej ulicy*

- Tytułem wstępu do niniejszej publikacji pozwoliliśmy sobie przywołać tekst utworu legendy polskiego punk rocka, który liczy sobie około trzydziestu lat. Nie skłania on do optymistycznych wniosków. Z jednej strony bowiem okazuje się, że jako niemal czterdziestomilionowy kraj położony w centrum Europy, dokonaliśmy w ostatnich dziesięcioleciach wielu spektakularnych rzeczy; byliśmy w stanie uporać się transformacją ustrojową, przeprowadziliśmy bezkrwawą rewolucję systemową, przestawiliśmy gospodarkę z centralnie zarządzanej na wolnorynkową, staliśmy się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Co więcej, w ostatnich latach określano Polskę mianem tak zwanej „zielonej wyspy”, odpornej na zawirowania związane z globalnym kryzysem ekonomicznym. Z drugiej strony, szereg działań podejmowanych na rzecz środowisk wykluczonych nie przyniósł pożądanych rezultatów. Tak jak trzydzieści lat temu, obszary zmarginalizowane stanowią nadal środowisko wychowawcze tytułowych „dzieci z brudnej ulicy”, gdyż mieszkańcy tradycyjnych enklaw biedy są „odporni” na większość działań z zakresu opieki, pomocy czy resocjalizacji.

Można założyć, że przez te trzydzieści lat problem „dzieci z brudnej ulicy” w Polsce nasilił się. Pierwotną grupę stanowią dzieci żyjące w rodzinach, w których od pokoleń wzrasta się w tak zwanej kulturze ubóstwa. To pokolenie dzieci wychowanych przez ludzi określanych niegdyś mianem „niebieskich ptaków” – osób notorycznie uchylających się od pracy, będących przedstawicielami klasycznie rozumianego marginesu społecznego. Habitus takich rodzin sprawia,

że dziedziczy się w nich awersyjną postawę wobec przedstawicieli służb społecznych, gdyż postrzegani są oni jako zagrożenie dla funkcjonowania (wbrew normom i regułom życia społecznego) środowiska rodzinnego; to dzielnicowy, który „ściga” członka rodziny za kradzież, kurator, który porozumieniu z pracownikiem socjalnym czy pedagogiem próbuje wymusić uczęszczanie dziecka do szkoły czy świetlicy a rodzica zmotywować do podjęcia terapii uzależnień. W naszym subiektywnym odczuciu (odwołując się do cytowanego tekstu):

*Oni udają że myślą o tobie
Ich mowy to tylko otchłań bez dna*

Kolejną grupę osób wykluczonych stanowi pokolenie rodziców, którzy szczególnie doświadczyli skutków przemian ustrojowych. Z jednej strony, to ludzie, którzy stracili pracę wskutek zmian w gospodarce oraz strukturze zatrudnienia. Żelazne prawo wolnego rynku przyczyniło się do stworzenia nowych enklaw biedy. W wymiarze makrospołecznym przykładem takiej sytuacji może być Wałbrzych czy Sosnowiec, czyli miasta, w których zlikwidowano podstawowe miejsca zatrudnienia mieszkańców, jakimi były kopalnie. Innym przykładem może być centrum polskiego włókiennictwa, jakim od XIX wieku była Łódź. Jeszcze kilka lat temu miało tytuł miasta stołecznego, obecnie boryka się z jednym z najwyższych wskaźników odpływu ludności. Należy pamiętać, że osoby, które doświadczyły strukturalnego bezrobocia (a wobec których programy pomocowe okazały się mało skuteczne), mają poczucie bycia współczesnymi outsiderami, dotkliwie odczuwającymi skutki transformacji ustrojowej. Efekt uboczny to trauma kulturowa, czyli brak kompetencji do zaistnienia na rynku pracy, nieufność, poczucie zagrożenia ze strony jakkolwiek definiowanych obcych czy zaniżona samoocena, niewiara we własne siły, w skrajnych przypadkach prowadząca do frustracji, przemocy, depresji czy uzależnień. Po części w ten obraz wpisuje się rzeczywistość środowisk popegeerowskich. Obowiązujące przez kilka dekad irracjonalne reguły ekonomiczne zaowocowały nową jakością swoistej podklasy, sportretowanej przez reżyserów tak głośnych i kontrowersyjnych filmów dokumentalnych, jak „Arizona” czy „Czekając na sobotę”. To jeszcze trudniejszy wymiar egzystencji. W dużym mieście jest możliwość ucieczki do lepszej dzielnicy, z popegeerowskiej wsi wszędzie jest daleko i nie ma dokąd uciec.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że mamy do czynienia ze zjawiskiem, które zaczęło się ćwierć wieku temu i trwa do dziś. Istnieje zatem prawdopodobieństwo, że mówiąc o współczesnych obszarach biedy w Polsce, mamy już do czynienia z dziedziczeniem statusu. Tak więc wspomniany wyżej „klasyczny margines” z utrwalonymi z dziada pradziada relacjami wobec norm społecznych zyskuje swoistego rodzaju wsparcie ludzi „dziedziczących” generacyjnie egzystencję w środowisku zmarginalizowanym będącym skutkiem przemian ustrojowych.

Powyższa sytuacja rodzi pytania o stan i przyczyny tak znikomej skuteczności realizowanych dotychczas programów pomocowych. Należy w tym miejscu podkreślić, że w spadku po minionej epoce system opieki, wychowania i resocjalizacji niejako „odziedziczył” stosunkowo dobrze rozwiniętą sieć specjalistycznych, całodobowych placówek dla dzieci i młodzieży. W związku z tym można odnieść wrażenie, że nie dostrzega się roli i znaczenia działań uprzedzających, profilaktycznych, resocjalizacji w środowisku otwartym.

Z myślą o działaniu w środowisku zorganizowano w kwietniu 2013 roku Podlaskie Forum Resocjalizacji pod hasłem: „Rola organizacji pozarządowych w wykonywaniu środków wychowawczych wobec nieletnich – stan i perspektywę”, które stało się inspiracją dla niniejszej publikacji. Tradycyjnie pojmowane rzymskie forum znajdowało się zazwyczaj przy skrzyżowaniu głównych ulic czy placów miasta. Podobnie było i w tym przypadku, jako że spotkanie odbyło się w siedzibie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. W antycznym pierwowzorze mieszkańcy

spotykali się między innymi po to, aby wymienić poglądy czy wysłuchać debat politycznych. Również w tym przypadku udało się zachować pierwotny charakter spotkania. Cele Podlaskiego Forum Resocjalizacji sprowadzały się do dyskusji wokół specyfiki orzekania oraz wykonywania środków wychowawczych ze szczególnym uwzględnieniem idei sprawiedliwości naprawczej oraz analizy aktualnych oraz potencjalnych form współpracy w obszarze przeciwdziałania przestępczości nieletnich.

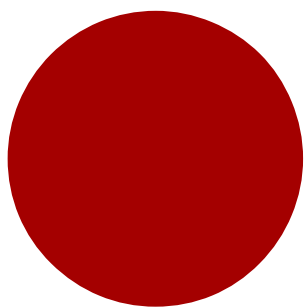
W dyskusjach po Forum organizatorzy doszli do wniosku, że poruszaną w jego trakcie problematykę warto potraktować jako punkt wyjścia do zredagowania pracy monograficznej. Niniejszy tom jest owocem tego działania. Nie jest to publikacja pokonferencyjna, jako że Forum było inspiracją do opracowania tekstów. Wśród ich autorów można znaleźć przedstawicieli ośrodków naukowych, osoby zaangażowane w pracę z młodzieżą oraz liderów organizacji pozarządowych.

Zgłoszone do publikacji teksty podzielono na dwa rozdziały. Pierwszy zawiera analizy teoretyczne. Można w nim znaleźć informacje na temat teorii przybliżających środowiskowy wymiar nieprzystosowania i przestępczości nieletnich z perspektywy amerykańskich socjologów i kryminologów (Krzysztof Sawicki). Jest to próba zarysowania możliwych teoretycznych interpretacji opisywanych zjawisk na polskim gruncie, gdzie można wskazać znaczne niedobory. Beata Czarnecka-Działuk przybliży istotę jednego z kluczowych terminów analizowanych w trakcie Forum, czyli sprawiedliwości naprawczej. To ważny głos dotyczący stosunkowo nowego obszaru pracy z nieletnimi w Polsce. Dwa kolejne teksty (Beata Boćwińska-Kiluk i Emilia Wołyniec) odnoszą się do problemów wpisujących się w nurt teorii reakcji społecznej. To kwestia *labellingu*, podtrzymywania *status quo* i pogłębiania problemu wykluczenia i marginalizacji szeroko pojętych dewiantów społecznych. Beata Goworko-Składanek dokonała szczegółowej analizy stosowania środków wychowawczych wobec nieletnich. Z analiz wynika ewidentna asymetria i niejednorodność ich orzekania. Można wręcz dojść do wniosku, że stosowane są one selektywnie i wybiórczo.

Druga część książki zawiera informacje z badań i przykłady dobrych praktyk. Agnieszka Sikora z Fundacji „po DRUGIE” wspólnie z Renatą Szczepanik analizują biografie wychowanek placówek resocjalizacyjnych, które doświadczyły problemu wczesnego macierzyństwa. Robert Ćwikowski dokonał badań ewaluacyjnych projektu „To Moja Decyzja” realizowanego przez Stowarzyszenie „Przyjaciele z Osiedla”. Karol Konaszewski przedstawił doświadczenia metodyczne z pracy w ośrodku kuratorskim. Anna Chańko scharakteryzowała pracę w środowisku opartą na metodzie *streetworkingu* przybliżając działalność białostockiej organizacji pozarządowej. Agnieszka Sołbut przeanalizowała problem pracy z dziećmi i młodzieżą w specjalistycznych placówkach wsparcia dziennego. Joanna Sacharczuk wraz z Katarzyną Gromadzką opisały doświadczenia z realizacji działań teatralnych w instytucjach penitencjarnych.

Zachęcając do lektury niniejszej monografii chcemy dodać, że jest to pierwsza publikacja wydana pod auspicjami Zakładu Resocjalizacji Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Cieszymy się bardzo, że udało się nam zrealizować ten zamysł wydawniczy. Nie byłoby to możliwe bez wsparcia władz macierzystego Wydziału, za co serdecznie dziękujemy. Wyrazy podziękowania składamy również autorom tekstów za twórcze zaangażowanie. Gorąco wierzymy, że jest to początek nowego cyklu wydawniczego z zakresu resocjalizacji.

Krzysztof Sawicki
Karol Konaszewski



Rozdział I

Środowisko a niedostosowanie społeczne – przesłanki teoretyczne

Środowiskowy wymiar niedostosowania społecznego

- Jak stwierdził kilka lat temu Tomasz Szkudlarek, żyjemy w czasach renesansu lokalności; perspektywa miejsca jest istotną płaszczyzną dla kształtowania tożsamości człowieka, gdyż – według autora – „Miejsca i tożsamość wiążą się dość jasno”¹. Warto zatem przeanalizować, w czym tkwi fenomen przestrzeni jako poligonu kształtowania przez młodzież tożsamości mając na względzie przejawianie zachowań sprzecznych z normami².

Tożsamość to fenomen konstruowany poprzez ciąg doświadczeń zdobywanych przez jednostkę, w pierwszej kolejności w miejscu zamieszkania, w rodzinie i społeczności. Przestrzeń, w której jednostka żyje, wzrasta i doświadcza otaczający ją świat (a tworzy je środowisko fizyczne, naturalne oraz środowisko społeczne) ma podstawowy wpływ na to, jak postrzega ona świat i jak się w nim odnajduje³. Jak stwierdzają autorzy „Rethinking Youth”:

Wspinanie się po drzewach oraz przyswajanie reguł ruchu drogowego, wyprawy nomadów przez dzikie pustkowia jak i zwiedzanie miejskiego ogrodu zoologicznego, pokonywanie gorącej pustyni czy kąpiel w deszczu monsunowym – te przykłady ukazują, jak skrajnie różne są lokalne warunki życia, w których kształtują się osobiste relacje człowieka z otaczającym do środowiskiem naturalnym, tego, jak człowiek postrzega otaczający go świat (...). Fizyczny wymiar środowiska ma znaczący wpływ na to, jak je odbieramy i staramy się je kształtować⁴.

Symbiotyczny układ między jednostką a miejscem jej życia jest zatem oczywisty. Należy jednak pamiętać, że często (zamiast harmonijnego połączenia jednostki ze społeczeństwem) mamy do czynienia z dysharmonią, wadliwą adaptacją, sprowadzającą się do internalizacji sprzecznych z interesem społecznym postaw i wartości. Studia nad środowiskowymi uwarunkowaniami zaburzeń w zachowaniu⁵, demoralizacji i zaniedbań wychowawczych⁶ (które traktują

¹ T. Szkudlarek, *Miejsce przemieszczenie, tożsamość*, Magazyn Sztuki 1998 nr 19, http://magazynsztuki.eu/old/archiwum/nr_19/archiwum_nr_19_tekst_3.htm [dostęp 11.05.2013].

² J. Wyn, R. White, *Rethinking youth*, Sydney 1997, p. 61.

³ Tamże, s. 81.

⁴ Tamże.

⁵ A. Jaworska, *Leksykon resocjalizacji*, Kraków 2012, s. 140.

⁶ Tamże.

tożsamo z niedostosowaniem społecznym)⁷ to szczególnie obszar zainteresowania, zwłaszcza kryminologów. Można założyć, że przyczyn niedostosowania społecznego (a zwłaszcza przestępczości) można poszukiwać w konkretnych przestrzeniach życia człowieka: konkretnych miastach oraz ich dzielnicach⁸. Warto choćby pokrótce zaprezentować podstawowe przesłanki teoretyczne, poprzez które autorzy tłumaczą te zależności.

● Środowisko i jego specyfika

Termin „środowisko” można określić mianem metapojęcia. Jest to określony obszar, którego elementy składowe, zarówno ożywione jak i nieożywione, dzieła natury jak i wytwory człowieka, pozostają ze sobą w zależności (określanej w literaturze mianem „dialektycznej”) oraz specyficznym powiązaniu. Termin ten można znaleźć w opracowaniach z zakresu medycyny, biologii, geografii czy wreszcie nauk społecznych. Stanowi ważny operat w opisie najrozmaitszych zjawisk.

Na gruncie nauk społecznych można spotkać się z naciskiem na jego „ludzki” wymiar („mianem środowiska określamy krąg osób i stosunków otaczających osobnika”⁹; „Środowiskiem nazywamy składniki struktury otaczającej osobnika, które działają jako system bodźców i wywołują określone reakcje (przeżycia) psychiczne”¹⁰). Środowisko (według Heleny Radlińskiej) „postrzega się również jako zespół warunków przyrodniczych, kulturowych, osobowo-społecznych, wśród których żyje jednostka i czynników przekształcających jej osobowość, zakładając dialektyczną współzależność między środowiskiem wychowującym a jednostkami lub grupami wychowywanymi”¹¹. We wszystkich przywołanych definicjach w centrum uwagi umiejscowiono zatem jednostkę zdobywającą osobisty bagaż doświadczeń w kontakcie z otoczeniem, czyli wspomnianym wyżej „zespołem warunków przyrodniczych, kulturowych i osobowo-społecznych”.

Należy dodać, że w literaturze przedmiotu ten termin jest używany z szeregiem dookreśleń. Kładąc nacisk na typologię zbiorowości ludzkich, a zwłaszcza specyfikę stosunków społecznych osób zamieszkujących dane terytorium, można posłużyć się terminem: „środowisko lokalne”. Bywa, że zamiennie używa się pojęcia „społeczność lokalna”, co wydaje się jednak nadmiernym uproszczeniem, jako że umniejsza się wówczas rolę i znaczenie elementów nieożywionych (tego, co decyduje o specyfice miejsca)¹². To zatem nie tylko efekt interakcji w środowisku rodzinnym, sąsiedzkim ale także w grupie rówieśniczej, szkole oraz innych instytucjach w otoczeniu społecznym. W tym kontekście Tadeusz Pilch stwierdza, że:

⁷ Tamże.

⁸ M. O'Brien, M. Yar, *Criminology. The key concepts*, London & New York 2008, p. 72.

⁹ R. Wroczyński, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1985, s. 74.

¹⁰ Tamże, s. 76.

¹¹ S. Kowalski, *Pedagogika społeczna H. Radlińskiej a socjologia wychowania*, [w:] J. Badura, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna Heleny Radlińskiej*, Biuletyn TWWP 2/92/193/93/19, Człowiek w Pracy i w Osiedlu, s. 73.

¹² T. Pilch, *Środowisko lokalne. Struktura, funkcje, przemiany*, [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk, *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się społeczeństwie*, Warszawa 1995, s. 155.

środowisko lokalne to gromada ludzi zamieszkujących ograniczone i względnie izolowane terytorium, posiadających i ceniących wspólną tradycję, wartości i symbole, instytucje usługowe i kulturowe, świadomych jedności, odrębności i gotowości do wspólnotowego działania, żyjących w poczuciu przynależności i wewnętrznego bezpieczeństwa¹³.

Odwołując się do klasycznej typologii Toenniesa *Gemeinschaft /Gesellschaft*¹⁴, w takim ujęciu definicyjnym mówi się o zbiorowości ludzkiej, zarówno powstałej w sposób spontaniczny i naturalny jak i jednostkach funkcjonujących w układach społecznych służących realizacji określonych celów i zadań. Wspomniane terytorium trudno jest sprecyzować posługując się takimi wskaźnikami, jak gęstość zaludnienia, liczba mieszkańców czy określona powierzchnia. To jednak z pewnością taki obszar, na którym zamieszkujący go ludzie wchodzi w interakcje w sposób w miarę trwały, nie są w nim ulokowani incydentalnie. Reasumując jednostki tworzące dane społeczeństwo lokalne charakteryzują zatem dwa konstytutywne elementy tworzące więź społeczną: styczność przestrzenna i łączność psychiczna¹⁵.

W tym kontekście należy się odwołać do innego pokrewnego terminu, jakim jest środowisko wychowawcze. Według Ireny Lepalczyk jest to odrębne środowisko społeczne, które grupa wytwarza dla osobnika, mającego zostać jej członkiem po odpowiednim przygotowaniu¹⁶. Autorka podkreśla więc, że jest to środowisko szczególne, którego motorem działania jest mniej lub bardziej intencjonalny wpływ na człowieka, którego efektem ma być jednostka gotowa do wypełniania typowych ról społecznych: dziecka swoich rodziców, ucznia w szkole, kolegi w grupie formalnej bądź nieformalnej i wreszcie partnera w związku, rodzica dzieci czy jednostki zapewniającej byt materialny sobie i swoim najbliższym dzięki pracy zarobkowej. Należy w tym miejscu podkreślić, że autorka przywołanej definicji wskazuje przede wszystkim na jej „ludzki” wymiar (posługując się terminem „środowisko życia”¹⁷), minimalizuje wpływ otoczenia, ulokowania owego środowiska wychowawczego w sensie geograficznym, naturalnym.

Wspomniane wyżej „względnie izolowane terytorium” to miejscowość czy osiedle w aglomeracji miejskiej, w których wszyscy wszystkich znają. W formach radykalnych, wynikających choćby z rozwarstwienia społecznego czy różnic kulturowych może przybrać formę demarkacji, które Zygmunt Bauman opisał jako obszary *no go (out/in)*, a więc swoistego rodzaju gett, stanowiących bezpieczny azyl dla swoich mieszkańców i nieprzyjazny teren dla Obcych¹⁸. To prawidłowość szczególnie dostrzegana w aglomeracjach miejskich społeczeństw wielokulturowych.

Owa odrębność sprawia, że zamieszkujące dany obszar społeczności lokalne generują właściwe sobie wzory identyfikacyjne i wzorce zachowań. Wskazują swoim członkom które dobra (materialne oraz abstrakcyjne) są warte zachodu, podpowiadają im sposoby, w jakie można je zdobyć. Mając na względzie problem zróżnicowania społecznego należy pamiętać, że taki mikroświat i jego aksjonormatywne uniwersum, ta mała ojczyzna integrująca swoich mieszkańców z zewnętrznej i ogólnospołecznej perspektywy, nie zawsze jest w pełni akceptowana. Co więcej, może być w radykalnych formach postrzegana jako obszar zmarginalizowany czy defaworyzowany, zaś jego mieszkańcy są wówczas określani mianem ludzi marginesu, co pogłębia wskaza-

¹³ Tamże, s. 157.

¹⁴ F. Toennies, *Wspólnota i stowarzyszenie*, Warszawa 2008.

¹⁵ T. Pilch, dz. cyt., s. 160.

¹⁶ E. Marynowicz-Hetka, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 2006, s. 54–76.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Z. Bauman, *Wśród nas nieznanomych – czyli o obcych w (po)nowoczesnym mieście*, [w:] A. Zeidler-Janiszewska (red.), *Pisanie miasta – czytanie miasta*, Poznań 1997.

ne przez Baumaną podziały i tłumaczy, dlaczego wspomniane w definicji poczucie bezpieczeństwa członków takiej społeczności zostaje zawężone do wymiaru ulic czy osiedla.

Należy także pamiętać, że zamieszkujący je ludzie mogą generować wzory kulturowe nie do końca zgodne z oczekiwaniami społecznymi. To cecha klasycznie definiowanych subkultur, które w radykalnych formach mogą się stać obszarami preferowania zachowań dewiacyjnych, a nawet generowania zjawisk patologicznych. W tym kontekście można wskazać szereg przykładów badań czy tekstów medialnych, których bohaterami są mieszkańcy tak zwanych „złych” dzielnic. Działalność instytucji i placówek na takim obszarze musi cechować się wyspecjalizowaniem w kierunku profilaktyki społecznej, podejmowania działań w obszarze resocjalizacji w środowisku otwartym.

Odwołując się do Piotra Sztompki, środowisko to obszar, na którym jednostki bazują w relacjach interpersonalnych na solidarności i mentalności środowiskowej, lojalności, zaufaniu i endogamii na poziomie lokalnym, wreszcie homofilii, czyli upodobaniu do podobieństwa¹⁹. Te prawidłowości mogą mieć negatywny wpływ na rozwój i socjalizację jednostki w środowiskach, w których wspomniane wcześniej granice terytoriów wynikają z niskiego statusu społecznego ich mieszkańców. Co więcej, wadliwe postawy dorosłych członków takich społeczności wpływają negatywnie na proces socjalizacji młodego pokolenia.

Tak więc człowiek, a dokładniej zbiorowości ludzkie wraz z zamieszkiwanym przez nie obszarem i jego infrastrukturą, stanowią fenomen przede wszystkim terytorialny i demograficzny, ale także instytucjonalny, regulacyjny a wreszcie kulturowy. Kształtuje on funkcjonowanie tworzących go ludzi, którzy poprzez bycie w owym środowisku dostosowują się do jego wymogów. Z drugiej strony jednak należy pamiętać o starej maksymie, w myśl której „kropla drąży skałę”. Jednostkowe losy mieszkańców danego terenu spletają się w wielobarwny kobierzec, dzięki któremu obraz środowisk wychowawczych podlega ciągłym zmianom. Na podstawie literatury przedmiotu można przyjąć, że środowiskowy wymiar funkcjonowania człowieka to przede wszystkim wypadkowa: rodziny w której wzrasta, sąsiadów i rówieśników którzy podtrzymują bądź podważają obraz świata wyniesiony z domu i wreszcie otoczenia, w którym żyje.

● Przesłanki teoretyczne

Czy nadal wierzysz w istnienie wolnej woli, kiedy współczesna psychologia, uzbrojona w instrumentarium właściwe dla pozytywistycznie zorientowanych badań, odrzuca takie założenie i wskazuje, że każdy przejaw aktywności jednostki ludzkiej jest rezultatem interakcji między jednostką a środowiskiem? (...) Aby człowiek stał się przestępcą konieczne jest, aby doświadczał on (trwale lub przejściowo), takich warunków fizycznych i wzrastał w takiej moralności, żył w takim środowisku, że te elementy stworzą łańcuch przyczynowo-skutkowy, który skłoni jednostkę do popełnienia czynu zabronionego²⁰.

Przytoczona wyżej wypowiedź Enrico Ferriego, klasyka pozytywistycznie zorientowanej kryminologii, wskazuje, że założenie o świadomości determinowanej przez byt było istotne w percepcji zachowań dewiacyjnych i patologii społecznych. Takie podejście ma stosunkowo długą historię. Środowiskowy determinizm znajduje swoje odzwierciedlenie zwłaszcza w teo-

¹⁹ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2003, s. 184.

²⁰ S.E. Brown, F.A. Esbensen, G. Geis, *Criminology. Explaining crime and its context*, Cincinnati 2010, p. 200.

riach dezorganizacji społecznej. Poczesne miejsce zajmują w nich dokonania przedstawicieli Szkoły Chicago z pierwszej połowy minionego wieku, w szczególności zaś badania Clifforda Shaw i Henry McKaya²¹. Ci autorzy, analizując wzory zachowania przestępczego młodzieży w kontekście miejsca zamieszkania, opracowali koncentryczny model stref miasta. Podkreślili zarazem, że źródła przestępczości tkwią nie tyle w czynnikach osobowych, pochodzeniu z określonej grupy etnicznej lecz w infrastrukturze właściwej dla środowiska zamieszkania. Udowodniali, że zachowania dewiacyjne i przestępczość młodzieży mają swoje źródło nie tyle w byciu niemoralnym z natury, co w specyfice struktury oraz kulturze społeczności, do której się przynależą. Wynika to z faktu, że przebywają oni zazwyczaj w zdeorganizowanych środowiskach o niejednokrotnie sprzecznym układzie aksjonormatywnych wymogów, niestabilnej kulturze, wśród ludzi mniej zamożnych i niekoniecznie cechujących się ubóstwem.

Inną przesłanką teoretyczną wpisującą się w ten kontekst może być opracowanie Jane Jacobs z 1961 roku²². Zwraca ona uwagę na związek między wysokim wskaźnikiem przestępczości a bezduszną, wielkomiejską architekturą wieżowców, fragmentacją społeczności, erozją relacji międzysąsiedzkich, ograniczonych możliwości rekreacji i gettoizacji²³. Wskazuje, że w tych właśnie czynnikach należy upatrywać źródeł dezorganizacji życia społecznego. Jeszcze wymiar infrastrukturalny środowiska podkreślał Oscar Newman²⁴. Stwierdził on, że dzielnice mieszkaniowe aglomeracji miejskich są tworzone w taki sposób, że ich mieszkańcy mogą bardzo łatwo stać się ofiarami niewykrytego przestępstwa. Przyczyną tego stanu rzeczy jest taka organizacja przestrzeni, która niejednokrotnie ułatwia aktywność przestępców²⁵.

Założenie o społecznej dezorganizacji jako czynnika kryminogennym stało się kluczowym dla dalszych studiów na wpływem miejsca zamieszkania na przestępczość młodzieży. Ciekawym rozwinięciem są dokonania Terence'a Morrisa²⁶ oraz Johna Baldwina z zespołem²⁷, którzy wykazali, że istnieje zależność między miejscem zamieszkania osób dopuszczających się przestępstw a wskaźnikiem przestępczości. W tym przypadku pojęcie gorszej dzielnicy jest ze wszech miar zasadne. W wypowiedzi przytoczonych autorów wynika, że młodociani przestępcy to osoby zamieszkujące dzielnice, na których wartości budynków czy terenu są zdecydowanie poniżej przeciętnej. To wynika z utrwalonego nieraz na przestrzeni pokoleń obrazu wspomianej „gorszej dzielnicy”²⁸.

W pracach podważających dokonania C. Shawa i H. McKaya stwierdza się, że ich założenie zbyt upraszcza analizowany problem. Stwierdza się wszakże poważne przestępstwa również na obszarach o stosunkowo niskim poziomie przestępczości, popełniane choćby przez przedstawicieli tak zwanych „białych kołnierzyków”.

Analizujący w tym kontekście przestępczość w Sztokholmie Per-Olof Wikström, podważył tezę Shawa i McKaya oraz kontynuatorów ich badań. Stwierdził on, że zachowania przestępcze i wykroczenia były popełniane w różnych dzielnicach i trudno wykazać obszar cechujący się wskaźnikiem przestępczości odbiegającym od pozostałych²⁹. Źródeł tych rozbieżności należy

²¹ M. O'Brien, M. Yar, dz. cyt., p. 72.

²² J. Jacobs, *The death and life of great american cities*, New York 1961.

²³ Tamże.

²⁴ O. Newman, *Defensible space*, London 1972.

²⁵ Tamże.

²⁶ T.P. Morris, *The criminal area: a study in social ecology*, London 1957.

²⁷ J. Baldwin, A.E. Bottoms, *The urban criminal*, London 1976.

²⁸ Tamże.

²⁹ P-O.H. Wikström, *Urban crime, criminals and victims: the Swedish experience in anglo-american comparative perspective*, New York 1991.

prawdopodobnie szukać w zdecydowanie odmiennej strukturze społeczno-kulturowej przywoływanych obszarów badań.

Reasumując, tylko w pewnym stopniu można stwierdzić, że przejawy demoralizacji są ograniczone terytorialnie³⁰, że akty przestępczości częściej odnotowuje się w pobliżu miejsca zamieszkania sprawców³¹. Niezależnie od rodzaju oraz siły argumentów można jednoznacznie stwierdzić, że miejsce zamieszkania młodzieży przejawiającej skłonność do zachowań przestępczych staje się wielce prawdopodobnym obszarem, na którym może dojść do aktu dewiacji.

● Wymiar infrastrukturalny

Potwierdzenie powyższej tezy można znaleźć w danych na temat liczby przestępstw i wykroczeń. Wynika z nich, że najczęściej odnotowuje się takie zdarzenia na podupadających terenach miejskich, zamieszkiwanych przez zdezorganizowane wspólnoty, doświadczające problemów ubóstwa, rozpadu więzi, niepewności jutra³². Dotyczy to także wskaźników wiktyologicznych, gdyż z takich właśnie obszarów zazwyczaj wywodzą się również ofiary czynów zabronionych³³.

Należy pamiętać, że poziom poczucia bezpieczeństwa jest wyższy u mieszkańców dobrze utrzymanych i zadbanych dzielnic³⁴. Z kolei dzielnice zaniedbane to obszary pełne szarych, brudnych fasad budynków, upstrzonych najrozmaitszymi graffiti, pustostanów, porzucanych śmieci, brudnych i uszkodzonych szyb okien wystawowych lokalnych sklepików. Pełno tutaj hałaśliwych i agresywnych zachowań oraz wulgaryzmów. Taki nieład i dezorganizacja budzą poczucie zagrożenia³⁵. Jego źródeł należy upatrywać również w doświadczeniach mieszkańców gorszych dzielnic. Ci, którzy byli ofiarami działań przestępczych w o wiele większym stopniu obawiają się przyszłości aniżeli osoby, którym udało się tego uniknąć; wszak na własnej skórze doświadczyli życia w niegościnniej przestrzeni³⁶. Poczucie zagrożenia wśród mieszkańców wzrasta również wtedy, gdy na dzielnicy zaczynają się pojawiać dealerzy narkotyków, grupy okupujące skwerki, kiedy notuje się wzrost znaczenia lokalnych młodocianych gangów. Dorośli odczuwają wówczas realne obawy nie tylko o swój los, ale i o los swoich dzieci, które mogą być wciągnięte w świat używek czy paraprzestępcze struktury³⁷.

³⁰ L.W. Sherman, *The hotspots of crime and the criminal careers of places*, [in:] J. E. Eck and D. Weisburd (eds.), *Crime and Place*, New York 1995.

³¹ Tamże.

³² L. Hannon, *Extremely poor neighborhoods and homicide*, *Social Science Quarterly*, 2005 No. 86, pp. 1418–1434.

³³ S.V. Subramanian, G. Colditz, I. Kawachi, J. Palmer, L. Rosenberg, *Individual, neighborhood, and state-level predictors of smoking among U.S. black women: a multilevel analysis*, *Social Science and Medicine*, 2006 No. 63, pp. 1034–1044.

³⁴ J. Schafer, B. Huebner, T. Bynum, *Fear of crime and criminal victimization: gender-based contrasts*, *Journal of Criminal Justice*, 2006 No. 34, pp. 285–301.

³⁵ X. Yili, M. Fiedler, K. Flaming, *Discovering the impact of community policing: the broken windows thesis, collective efficacy, and citizens' judgment*, *Journal of Research in Crime and Delinquency*, 2005 No. 42, pp. 147–186.

³⁶ M. Lee, T. Earnest, *Perceived community cohesion and perceived risk of victimization: a cross-national analysis*, *Justice Quarterly* 2003 No. 20. S. Greenberg, *Fear and its relationship to crime, neighborhood deterioration, and informal social control*, [in:] J. Byrne, R. Sampson, (eds.), *The social ecology of crime*, New York: 1985.

³⁷ P. Wilcox, N. Quisenberry, S. Jones, *The built environment and community crime risk interpretation*, *Journal of Research in Crime and Delinquency*, 2003 No. 40, C. L. Storr, C.-Y. Chen, J. C. Anthony, „*Unequal Opportunity*”: *Neighborhood disadvantage and the chance to buy illegal drugs*, *Journal of Epidemiology and Community Health*, 2004 No. 58.

Poczucie zagrożenia jest zaraźliwe. Informacja o tym, że ktoś z sąsiedztwa czy najbliższej okolicy stał się ofiarą przestępstwa rozchodzi się w środowisku bardzo szybko. To zaś budzi świadomość zamieszkiwania niebezpiecznej okolicy, osiedla, na którym łatwo jest się stać ofiarą przestępstwa³⁸. Życie w strachu może skłaniać mieszkańców (a w szczególności młodzież) do rezygnacji z dalekosiężnych planów na rzecz życia chwilą. Przyjęcie takiej perspektywy skutkuje wzrostem zachowań ryzykownych przy jednoczesnym dyskredytowaniu ich późniejszych skutków. Przykładem mogą być choćby przejawy przemocy międzyrówieśniczej, zachowania seksualne (wczesna inicjacja, która w parze z niskim poziomem wiedzy na temat seksualności człowieka skutkuje niechcianą ciążą i wczesnym rodzicielstwem)³⁹.

Mieszkańcy gorszych dzielnic interpretując swoje relacje z otaczającym światem mają niejednokrotnie poczucie doświadczania syndromu obłożonego miasta. Zaniedbana infrastruktura w połączeniu z wysokimi wskaźnikami przestępczości budzi w mieszkańcach poczucie mieszkania w niebezpiecznej okolicy, w efekcie bycie ofiarą przestępstwa jest postrzegane jako coś nieuniknionego, ewentualnie rodzi w nich obojętność dostrzeganych w środowisku zachowań sprzecznych z normami społecznymi⁴⁰. Bywa również, że mieszkańców takich obszarów cechuje nieufność wobec przedstawicieli służb społecznych. Dotyczy to nie tylko policji, służby kuratorzkiej ale również pracowników socjalnych czy nawet przedstawicieli organizacji pozarządowych działających w obszarze pomocy. Paradoksalnie, postrzegają oni funkcjonariuszy tych służb jako osoby, które działają na niekorzyść środowiska i jego mieszkańców. Ich zdaniem takich przedstawicieli aparatu władzy cechuje arogancja, wyniosłość i brak kompetencji, i dlatego też odnoszą się do nich z dystansem. Taka nieufność sprawia, że każda akcja funkcjonariuszy służb spotyka się z negatywną reakcją w środowisku. Ma ona miejsce zarówno wówczas, gdy na przykład policja ignoruje zachowania paraprzestępcze i wykroczenia na danym osiedlu jak i wtedy, gdy rozprawia się z ich sprawcami bezpardonowo. Obie sytuacje są źródłem niezadowolenia mieszkańców⁴¹.

Zachowania przestępcze w wymiarze infrastruktury to także skutek uboczny planowej polityki mieszkaniowej, poprzez którą koncentruje się na jednym terenie rodziny społecznie wykluczone, przedstawiciele podklasy⁴², bo „kłopotliwi lokatorzy muszą przecież gdzieś mieszkać”⁴³. To daje innym, pozbywającym się ze swojego terenu tak zwanego „elementu” (np. wskutek emisji) iluzoryczny wzrost poczucia bezpieczeństwa. Można wskazać wówczas dwa podstawowe źródła dezorganizacji. Po pierwsze, dochodzi do rzeczywistego kumulowania na określonym terytorium grup marginalizowanych. Po drugie zaś, efektem tego stanu rzeczy jest nasilona na takich obszarach kontrola społeczna, przez co realizujący ją funkcjonariusze wpisują się negatywnie w świadomość mieszkańców. Ponadto większa liczba kontroli przyczynia się do zwiększenia prawdopodobieństwa wykrycia wykroczenia czy przestępstwa na danym obszarze⁴⁴. Wysoki wskaźnik zachowań sprzecznych z prawem na terenie gorszych dzielnic to zatem

³⁸ W. Skogan, *Fear of crime and neighborhood change*, [in:] A. Reiss, M. Tonry, (eds.), *Communities and crime*, Chicago 1986.

³⁹ M. Wilson, M. Daly, *Life expectancy, economic inequality, homicide, and reproductive timing in Chicago neighborhoods*, *British Journal of Medicine*, 1997 No. 314.

⁴⁰ P. Wilcox, K. Land, *Burglary victimization, perceptions of crime risk, and routine activities: a multilevel analysis across Seattle neighborhoods and census tracts*, *Journal of Research in Crime and Delinquency*, 1996 No. 33.

⁴¹ W. Terrill, M. Reisig, *Neighborhood context and police use of force*, *Journal of Research in Crime and Delinquency*, 2003 No. 40.

⁴² L. Hancock, *Community, crime and disorder: safety and regeneration in urban neighbourhoods*, Basingstoke 2001.

⁴³ E. Burney, *Ruling out trouble: anti-social behaviour and housing management*, *The Journal of Forensic Psychology*, 2000 No. 11, p. 271.

⁴⁴ A. Brown, *Anti-social behaviour, crime control and social control*, *Howard Journal of Criminal Justice*, 2004 No.43, s. 204, C. Tittle, R. Meier, *Specifying the SES/Delinquency relationship*, *Criminology* 1990, No. 28, p. 293.

wypadkowa rzeczywistych zdarzeń oraz wyższej niż przeciętna aktywności na tym terenie przedstawicieli służb społecznych.

● Wymiar interpersonalny

Odnosząc się do środowiska rodzinnego, należy przypomnieć oczywistą tezę, że jest to podstawowe środowisko wychowawcze człowieka, że wszelkie zaburzenia oraz nieprawidłowości w jego funkcjonowaniu rzutują na socjalizację jednostki. Trudno byłoby stworzyć hierarchię czynników rodzinnych zaburzających funkcjonowanie młodego człowieka, natomiast można bezsprzecznie wskazać kilka istotnych prawidłowości w tym obszarze.

W nawiązaniu do poruszanej kwestii ubóstwa, zamieszkiwanie dzielnic o infrastrukturze poniżej przeciętnej, nieustabilizowana sytuacja rodzinna, doświadczanie skutków bezrobocia pogłębia przeżywane kryzysy rodzinne, stając się źródłem kolejnych problemów. Przykładowo, dzieci z rodzin dotkniętych problemem ubóstwa są w znacznej mierze narażone na niedostosowanie aniżeli ich rówieśnicy zamieszkujący obszary bardziej zamożne, o lepszej infrastrukturze⁴⁵.

Opisując życie na takich obszarach Oscar Lewis użył pół wieku temu terminu "kultury ubóstwa"⁴⁶. To owoc jego antropologicznych studiów nad życiem meksykańskich emigrantów. Cechuje ich cynizm, apatia, bezradność czy wspomniany wyżej brak zaufania do instytucji i służb społecznych. Stosunkowo skromne możliwości zaistnienia na rynku pracy czy w szkole skutkują szeroko pojętą nieufnością wobec wspomnianych instytucji. Również dzisiaj wysokie i trwałe bezrobocie, niestabilne środowisko rodzinne tworzą otoczenie jednostki, w którym trudno jest rozwijać umiejętności, nawyki czy wreszcie styl życia zapewniający najpierw sukces edukacyjny a w dalszej perspektywie skuteczne zaistnienie na rynku pracy⁴⁷. Kluczowy wskaźnik środowisk jakim są więzi ulega również osłabieniu, co przekłada się na słabą integrację członków takiej społeczności, a w efekcie – możliwości regulacyjne funkcjonowania ludzi na zamieszkiwanym obszarze⁴⁸.

Budowanie relacji interpersonalnych w okresie adolescencji sprowadza się zazwyczaj do poszukiwania akceptacji wśród rówieśników, często poprzez podejmowanie prób zaimponowania im w określony sposób. Jeżeli punktem odniesienia stanie się środowisko rówieśników preferujących antyspołeczne wzory zachowań to kosztem relacji ze szkołą czy innymi instytucjami edukacyjnymi⁴⁹. Utrzymywanie relacji z niedostosowanymi społecznie rówieśnikami może istotnie zaważyć na utrwaleniu oraz internalizacji antyspołecznych postaw, niekiedy także w dorosłym życiu⁵⁰. Istotne znaczenie dla zdobywania doświadczeń społecznych młodego człowieka

⁴⁵ C. Hay, E. Fortson, D. Hollist, I. Altheimer, L. Schaible, *Compounded risk: the implications for delinquency of coming from a poor family that lives in a poor community*, Journal of Youth and Adolescence, 2007 No. 36.

⁴⁶ O. Lewis, *The culture of poverty*, Scientific American, 1966 No. 215.

⁴⁷ J. Ainsworth-Darnell, D. Downey, *Assessing the oppositional culture explanation for racial/ethnic differences in school performances*, American Sociological Review, 1998 No. 63.

⁴⁸ B. Warner, *The role of attenuated culture in social disorganization theory*, Criminology, 2003 No. 41.

⁴⁹ D. Payne, B. Cornwell, *Reconsidering peer influences on delinquency: do less proximate contacts matter?* Journal of Quantitative Criminology, 2007 No. 23; T. Berndt, *The features and effects of friendship in early adolescence*, Child Development, 1982 No. 53.

⁵⁰ I. Granic, T. Dishion, *Deviant talk in adolescent friendships: a step toward measuring a pathogenic attractor process*, Social Development, 2003 No. 12.

z „gorszej dzielnicy” ma właśnie kultura miejsca, dominujące wzorce. Aby zrozumieć ich rolę, warto sięgnąć do klasycznych teorii opisujących ten mechanizm.

Albert K. Cohen⁵¹ stwierdził, że młodzież z niższych warstw społecznych doświadcza odrzucenia oraz frustracji z powodu społecznej kontroli w kontekście wypełniania ogólnospołecznych norm i uznawania szeroko pojmowanej kultury, odmiennych od własnych norm i wartości. Szczególną rolę odgrywa w tym procesie rodzina. Cohen zasugerował, że rodziny z klasy niższej nie są w stanie wychować do wartości preferowanych przez klasy wyższe, a wskutek zaburzonej socjalizacji nie potrafią zmierzyć się ze światem, w którym normy i wartości są określane przez nauczycieli czy pracodawców. Skutkiem tego zderzenia z innym światem jest niski poziom kompetencji społecznych, problemy w przyswajaniu wiedzy przekazywanej w szkole, kłopoty wychowawcze, a nawet niski poziom kompetencji językowych, gdyż w środowisku zamieszkania mówi się slangiem, w gwarze, używa się powszechnie wulgaryzmów. To w rozumieniu przywoływanego A.K. Cohena ta ogólnie rozumiana subkultura, „prawie-kultura”, dla której nie ma miejsca w takiej instytucji, jak szkoła. Poczucie odrzucenia sprawia, że młody człowiek zaczyna przyswajać normy i wartości antagonistyczne. Proces jest ułatwiony przez fakt, że podobne są doświadczenia kolegów z osiedla, dzieci sąsiadów. Antagonizm ma irracjonalną formę zachowań wrogich i złośliwych, gdyż:

wartości subkultury przestępczej są pozautyitarne, krótkoterminowe i hedonistyczne, sprowadzają się do niszczenia cudzej własności, łamania tradycyjnych tabu i stosowania przemocy. (...) Uważają, aby utrzymać autonomię grupy i opierają się kontroli ze strony rodziców, szkoły i innych instytucji. To buduje poczucie solidarności właściwej dla młodocianych gangów⁵².

Zachowania młodzieży w zbliżony sposób interpretował Walter Miller stwierdzając, że niższe klasy wytworzyły swój własny system wartości, odmienny od ogólnospołecznego⁵³. Ich przedstawiciele cechuje nieufność wobec władzy i narzucanych reguł, wewnętrzna spójność, poczucie przynależności i aspiracje do awansu (ale w ramach własnej grupy). Właściwe dla każdej kultury punkty zainteresowania w tym przypadku sprowadzają się do konfliktów z prawem i przedstawicielami służb społecznych, męskości postrzeganej jako kwintesencja twardości i antyintelektualizmu, poszukiwaniem emocjonujących wydarzeń, wiary w przeznaczenie zwalniającej z odpowiedzialności za własny los⁵⁴. To sprawia, że z ogólnospołecznej perspektywy takie środowiska są postrzegane jako dewiacyjne. W ten mechanizm znakomicie wpisuje się model zachowań, swoistego habitusu, opisany przez Paula Willis⁵⁵. W swojej konstytutywnej dla teorii oporu książce autor przybliży specyfikę mechanizmu niepowodzeń trudnej młodzieży w systemie edukacyjnym. Młodzi mieszkańcy West Midlands (podmiot badań Willis) nie chcą się uczyć, bo szkoła jest płaszczyzną oporu kulturowego. Skazują się zatem na podtrzymanie środowiskowego *status quo* (kształtowanego przez kulturę domu rodzinnego i wzmocnianą przez relacje międzysąsiedzkie), pozostając praktycznie bez szans na awans społeczny, co autor znakomicie ujął w podtytule swojej pracy. Reasumując ten wątek, skala wskazanych wyżej subkulturowych antagonizmów może przybrać (zdaniem Lewisa Yablonskiego) zróżnicowane formy ekspresji grup młodzieży: od społecznych, towarzyskich klik, (cechujących się w znikomym stopniu zaangażowania w zachowania sprzeczne z prawem), poprzez grupy przestępcze (zajmujące się przede

⁵¹ L.A. Visano, *Crime and culture. refining and traditions*, Toronto 1998, pp. 61–62.

⁵² Tamże, s. 62.

⁵³ W.B. Miller, *Lower-class culture as a generating milieu of gang delinquency*, *Journal of Social Issues*, 1958 No.14.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ P. Willis, *Learning to Labour*, Columbia 1977.

wszystkim przywłaszczaniem mienia) na grupach przemocowych kończąc (gdzie przemoc staje się osią, wokół której zorganizowane jest życie grupowe)⁵⁶.

● Zakończenie

Pomimo tego, że w tekście przeanalizowano zależność między środowiskiem a formami niedostosowania społecznego młodzieży, należy też wskazać inne, nowe czynniki determinujące omawianą problematykę. Szczególną rolę odgrywa w tym procesie rozwój cywilizacyjny. Sprawia on, że da się zauważyć postępujący rozdźwięk między środowiskiem a przejawami niedostosowania społecznego. Wraz z rozwojem cybertechnologii – w szczególności telefonii komórkowej oraz internetu – odnotowuje się malejący związek między zachowaniami przestępczymi i wykroczeniami a środowiskiem zamieszkania⁵⁷. Takie zachowania przekraczają wraz z ich sprawcami granice państw i strefy czasowe. Nie zmienia to jednak faktu, że środowiskowy wymiar zachowań sprzecznych z normami to nadal istotny faktor dla badań społecznych.

Warto na koniec nadmienić, że szereg przejawów niedostosowania społecznego może być błędnie wskaźnikowanych. Jak wyżej wspomniano, bardzo często wartości dla przejawów demoralizacji lub czynów karalnych na obszarach zmarginalizowanych są na swój sposób zawyżone tylko z tego powodu, że w grę wchodzi teren, na którym służby społeczne skupiają szczególną uwagę. Tak więc wyniki dotyczące zachowań dewiacyjnych to wynik kumulacji zamieszkania na danym obszarze osób częściej dopuszczających się takich czynów oraz wyższej od przeciętnej aktywności służb społecznych.

Niemniej jednak, pomimo wskazywanych przemian cywilizacyjnych środowisko nadal jest miejsce, w którym jednostka przyswaja normy, wartości oraz reguły bycia w świecie. W tym kontekście nadal aktualna jest teza Tadeusza Pilcha i Danuty Lalak, którzy stwierdzili że:

Środowisko jest niesłychanie złożoną fizyczną, psychiczną, społeczną i kulturową siecią interakcji człowieka i zewnętrznego świata, która ustawicznie się zmienia, kreuje nowe siły – budujące lub niszczące, powolne lub błyskawiczne – wobec których człowiek musi zostać wyposażony w sprawności poznawcze, analityczne, socjotechniczne i organizacyjne. Skuteczność tych dyspozycji zależy od umiejętności i gotowości człowieka do łączenia ich z innymi w twórcze siły społeczne, zdolne zmieniać w pożądaną sposób świat zewnętrzny i nadawać mu odpowiedni kierunek⁵⁸.

● Bibliografia

Ainsworth-Darnell J., Downey D., *Assessing the oppositional culture explanation for racial/ethnic differences in school performances*, *American Sociological Review*, 1998, No. 63.

Baldwin J., Bottoms A.E., *The urban criminal*, London: Tavistock, 1976.

⁵⁶ L. Yablonsky, *The violent gang*, New York 1971.

⁵⁷ M. O'Brien, M. Yar, *Criminology. The key concepts*, London – New York 2008, p. 75.

⁵⁸ T. Pilch, D. Lalak, *Środowisko*, [w:] T. Pilch, D. Lalak (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999, s. 299.

- Bauman Z., *Wśród nas nieznanomych – czyli o obcych w (po)nowoczesnym mieście*, [w:] Zeidler-Janiszewska A. (red.), *Pisanie miasta – czytanie miasta*, Poznań: Fundacja Humaniora, 1997.
- Berndt T., *The features and effects of friendship in early adolescence*, *Child Development*, 1982, No. 53.
- Brown A., *Anti-social behaviour, crime control and social control*, *Howard Journal of Criminal Justice*, 2004 No. 43.
- Tittle C., Meier R., *Specifying the SES/Delinquency Relationship*, *Criminology*, 1990, No. 28.
- Brown S.E., Esbensen F.A., Geis G., *Criminology. Explaining crime and its context*, Cincinnati: Lexis Nexis, 2010.
- Burney E., *Ruling out trouble: Anti-social behaviour and housing management*, *The Journal of Forensic Psychology*, 2000, No. 11.
- Granic I., Dishion T., *Deviant talk in adolescent friendships: a step toward measuring a pathogenic attractor process*, *Social Development*, 2003, No. 12.
- Greenberg S., *Fear and its relationship to crime, neighborhood deterioration, and Informal Social Control*, [in:] Byrne J., Sampson R., (eds.), *The social ecology of crime*, New York: Springer Verlag, 1985.
- Hancock L., *Community, crime and disorder: safety and regeneration in urban neighbourhoods*, Basingstoke: Palgrave, 2001.
- Hannon L., *Extremely poor neighborhoods and homicide*, *Social Science Quarterly*, 2005, No 86.
- Hay C., Fortson E., Hollist D., Altheimer I., Schaible L., *Compounded risk: the implications for delinquency of coming from a poor family that lives in a poor community*, *Journal of Youth and Adolescence*, 2007, No. 36.
- Jacobs J., *The death and life of great american cities*, New York: Vintage, 1961.
- Jaworska A., *Leksykon resocjalizacji*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2012.
- Kowalski S., *Pedagogika społeczna H. Radlińskiej a socjologia wychowania*, [w:] J. Badura, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna Heleny Radlińskiej*, *Biuletyn TWWP 2/92/193/93/19, Człowiek w Pracy i w Osiedlu*, za: Marynowicz-Hetka E., *Pedagogika społeczna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006.
- Lee M., Earnest T., *Perceived community cohesion and perceived risk of victimization: a cross-national analysis*, *Justice Quarterly*, 2003, No. 20.
- Lewis O., *Sanchez i jego dzieci. Autobiografia rodziny meksykańskiej*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1964.
- Lewis O., *The culture of poverty*, *Scientific American*, 1966, No. 215.
- Miller W.B., *Lower-class culture as a generating milieu of gang delinquency*, *Journal of Social Issues*, 1958, No.14.
- Morris T.P., *The criminal area: a study in social ecology*, London: Routledge and Kegan Paul, 1957.
- Newman O., *Defensible space*, London: Architectural Press, 1972.
- O'Brien M., Yar M., *Criminology. The key concepts*, London & New York: Routledge, 2008.
- Payne D., Cornwell B., *Reconsidering peer influences on delinquency: do less proximate contacts matter?*, *Journal of Quantitative Criminology*, 2007 No. 23.
- Pilch T., *Środowisko lokalne. Struktura, funkcje, przemiany*, [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk, *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się społeczeństwie*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 1995.
- Pilch T., Lalak D., *Środowisko*, [w:] T. Pilch, D. Lalak, (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 1999.
- Schafer J., Huebner B., Bynum T., *Fear of crime and criminal victimization: gender-based contrasts*, *Journal of Criminal Justice*, 2006, No. 34.
- Sherman L.W., *The hotspots of crime and the criminal careers of places*, [in:] J.E. Eck, D. Weisburd (eds.), *Crime and place*, New York: Criminal Justice Press, 1995.
- Skogan W., *Fear of crime and neighborhood change*, [in:] A. Reiss, M. Tonry (eds.), *Communities and crime*, Chicago: University of Chicago Press, 1986.

- Storr C.L., Chen C.-Y., Anthony J.C., *Unequal opportunity: neighborhood disadvantage and the chance to buy illegal drugs*, Journal of Epidemiology and Community Health, 2004, No. 58.
- Subramanian S. V., Colditz G., Kawachi I., Palmer J., Rosenberg L., *Individual, neighborhood, and state-level predictors of smoking among U.S. black women: a multilevel analysis*, Social Science and Medicine, 2006, No. 63.
- Szkudlarek T., *Miejsce przemieszczenie, tożsamość*, Magazyn Sztuki 1998 nr 19, Dostępny w WWW: http://magazyn-sztuki.eu/old/archiwum/nr_19/ [dostęp 05.11.2013].
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: Wydawnictwo Znak 2003.
- Terrill W., Reisig M., *Neighborhood context and police use of force*, Journal of Research in Crime and Delinquency, 2003 No. 40.
- Toennies F., *Wspólnota i stowarzyszenie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008.
- Visano L.A., *Crime and culture. Refining and traditions*, Toronto: Canadian Scholar's Press, 1998.
- Warner B., *The role of attenuated culture in social disorganization theory*, Criminology, 2003, No. 41.
- Wikström P.-O.H., *Urban crime, criminals and victims: the Swedish experience in Anglo-American comparative perspective*, New York: Springer-Verlag, 1991.
- Wilcox P., Land K., *Burglary victimization, perceptions of crime risk, and routine activities: a multilevel analysis across Seattle neighborhoods and census tracts*, Journal of Research in Crime and Delinquency, 1996, No. 33.
- Wilcox P., Quisenberry N., Jones S., *The built environment and community crime risk interpretation*, Journal of Research in Crime and Delinquency, 2003, No. 40.
- Willis P., *Learning to labour*, Columbia: Columbia University Press, 1977.
- Wilson M., Daly M., *Life expectancy, economic inequality, homicide, and reproductive timing in Chicago neighborhoods*, British Journal of Medicine, 1997, No. 314.
- Wroczyński R., *Pedagogika społeczna*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1985.
- Wyn J., White R., *Rethinking youth*, Sydney: Allen&Unwin, 1997.
- Yablonsky L., *The violent gang*, New York: Penguin Books, 1971.
- Yili X., Fiedler M., Flaming K., *Discovering the impact of community policing: the broken windows thesis, collective efficacy, and citizens' judgment*, Journal of Research in Crime and Delinquency, 2005, No. 44.

Kręte drogi dorastania młodzieży niedostosowanej społecznie

Wprowadzenie

Pogląd na adolescencję jako „okres burzy i naporu” pojawił się w naukach społecznych za sprawą Granvilla Stanley’a Halla¹. Podobnie myślała Anna Freud², a zamęt i wzmożony stres wiązała z rozdarciem ego pomiędzy impulsy id i superego, które zakłócają jego pracę. Natomiast Erik Erikson³ (1968) niestabilność i drażliwość emocjonalną adolescentów łączył z kryzysem tożsamości. Tak solidne fundamenty skłaniają do scharakteryzowania dorastania jako naturalnego procesu nieuniknionej burzliwości, któremu towarzyszą negatywne nastroje, problemy w stosunkach z dorosłymi (rodzicami, nauczycielami, itd.) i zachowania ryzykowne, w tym przestępcze⁴.

Współcześnie prowadzone badania umożliwiają dalsze precyzowanie istoty adolescencji i przewyżnianie dawnych błędów. Cała seria opublikowanych ostatnio badań również dostarczyła danych empirycznych i utwierdza status adolescencji jako okresu doświadczania nasilenia się negatywnych emocji w stosunku do dzieciństwa⁵, choć dla większości nastolatków, relacje z rodzicami i innymi dorosłymi nie stają się kłopotliwe⁶. Mimo tych ustaleń, wzrost internalizacji i eksternalizacji zachowań w tym stadium rozwoju wskazuje, że idei dojrzewania jako burzliwego okresu, nie można po prostu wyrzucić⁷. Przyczyny tych zachowań i trudności wciąż starają się rozebrać na czynniki pierwsze różne dyscypliny naukowe i klinicyści różnej maści, analizując dokładnie już nie tylko same czynniki biologiczne, emocjonalne, poznawcze i społeczne, ale również interakcje pomiędzy poszczególnymi zmiennymi i ich wskaźnikami. W poniższym opracowaniu proponuje się wkroczenie do przestrzeni dorastania z punktu widzenia badacza,

¹ G.S. Hall, *Adolescence: its psychology and its relations to physiology, anthropology, sociology, sex, crime, religion and education*, New York 1904, vol. 1–2.

² A. Freud, *Adolescence, The psychoanalytic study of the child*, 1958, 13, pp. 255–278.

³ E.H. Erikson E., *Identity: youth and crisis*, New York 1968.

⁴ L. Goossens, *Theories of adolescence* [in:] S. Jackson, L. Goossens (eds.) *Handbook of adolescent development*, Hove 2006. J.C. Coleman, *The nature of Adolescence*, London 2011.

⁵ L. Goossens, *Emotion, affect, and loneliness in adolescence* [in:] S. Jackson, L. Goossens (eds.) *Handbook of adolescent development*, Hove 2006.

⁶ V. Gecas, M. Seff, *Families and adolescents: A review of the 1980s*, *Journal of Marriage and the Family*, 1990, 52, (4), pp. 941–958.

⁷ A. Alsaker, Dick-Niederhauser, *Depression and suicide* [in:] S. Jackson, L. Goossens (eds.) *Handbook of adolescent development*, Hove 2006.

czy obserwatora, który chce rozwiązać zagadkę niedostosowania społecznego i demoralizacji w tym okresie. Oczywiście tożsamość naukowa i afiliacja grupowa obserwatora nie będzie na tej kamienistej ścieżce bez znaczenia, gdyż wyznaczy sposób patrzenia i rodzaj wyłanianych faktów. Propozycja zawiera rozebranie na czynniki pierwsze fenomenu adolescencji przez pryzmat psychodynamicznej psychologii osobowości, która wypełniła treścią takie magiczne słowa jak ego, id i superego. Rozwiązywanie będzie przebiegało głównie na planie teoretycznym, poprzez poszukiwanie odpowiedzi na kilka istotnych pytań. Dlaczego dojrzewanie generuje kolizje społeczne? Dlaczego część młodzieży przejawia zachowania problemowe, w tym przestępcze? Jakie czynniki otoczenia pomagają w adaptacji i sprzyjają rozwojowi nastolatków, a jakie nie?

Poszukiwanie odpowiedzi to nie wycieczka krajoznawcza, ale poważne badawcze zadanie obciążone poważnymi implikacjami. Jej wysoka ranga wśród innych spraw pilnych wypływa ze świadomości, iż uwarunkowania społeczne odpowiedzialne za eskalowanie problemów i konfliktów po ich zidentyfikowaniu mogą podlegać antycypacji i zostać opanowane przez zrozumienie i oparty na nim trening.

● **Adolescencja jako faza rozwojowa**

Stadium dojrzewania jest jednym z najbardziej radykalnych okresów rozwojowych w cyklu życia człowieka, którego istotą jest zmiana relacji między adolescentem, a otaczającym światem, przeobrażenie postrzegania siebie i innych. Adolescenci są zmuszeni stawić czoła zmieniającemu się światu i własnej niestabilności związanej z ewolucją w sferze fizycznej (zmieniające się ciało), psychologicznej (zmiany w ego i emocjach), duchowej (odnalezienie sensu życia), społecznej (podjęcie nowych ról).

Adolescenci bez względu na epokę muszą uporać się z pewnymi zadaniami, których liczba i zakres są uwarunkowane kulturowo. W czasach helleńskich młodzieńcowi o imieniu Herkules wyrocznia delficka wyznaczyła 12 prac, których wykonanie przyniosło mu sławę i uznanie oraz wypełniło jego imię treścią. Współczesna cywilizacja według Roberta Jamesa Havinghursta⁸ nakazuje adolescentom uporanie się z 8 zadaniami rozwojowymi:

1. Ustanowienie dojrzalszych relacji z rówieśnikami;
2. Opanowanie roli społecznej dla swojej płci;
3. Zaakceptowanie swojego ciała i chronienie swojego organizmu;
4. Osiągnięcie emocjonalnej niezależności od swoich rodziców i innych dorosłych;
5. Zapewnienie sobie niezależności ekonomicznej;
6. Wybranie zawodu i przegotowanie się do niego;
7. Przygotowanie się do małżeństwa i rodzicielstwa;
8. Opanowanie sprawności intelektualnej koniecznej do pełnienia roli obywatela.

Zagłębiając się dalej w naturę *maturity*, odnieść można wrażenie, że dzieje się coś w samym adolescencie i pomiędzy nim a innymi (otoczeniem). Adolescent to ktoś, kto nie wie jeszcze kim jest, ani jako osoba dorosła, ani nawet jako człowiek, a zażenowanie i wstyd wywołuje w nim własna nieporadność z jaką czasami próbuje podjąć wysiłek w kierunku odkrycia tego. Ale czym jest rozwój *per se*?

⁸ J.R. Havinghurst, *Human development and education*. NY 1953.

Żyjemy w czasach, w których termin rozwój może pretendować do najczęściej używanego i nadużywanego oraz wieloznacznego pojęcia. Nawet po wnikięciu w definicyjne subtelności niełatwo będzie odróżnić stereotyp od naukowej kategorii. Z jednej strony w umysłach badaczy pojęcie rozwoju adolescenta funkcjonuje zarówno jako produkt optymistycznej wizji i artykulacji interesów jednostkowych i społecznych, jak i narzędzie analizy. Dyskurs biegnie w różnych kierunkach, a sposób jego ujęcia i rozumienia znacznie więcej mówi o stanie mentalności badacza aniżeli o badanych przez niego procesach i strukturach. Rozwój wbrew temu co się sądzi na jego temat, jest procesem o charakterze wewnątrz-zewnętrzny związany z kryzysem. Sytuację psychologiczno-społeczną adolescenta (i/lub młodzieży) w tym stadium powinno się rozpatrywać poprzez określenie jego indywidualnego rozwoju, a sytuację społeczną w jakiej ów proces się odbywa przyjmować jako uwarunkowanie ogólne, a nie siłą sprawczą procesów zachodzących wewnątrz niego. Kryzys tożsamości ma charakter wrodzony. Elementy sytuacji wewnątrzpsychicznej determinują rezultaty wywołane wpływem sytuacji zewnętrznej i stymulują twórczą wyobraźnię, której egzemplifikacją są kwiaty wazonie, deseń na płótnie, drapacze chmur, styl ubierania się, czy rewolucyjny spiszek i bunt. Nazbyt proste byłoby zastąpienie dynamiki wewnętrznej procesu dorastania, zewnętrzną lub dostrzeganie jednej a pomijanie drugiej. Gdyby sytuacja taka była możliwa, moglibyśmy zaoszczędzić sobie badań nad dialektyką poszczególnych elementów procesu i zastąpić analizę różnych konkretnych sytuacji uogólnioną i abstrakcyjną formułą. Można to ująć jeszcze inaczej. Problematyka rozwoju adolescenta pozostaje pod zdecydowanym wpływem funkcjonowania ego, które jest częścią osobowości adolescenta, jego aparatu psychicznego sprawującego kontrolującą rolę nad impulsami i dopuszczającą do głosu jedne pragnienia i usuwającą inne; pojawia się nie tylko jako wewnętrzny punkt odniesienia, ale raczej jako podstawowy element w interpretacji zachowań.

Rozwój można zdefiniować jako proces utrzymywania życia, witalności przez jednostkę, a w aspekcie psychologicznym to rozpalanie zdolności twórczych. Takie ujęcie przybliżył pojmowanie rozwoju jako dynamicznego procesu wewnętrznego zachodzącego w określonych warunkach zewnętrznych, które mogą sprzymierzać się z destrukcyjnymi lub libidinalnymi siłami wewnętrznymi pochodzącymi od id lub superego (freudowska ekonomia psychiczna) prowadząc do takiego, a nie innego ukształtowania osobowości i funkcjonowania ego⁹, co odzwierciedla się w myśleniu i ostatecznie zachowaniu uznawanym za normalne lub dewiacyjne. Z jednej strony należy podkreślić rolę ego, które przejmuje kontrolę nad generowaną ideologią i zachowaniem, a z drugiej środowiska, które stawiając przed adolescentem zadania rozwojowe, może uwzględniać jego kondycję lub ją pomijać ferując wyroki bez zagłębiania się w istotę rzeczy, uznając za dewianta każdego buntownika, który w jakikolwiek sposób śmie podważać ustalony ład społeczny. Takie środowisko wysyła na szafot każdego Kopernika. Zmiana jest więc terminem szerokim, obejmującym zarówno pojęcie sił psychicznych, jak i ideologię prowadzącą do podejmowania takich, a nie innych działań. Czy świat potrzebuje Koperników? Każdy Kopernik to bolesna lekcja dla poczucia wielkościowości danej cywilizacji.

Przez przestrzeń dorastania należy rozumieć obszar, który jest sceną, na której dochodzi do wymiany pozytywnej bądź negatywnej pomiędzy pokoleniami. Można ją porównać do „przeźreni przejściowej, obiektów przejściowych i zjawisk przejściowych”¹⁰, które są integralną częścią rozwoju małych dzieci, z tą jednak różnicą, że tym razem zabawa toczy się w rzeczywistości i naprawdę przy wykorzystaniu żywych ludzi, zamiast zabawek. Wymienione terminy podkreślają ich pośredni, nietrwały, chwilowy charakter. Jednak biorąc pod uwagę to, że niepokojące (używanie

⁹ Z. Freud, *Poza zasadą przyjemności*, Warszawa 1997.

¹⁰ D.W. Winnicott, *Zabawa a rzeczywistość*, Gdańsk 2011.

substancji psychoaktywnych, agresja, itp.) lub wręcz bulwersujące (przemoc, wandalizm, gwałt, itp.) zachowania rozgrywane przez adolescentów dzieją się realnie i pociągają za sobą czasem trudno odwracalne skutki budzące żywe reakcje przeciwprzeniesieniowe, otoczenie społeczne próbuje za pomocą różnych środków wychowawczych, poprawczych i karnych wprowadzić zasadę rzeczywistości, ustanowić obowiązujący porządek i nakreślić linię demarkacyjną pomiędzy tym co wolno i czego nie wolno bezkarnie robić.

W obszarze funkcjonowania ego adolescenti eksperymentując, a więc przez doświadczenie muszą ustalić granice, aby poczuć się bezpiecznie w dorosłej skórze i zyskać poczucie większej kontroli nad swoją doświadczaną siłą i witalnością. Młodzi poprzez swoje zachowania starają się też zdobyć autorytet, wypełnić swoje imię treścią. Stąd w tym wieku tak wiele wielkościowych fantazji. Osobisty autorytet można zdefiniować jako centralny aspekt spostrzegania siebie obejmujący prawo do istnienia (bycie sobą i doświadczanie autentyczności w danej roli), uprawnienie do działania, wyrażanie emocji i swojego zdania. Jest związany z wewnętrznym poczuciem władzy, panowania, kontroli, którego podstawy kształtują się w dzieciństwie poprzez system relacji rodzinnych, kiedy to rodzice wyrażają wobec dziecka własne oczekiwania, wyobrażenia, nastawienia i emocje co prowadzi do ukształtowania dwóch typów kontroli ego (*ego-control*)¹¹ opisanych w literaturze jako *ego-overcontrolled* (wysokokontrolujące) i *ego-undercontrolled* (niskokontrolujące), odnoszących się odpowiednio do zahamowania lub impulsywności. Osoby zahamowane, które nie czują, że mają prawo do swobodnych działań przejawiają obawy przed podjęciem roli autorytetu. Natomiast osoby impulsywne, aroganckie, odznaczają się nierealistycznymi wyobrażeniami na swój temat i własnych umiejętności oraz dążą do sprawowania większej kontroli i uzurpują sobie władzę większą niż są do tego uprawnione wręcz uniemożliwiając innym pełnię swoich ról. Wyniki badań pokazują, że oba stany ego są adaptacyjne w niektórych sytuacjach i nieadaptacyjne w innych¹². Tym niemniej jednak często korelują z eksternalizacją i internalizacją zachowań¹³.

● Eskapistyczne fantazje a zachowania problemowe młodzieży

Fantazje, czy też „podstawowe założenia”¹⁴ wywierają ogromny wpływ na osobowość, percepcję i determinują działanie adolescenta. Ich funkcją jest „wypełnianie przestrzeni pomiędzy pragnieniem i zaspokojeniem pragnienia”¹⁵. Niektóre fantazje nastolatka mogą współgrać z percepcją rzeczywistości bez wywoływania konfliktu, a inne wręcz przeciwnie. Wszystkie jednak mają naturę symboliczną i zawierają zestaw prymitywnych hipotez o naturze świata i *self*. Percepcja jest aktywnym procesem testowania tych hipotez w rzeczywistości poprzez działanie i wyobrażenie. Zygmunta Freuda zakładał, że myśl jest eksperymentalnym działaniem, które prowadzi do two-

¹¹ Kontrola ego odnosi się do stopnia w jakim jednostki wyrażają swoje impulsy.

¹² J. Block, *Personality as an affect-processing system*, NJ 2002. D.C. Funder, J. Block, *The role of ego-control, ego-resiliency, and IQ in delay of gratification in adolescence*, *Journal of Personality and Social Psychology*, 1989, 57, pp. 1041–1050.

¹³ J.H. Block, J. Block, *The role of ego-control, ego-resiliency in the organization of behavior* [in:] W. A. Collins (eds.) *Development of cognition, affect, and social relations: The Minnesota Symposia on Child Psychology*, NY 1980, vol. 13.

¹⁴ Termin wprowadzony przez W. Biona na określenie lęklivego zorientowania ku rzeczywistości, które odciska tak silne piętno na doświadczeniach, że niewłaściwym byłoby uznanie go wyłącznie za przekonanie; ma charakter podstawowy, w którym „aktywność fizyczna pozostaje nieodróżniona od aktywności umysłowej” (Bion, 1959, s. 154).

¹⁵ Z. Freud, 1911; za: H. Segal, *Psychoanaliza, literatura i wojna. Pisma z lat 1972-1995*. Gdańsk 2005, s. 50.

rzenia nawet surrealistycznych scenariuszy¹⁶, które normalnie są weryfikowane przez doświadczenie i refleksję, ale niestety nie podstawowe założenia. W sytuacji trudnej, a w takie obfituje dojrzewanie, przestrzeń psychiczna adolescenta zostaje wypełniona trzema rodzajami eskapistycznych fantazji:

1. Fantazjami przyjemnymi (omnipotentnymi), które są rodzajem lizaka, poprawiającego chwilowo samopoczucie;
2. Fantazjami świadomymi, które są czymś w rodzaju latającego dywanu, który jest wehikułem prowadzącym do działania zmieniającego rzeczywistość wewnętrzną i zewnętrzną. Właśnie ten rodzaj wyobraźni leży u podłoża każdego sukcesu;
3. Fantazjami urojeniowymi (halucynacje), które są najbardziej szkodliwe dla dalszego rozwoju ego, one powstrzymują wszelkie właściwe działania. Inaczej są to złudzenia całkiem oderwane od rzeczywistości, które popychają do działań destrukcyjnych związanych z poszukiwaniem środka, który trwale oderwie od rzeczywistości i wprowadzi opartą na nich równowagę w psychice i społecznym funkcjonowaniu. To droga prowadząca do uzależnienia lub przestępczości.

Przyjrzyjmy się bliżej owym szkodliwym fantazjom. „Eskapizm” to słowo pochodzące od angielskiego słowa *escape* oznaczającego ucieczkę od problemów związanych z życiem codziennym i rzeczywistości w świat wyobrażeń i iluzji, które często powtarzane w końcu zostają uznane za prawdę i przybierają formę przekonania, które jest irracjonalne i odporne na korektę. Wynika z przekonania o niemożliwości rozwiązania kryzysu przy wykorzystaniu własnego wyposażenia i w warunkach istniejącego porządku społecznego. Takie pragnienie ucieczki od rzeczywistości zewnętrznej i wewnętrznej może wystąpić w sytuacjach kryzysowych jako reakcja na długotrwały i silny stres spowodowany przez uraz psychiczny, ciężką pracę, niebezpieczne środowisko, niemożność nawiązania relacji z innymi ludźmi. Każde podejmowane działanie, w tym aktywność zawodowa, sportowa, artystyczna, seksualna, religijna, modowa itp. może być wynikiem eskapistycznej fantazji i sposobem na ucieczkę od rzeczywistości, jeśli ktoś poszukuje w niej rekompensaty nierozwiązanych problemów osobistych, czy adolescentnych. Formą eskapizmu może stać się też bierna aktywność, taka jak Internet, czytanie książek, oglądani filmów, picie alkoholu lub zażywanie innych substancji psychoaktywnych. Eskapizm może przejawiać się również fizyczną ucieczką od codziennych problemów i tak też może stać się w wypadku migracji, jak i psychologiczną – gdy izolacja jest poczuciem osamotnienia i barku więzi z akceptowanymi społecznie wartościami, na rzecz świata marzeń. Eskapizm może przekształcić się w urojenia i halucynację lub przejściowo stać się rodzajem rekreacji oraz sposobem przewycięzania sytuacji stresowych i kryzysowych.

Wydaje się, że młodzi przejawiający niedostosowanie społeczne i demoralizację toną w eskapistycznych fantazjach, które są sposobem oderwania od cierpienia i bólu, a tym samym pełnią dla nich ważną funkcję – integrują ich i zapewniają poczucie bezpieczeństwa, choć może to wydawać się nieprawdopodobne. Fantazje i oparte na nich działania adolescenta stanowią wypadkową wczesnych doświadczeń życiowych związanych z relacjami z rodzicami i reakcji otoczenia i są sposobem komunikowania się oraz negocjowania tożsamości. Mówiąc słowami Eriksona tożsamość to „współistniejące poczucie czucia się w swoim ciele jak we własnym domu, poczucie, że się wie dokąd się zmierza, jak i wewnętrzne poczucie uznania oczekiwań przez tych, którzy wspierają”¹⁷.

¹⁶ Z. Freud, dz. cyt., 1997.

¹⁷ E.H. Erikson, dz. cyt., s. 165.

● Rola środowiska w procesie dojrzewania

Zachowanie nastolatka jest egzemplifikacją działania ego, które próbuje realizować swoje potrzeby, pragnienia i marzenia w konkretnym środowisku, które nie jest biernym obserwatorem, ale aktywnie w tym uczestniczy rozpoznając i potwierdzając jego tożsamość. Z jednej strony pełni rolę negocjatora, który stawia warunki, z drugiej odzwiernego lub bardziej współcześnie selekcjonera, który reguluje ruch i zachowania w swoim klubie. Franz Kafka stwierdził, iż „często człowiek jeśli patrzy uważnie, poznaje siebie już po twarzy lokaja u drzwi”. Tak też jest z adolescentem, który spogląda otaczającym osobom w oczy, a wyraz ich twarzy i słowa zachęcają go do podejmowania określonych zachowań, które otwierają jedne drzwi, a inne zamykają z hukiem przed jego nosem. Znaczenie słowa ilustruje już choćby fragment Biblii:

Na początku było Słowo,
a Słowo było u Boga,
i Bogiem było Słowo.
Ono było na początku u Boga.
Wszystko przez Nie się stało,
a bez Niego nic się nie stało,
co się stało.
W Nim było życie,
a życie było światłością ludzi,
a światłość w ciemności świeci
i ciemność jej nie ogarnęła.¹⁸

Badania naukowe i obserwacje kliniczne pokazują, iż „najlepiej adoptują się w dorosłym życiu te jednostki, które dzięki zasobom własnym i wewnętrznej sile są w stanie wytrwać przez jakiś czas w tym naturalnym chaosie, a ponadto mogą liczyć na wsparcie otoczenia”¹⁹.

Relacje adolescenta ze światem zewnętrznym stają się często trudne, tym niemniej zadaniem otoczenia jest włożenie wysiłku w drożność komunikacyjną i inwestowanie w młodych. W innym wypadku wpada się w diabelską pętlę samowzmacniającej się reakcji i dochodzi do ściany. Wydaje się, że w dużej mierze pies jest pogrzebany w błędach komunikacyjnych, które popełniają dorośli, zaostrzając tym samym normatywny konflikt. Każdy adolescent potrzebuje otoczenia, które nie będzie obojętne, czy wręcz wrogie, ale dostrzeże w nim zaczątek twórczych możliwości, zręby dobra i mocy czasem pomimo zachowań problemowych. Nieraz młodzi ludzie wkraczają w kryzys tożsamości z sytuacją psychologiczną, która daje bardzo mało możliwości, a tak często jest w przypadku dzieci nie mających ani matki, ani ojca, czyli sierot naturalnych lub społecznych, których życie obfitowało nie w troskę i miłość, ale w różne formy krzywdzenia i zaniedbania ze strony dorosłych²⁰. Takie traktowanie czyni krajobraz świata wewnętrznego ubogim, mówiąc językiem psychoanalitycznym w „dobre obiekty” (zinternalizowane postacie rodzicielskie), które użyczają swojej mądrości i siły, kiedy adolescent zaczyna mierzyć się ze

¹⁸ J1, 1–18.

¹⁹ R. Anderson, A. Dartington, *Przetrwać dojrzewanie. Zaburzenia okresu dojrzewania z perspektywy klinicznej*, Warszawa: Oficyna Ingenium, 2012, s. 15.

²⁰ A.M. Kremen, J. Block, *The roots of ego-control in young adulthood: links with parenting in early childhood*, *Journal of Personality and Social Psychology*, 1998, 75, pp. 1062-1075.

swoim losem i poszukuje odpowiedzi na pytania „kim jestem” i „kim mogę być”, a swoje wizje najpierw rozgrywa w fantazji. Twórczość i życie może rozwinąć się jedynie w otoczeniu twórczych ludzi, którzy użyczają swojego ciepła, podziwiają i chwalą, ale też stymulują działanie, dodają otuchy w chwilach trudnych, pocieszają, zachęcają i wierzą. Trudno powiedzieć ilu sprzymierzeńców, bo przyjaciół potrzebuje młody człowiek, aby zmierzyć się z demonami przeszłości i pokusami adolescencji, czyli aby pokonać kryzys, wyjść z niego, ale jakaś choć jedna osoba jest niezbędna. Może ona być natury wewnętrznej – wróżka z „Kopciuszka”, która zmaterializuje się w życzliwej sąsiadce lub profesjonalnym wychowawcy, który pomoże dziecku znieść jego złe, czy trudne położenie i wesprze twórcze działanie. Zimne obojętne otoczenie powoduje osłabienie naturalnych, nawet wątłych sił twórczych adolescenta, pogłębia jego rozbitcie, poczucie niemocy i wzmacnia cierpienie i ból psychiczny. Taki stan skłania do poszukiwania jakiegoś środka znieczulającego i odrealnienia oraz snucia eskapistycznych fantazji.

Jak w tym psychodynamicznym kontekście wyglądają środki wychowawcze przewidziane w Ustawie z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, której celem jest przeciwdziałanie demoralizacji i przestępczości młodzieży oraz tworzenie warunków powrotu do normalnego życia tym, którzy popadli w konflikt z prawem bądź z zasadami współżycia społecznego? Zawiera ona szczegółowe regulacje dotyczące stosowania poszczególnych środków oddziaływań sklasyfikowanych jako: wychowawcze, poprawcze, leczniczo-wychowawcze i karne.

Do środków wychowawczych zaliczamy:

- upomnienie,
- zobowiązanie do określonego zachowania (np. przeproszenia pokrzywdzonego, podjęcia nauki lub pracy, zaprzestania spożywania alkoholu lub innych środków odurzających),
- nadzór (rozumiany jako odpowiedzialny nadzór rodziców, nadzór kuratora lub związany z poręczeniem za nieletniego/ nadzór organizacji społecznej, zakładu pracy lub osoby godnej zaufania),
- skierowanie do kuratorskiego ośrodka pracy z młodzieżą,
- umieszczenie w instytucji lub organizacji powołanej do przygotowania zawodowego (np. OHP), w rodzinie zastępczej, w placówce opiekuńczo-wychowawczej lub w zakładzie wychowawczym,
- przepadek rzeczy uzyskanych w związku z popełnionym czynem (jest to środek dodatkowy, czyli taki, który nie jest orzekany samoistnie, lecz obok innego środka wychowawczego lub poprawczego),
- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Jaka refleksja nasuwa się po ich przeczytaniu? Nie uwzględniają sytuacji psychologicznej młodzieży, odnoszą się do skutku, a nie przyczyn. Nie próbują odkryć dlaczego adolescent nie pełni przewidzianych dla jego wieku ról społecznych. A on ich często nie jest w stanie podjąć z powodów emocjonalnych i potrzebuje kogoś, kto pomoże mu odkryć napięcia emocjonalne i uaktywnić nowe sposoby myślenia o swoich trudnościach i problemach. Dlatego właśnie środki wychowawcze często nie wypełniają swojego zadania budzenia refleksji i nie skłaniają adolescentów do przyjmowania odpowiedzialności za własne życie i zachowanie, a wręcz przeciwnie – utrwalają tożsamość dewianta i pogłębiają przekonanie, że można być tylko marionetką, którą ten czy ów pociąga za sznurki.

Z perspektywy psychologii komunikacyjnej środki wychowawcze pełnią głównie funkcję instrumentalną (służą do wywołania określonego zachowania odbiorcy), ekspresywną (ujawniają

poglądy i uczucia), ale w nikłym zakresie fatyczną (sygnalizują gotowość do kontaktu) i terapeutyczną (wywołują *katharsis* i wgląd w motywy własnego zachowania).

Piętą achillesową w podejściu do problemów młodych przejawiających zachowania dewiantyczne i przestępcze jest „medykalizacja”²¹, której przyświeca wiara, iż wymienione zachowania są jak infekcja, której wyleczenie zależy od podania przez lekarza penicyliny, której działanie nie jest, ani wprost, ani odwrotnie proporcjonalne do komunikacji pomiędzy chorym a lekarzem (długość, rodzaj, itd.). W tym przypadku porozumiewanie się w ogóle nie jest potrzebne. Ten sposób traktowania młodych przenosi nas w epokę średniowiecza i panującej wtedy dżumy, którą leczono nakazami i zakazami oraz izolacją. Nie chcę przez to powiedzieć, że środki wychowawcze wymienione w u.p.n. są tylko przestarzałym narzędziem komunikacyjnym, ale że należałoby je obligatoryjnie poszerzyć o dwie pozostałe funkcje, jeśli mają faktycznie pomagać, a nie stygmatyzować.

W tym kontekście ważny jest sposób nawiązywania dialogu. Anna Dartington²² wymieniła kilka jej zdaniem niezbędnych elementów, które sprzyjają nawiązaniu kontaktu z adolescentem:

1. Ochrona przed publicznym wstydem;
2. Ochrona przed niepotrzebnym upokorzeniem;
3. Zdolność do negocjacji;
4. Stwarzanie miejsca na prywatność;
5. Dawanie przykładu (bycie modelem obserwacji interakcji zachodzących w świecie dorosłych);
6. Zgoda i umożliwianie niezależności (schronienia się przed życzeniami i pragnieniami rodziców i dokonania własnych wyborów).

Przestrzeń społeczna bogata w wymienione elementy wydaje się lepiej spełniać swoje zadania towarzyszenia młodym i przeprowadzenia ich przez ten burzliwy okres w miarę „suchą nogą”. Przywilejem i jednocześnie ciężarem dorastania jest przyjęcie postawy odpowiedzialności za swoje życie i zachowanie, a porzucenie poczucia bycia ofiarą zewnętrznych i niezależnych okoliczności, ale to wymaga odnalezienia w sobie siły i możliwości do przewycięzania problemów.

● Podsumowanie

Adolescencja to trudny okres przejściowy, który może wiązać się ze wzmożoną eksternalizacją lub internalizacją zachowań wśród młodzieży. W tym stadium młodzi dążą do odkrycia i potwierdzenia swojego imienia poprzez zachłanne zbieranie nowych doświadczeń, gromadzenie ich i obudowywanie nimi swojego ego, które kontroluje *status quo* wewnątrz i na zewnątrz zapewniając poczucie bezpieczeństwa. Cały proces zawsze odbywa się w określonych warunkach społecznych, które mogą stygmatyzować wyłaniającą się tożsamość, upatrując w problemowym, w tym przestępczym, zachowaniu adolescentów dyspozycję wewnętrzną. Tymczasem jest nią tylko i wyłącznie sam kryzys tożsamości, a sposób jego rozwiązania to już dzieło rąk społecznych, które mogą oferować zły dotyk i wskrzeszać Adamów o demonicznym obliczu. Prace wielu naukowców dostarczyły danych, z którymi należy się liczyć i na nich opierać

²¹ S. Timimi, *Pathological child psychiatry and the medicalization of childhood*, Hove 2002.

²² A. Dartington, *Intensywność okresu dojrzewania w małych rodzinach* [w:] R. Anderson, A. Dartington (red.), *Przetrwąć dojrzewanie. Zaburzenia okresu dojrzewania z perspektywy klinicznej*, Warszawa 2012.

system pomocy społecznej, opiekuńczo-wychowawczej i resocjalizacyjnej. Wrażliwy i rozumiejący oraz przesiąknięty humanizmem system społeczny przygotowuje szalupy i koła ratunkowe, aby stadium dorastania stało się Arką Noego, a nie Titanikiem.

Bibliografia

Alsaker, Dick-Niederhauser A., *Depression and suicide* [in:] S. Jackson, L. Goossens, *Handbook of Adolescent Development*, Hove: Psychology Press, 2006.

Anderson R., Dartington A., *Przetrwać dojrzewanie. Zaburzenia okresu dojrzewania z perspektywy klinicznej*, Warszawa: Oficyna Ingenium, 2012.

Bion W., *Experiences in groups and other papers*, New York: Basic Books, 1959.

Block J., *Personality as an affect-processing system*, Mahwah, NJ: Erlbaum, 2002.

Block J.H., Block J., *The role of ego-control and ego-resiliency in the organization of behavior*. [in:] W.A. Collins (eds.), *Development of cognition, affect, and social relations: The Minnesota Symposia on Child Psychology*, Hillsdale, NJ: Erlbaum, 1980, vol. 13.

Dartington A., *Intensywność okresu dojrzewania w małych rodzinach*, [w:] R. Anderson, A. Dartington (red.), *Przetrwać dojrzewanie. Zaburzenia okresu dojrzewania z perspektywy klinicznej*, Warszawa: Oficyna Ingenium, 2012.

Coleman J.C., *The nature of adolescence*, London: Routledge, 2011.

Erikson E.H., *Identity: youth and crisis*, New York: Norton, 1968.

Freud A., *Adolescence*, [in:] *The psychoanalytic study of the child*, 1958, vol. 13.

Freud Z., *Poza zasadą przyjemności*, Warszawa: PWN, 1997.

Funder D.C., Block J., *The role of ego-control, ego-resiliency, and IQ in delay of gratification in adolescence*. [in:] *Journal of Personality and Social Psychology*, 1989, vol. 57.

Gecas V., Seff M., *Families and adolescents: a review of the 1980s*. [in:] *Journal of Marriage and the Family*, 1990, vol. 52, (4).

Goossens L., *Theories of adolescence*. [in:] S. Jackson, L. Goossens (eds.), *Handbook of adolescent development*, Hove: Psychology Press, 2006.

Goossens L., *Emotion, affect, and loneliness in adolescence*. [in:] S. Jackson, L. Goossens (eds.), *Handbook of adolescent development*, Hove: Psychology Press, 2006.

Hall G.S., *Adolescence: its psychology and its relations to physiology, anthropology, sociology, sex, crime, religion and education*, New York: Appleton, 1904.

Havighurst J. R., *Human development and education*. NY: Longmans, 1953.

Kremen A.M., Block J., *The roots of ego-control in young adulthood: Links with parenting in early childhood*. [in:] *Journal of Personality and Social Psychology*, 1998, vol. 75.

Segal H., *Psychoanaliza, literatura i wojna. Pisma z lat 1972-1995*. Gdańsk: GWP, 2005.

Timimi S., *Pathological child psychiatry and the medicalization of childhood*. Hove: Brunner-Routledge, 2002.

Winnicott D.W., *Zabawa a rzeczywistość*, Gdańsk: Imago, 2011.

Doświadczanie wykluczenia społecznego przez młodzież – analiza zjawiska w kontekście przestępczości nieletnich

- Wykluczenie, naznaczenie czy stygmatyzacja pewnych grup społecznych wynikają z napięć i frustracji, wpływając negatywnie na zachowanie jej członków. W zaprezentowanej pracy uwaga skierowana będzie w stronę reprezentantów najmłodszej części społeczeństwa – młodzieży. Przejawem niekorzystnych konsekwencji występowania omawianych zjawisk w tej próbie może być szereg działań kwalifikujących się w ramy przestępczości nieletnich, stanowiącej w obecnych czasach istotny czynnik zaburzający jej prawidłowe funkcjonowanie. Niniejszy artykuł zawierać będzie analizę pojęcia wykluczenia społecznego i terminów mu pokrewnych. Pojawi się w nim również refleksja nad wybranymi teoriami napięcia oraz koncepcji ograniczonych możliwości rozpatrywanych w perspektywie oddziaływań generujących zachowania przestępcze adolescentów. Zamierzonym celem niniejszego artykułu jest rezygnacja z prawnych wyjaśnień z zakresu definiowania przestępczości nieletnich oraz jej przejawów. Intencją główną w prowadzonych wyjaśnieniach jest przedstawienie społecznego wymiaru tego zjawiska przy użyciu teoretycznych uzasadnień.
- **Wykluczenie społeczne – różnorodność ujęć terminu**

Pojęcie wykluczenia społecznego rozważać można w wielu perspektywach. Po dokonaniu analizy literatury wykorzystanej do zgłębienia tematu, nie możliwe wydaje się przedstawienie jednoznacznej definicji. Na jej różnorodność, oprócz stanowisk wyjaśniających pojęcie¹, wpływa także istnienie synonimów w nazewnictwie zjawiska.

¹ Badacze w dostępnej literaturze przedmiotu podejmują problematykę wykluczenia społecznego w kontekście analizy szeregu zjawisk społecznych. Ze względu na „elastyczność” terminu i ujęcie w ramach, którego jest używany, dostrzegalne jest zróżnicowanie w jego tłumaczeniu czy też nawet nazewnictwie. Ogólne znaczenie pojęcia rozumiane jest jednak zawsze podobnie i zawiera wiele wspólnych elementów, nadających mu zwartą i logiczną całość. Różnorodne zastosowanie terminu w kontekście wyjaśnienia interesujących badaczy zjawisk eksponuje jego ogromne znaczenie dla współczesnego świata. Kładąc nacisk na ową mnogość interpretacji, pragnę usprawiedliwić własne, zawężone spostrzeżenia względem wykluczenia społecznego w kontekście wpływu na zachowania przestępcze młodzieży.

Jeszcze do niedawna pojęcie upośledzenia społecznego było podstawowym terminem używanym w trakcie prowadzenia wszelkich analiz dotyczących ubóstwa społecznego. Jednak w połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku pojawiły się nowe terminy, takie jak: „nowa bieda”, *underclass* marginalizacja czy wykluczenie (ekskluzja)².

W związku z powyższym, na potrzeby artykułu zaprezentowana zostanie opcja adekwatna do poruszanych zagadnień. Chcąc najogólniej zdefiniować wykluczenie można stwierdzić za Magdaleną Zmysłowską:

Z przytoczonych definicji wynika, że zjawisko wykluczenia społecznego związane jest przede wszystkim z ograniczeniem praw i przywilejów, które posiada społeczeństwo. Osoby odseparowane od społeczeństwa, żyją na marginesie, doświadczając różnego rodzaju ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu³.

Niezwykle przejrzyste precyzuje owe pojęcia Tadeusz Pilch.

„(...) Marginalizacja, wykluczenie społeczne to pojęcia oznaczające stany i procesy w strukturze społecznej, określające jednostki i grupy ograniczone w możliwościach korzystania z powszechnie dostępnych dóbr i form życia zbiorowego oraz funkcjonujące poza powszechnymi zasadami obyczaju, prawa i porządku społecznego. (...) Proces marginalizacji jest „spychaniem” jednostek, grup, a nawet całych społeczeństw w sytuację upośledzenia społecznego przez lokalne lub globalne procesy ekonomiczno-społeczne, w efekcie, których zostają one pozbawione możliwości samodzielnego funkcjonowania materialnego, są skazane na izolację kulturową i zamknięcie w kręgu trudno przezwyciężalnych barier do samodzielności i samorozwoju”⁴.

W dostępnej literaturze przedmiotu pojawia się interesujący artykuł Andrzeja W. Jankego, w którym autor wskazuje na powiązania pojęć wykluczenia społecznego i marginalizacji, które w tle prezentowanych rozważań, zamierzam traktować zamiennie. Tak oto A.W. Janke stwierdza:

„Warto, zatem wyjaśnić najpierw sensy i związek obu terminów. W znaczeniu ogólnym posługując się słowem „marginalizacja” myślimy o takich stanach rzeczy, które świadczą o uniemożliwieniu „komuś” „czegoś”, utrudnianiu bądź ograniczaniu dostępu do „czegoś”. Spychaniu na margines (na plan drugi), traktowaniu ubocznym, zainteresowaniu okazjonalnym, uznawaniu „czegoś” za mniej ważne itp. W słowie „wykluczenie” odnajdujemy sytuacje wyeliminowania „kogoś” lub „czegoś”, usunięcia bądź wyłączenia, ale także zepchnięcia na margines, pozbawienia praw, uniemożliwienia przejawiania jakiegś aktywności itp. Marginalizacja i wykluczenie to procesy, które trwają, bądź ich bardziej lub mniej „ostateczne skutki”. Wykluczenie „kogoś” lub „czegoś” jest zazwyczaj wynikiem uprzedniego marginalizowania – wykluczenie to zmarginalizowanie. Marginalizacja natomiast może prowadzić do wykluczenia „kogoś” lub „czegoś”, w konsekwencji, zatem wykluczenia, ale może oznaczać jedynie pomniejszenie znaczenia „kogoś” lub „czegoś” ze skutkami tymczasowymi lub doraźnymi. Związki obu tych terminów prowadzą do różnych interpretacji i bez głębszych dociekań wzajemne relacje są trudne do określenia”⁵.

² A. Radziejewicz-Winnicki, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 2008, s. 248.

³ M. Zmysłowska, *Dom dziecka placówką sprzyjającą czy zapobiegającą wykluczeniu społecznemu młodzież*, [w:] M. Ciczowska-Giedziun, E. Kantowicz (red.), *Pedagogika społeczna wobec problemów społecznej rodziny. Polska pedagogika na początku XXI wieku*, Toruń 2010, s. 320.

⁴ T. Pilch, *Marginalizacja społeczna*, [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, Tom III, Warszawa 2004, s. 61–62.

⁵ A.W. Janke, *Marginalizacja i wykluczenie społeczne rodziny-perspektywa pedagogiczna*, [w:] K. Białobrzaska, S. Kawula (red.), *Człowiek w obliczu wykluczenia i marginalizacji społecznej, Wokół zagadnień teoretycznych*, Toruń 2006, s. 151.

W powyższym fragmencie zostało uwidocznione jak bardzo podobne i jak bardzo różne są oba terminy. Stwierdzenie to pozornie wydawać by się mogło niejasne, zważywszy jednak na wyjaśnienie zaproponowane przez przywoływanego autora, mające swój sens. Dopiero po uprzednim, głębszym zastanowieniu się nad istotą tych pojęć. Zrozumieć można jak wiele mają ze sobą wspólnego oraz jak często nakładają się na siebie. „Pułapka” w użyciu tych terminów może pojawić się w przypadku opisu konkretnych zjawisk. Należy pamiętać, iż wykluczenie jest następstwem marginalizacji, zaś marginalizacja sprzyja pojawieniu się sytuacji wykluczenia i wszelkich związanych z nią dolegliwości. W kontekście niniejszej pracy definicje te traktowane będą wzajemnie, ponieważ zarówno sytuacja wykluczenia jednostek jak i ich marginalizowanie jest zaczy-nem do powstawania zachowań przestępczych wśród młodzieży.

Przedstawienie przekroju definicji wykluczenia społecznego ukazuje jego bogaty wymiar, a także określa składniki poddane eksploracji w dalszej części pracy. O tym, iż wykluczenie ma wiele przejawów, pisze Agata Cudowska rozważając je także jako formę marginalizacji społecznej, będącej wynikiem zachodzącej w rzeczywistości nierówności.

„Zjawiskiem, które będzie mnie szczególnie interesować jest wykluczenie, czyli uniemożliwienie jednostkom lub całym grupom ludzi wzięcia udziału w głównym nurcie życia pewnej zbiorowości, a dokładniej rzecz ujmując, w kontroli nad czynnikami określającymi pozycję człowieka w społeczeństwie, jego warunki bytu. Dokonuje się ono na skutek działania czynników ekonomicznych, politycznych lub kulturowych. Podobnie jak marginalizacja, wykluczenie jest zjawiskiem powszechnym, tak w skali lokalnej/regionalnej, jak i globalnej. Wydaje się, że wykluczenie (ekskluzja) może być analizowane, jako szczególna, bardziej radykalna forma społecznej marginalizacji”⁶.

Terminy te odnoszą się do sytuacji materialnej jednostek, która odpowiedzialna jest za stratyfikację społeczną, osób, grup i całych społeczeństw. Standard życia danej rodziny i jej członków stanowi więc wypadkową wielu zagrożeń przyczyniających się do pozycji na drabinie społecznej. Do niebezpieczeństw tych zaliczyć można ubóstwo, bezrobocie, bezdomność, alkoholizm, narkomanię, niski poziom wykształcenia i wiele innych. Wszystkie te zmienne oddziałują na członków rodziny, wywołując w nich predyspozycje do określonych zachowań.

Pojęcie wykluczenia społecznego często wiąże się z ubóstwem, co również jest przedmiotem zainteresowania wielu badaczy, przedstawicieli nauk społecznych. A. Cudowska w swojej pracy podkreśla także istnienie wykluczenia społecznego jako efektu ubóstwa dotyczącego ogrom społeczeństw. Konsekwencją istnienia tego problemu są rodzące się nierówności społeczne wśród jednostek. Czesław Lewicki w swoim artykule wskazuje na obiektywne oraz subiektywne odczuwanie wykluczenia społecznego czy marginalizacji:

⁶ A. Cudowska, *Nierówności społeczne w globalizującym się świecie. Wybrane zagadnienia*, [w:] K. Białobrzeska, S. Kawula (red.), *Człowiek w obliczu wykluczenia i marginalizacji społecznej, Wokół zagadnień teoretycznych*, Toruń 2006, s. 37. Powyższy artykuł zawiera elementy wykluczenia społecznego, którymi między innymi są ubóstwo, przestępczość i analfabetyzm. Znajdą one swoje odbicie w niniejszej publikacji, ponieważ przyczyniają się znacząco (zwłaszcza bieda i niedostateczny poziom edukacji) do podejmowania zachowań przestępczych wśród młodzieży. Opisane przez autorkę formy zachowań przestępczych także odnoszą się do zachowań powielanych w grupie adolescentów, szczególnie handel narkotykami i kradzieże.

Marginalizacja i wykluczenie społeczne w sensie subiektywnym i odczuwanym, to nie tylko obiektywne warunki tych zjawisk, ale także zaistnienie czynnika psychologicznego, tzn. percepcja i lokalizacja własnego położenia, jako trudnego⁷.

Autor ten, podobnie jak jego poprzedniczka, porusza kwestię wykluczenia w kontekście poziomu ubóstwa doświadczanego przez innych.

Młodzież żyjąca w biedzie w jeszcze silniejszym stopniu doświadcza wielu nierówności, równocześnie podlegając silnym napięciom, wywołujących frustrację i poczucie niesprawiedliwości. Niezaspokojenie potrzeb, brak satysfakcjonujących perspektyw życiowych oraz funkcjonowanie z dnia na dzień generuje wśród młodych ludzi motywację do popełnienia czynów o charakterze nielegalnym. Wnioski zostały zawarte w publikacji Ewy Czerwińskiej-Jakimiuk, która w odwołaniu do teorii zablokowanych możliwości Alberta Cohena, w sposób zaprezentowanych w poniższym stwierdzeniu tłumaczy zachowania przestępcze nieletnich, pochodzących z niższych warstw społecznych. To właśnie ta grupa, będąc na gorszej pozycji względem młodzieży z klasy średniej, według Alberta Cohena doznaje najsilniejszych frustracji,

(...) powoduje to poczucie zablokowanych możliwości (np. uzyskania zadowalającej pozycji społecznej dzięki edukacji, wykształceniu) przy rozbudowanych aspiracjach i oczekiwaniach odnośnie do osiągnięcia sukcesu w życiu. Naturalną konsekwencją tego stanu jest frustracja, lęk, gniew, napięcie oraz niska samoocena. Młodzież ta stosuje wówczas jeden z mechanizmów obronnych – reakcje pozorowaną, polegającą na całkowitym odwróceniu wartości i celów warstw średnich (wcześniej lansowanych). Zachowanie przestępcze jest tutaj formą rozładowania frustracji, u podłoża, której leży tutaj nierówny dostęp do realizacji społecznie pożądanym celów⁸.

Można by było napisać, że to właśnie realia życia współczesnego stają się głównymi predyktorami wyzwalamymi konieczność zachowań przestępczych. Udane życie jest dziś synonimem sukcesu zawodowego, finansowego, społecznego. Presja na osiągnięcie jak najwyższej pozycji w każdej z tych dziedzin jest silnie spotęgowana w przekazie kulturowym oraz codziennie podkreślana w przekazie medialnym. Dziś nikt nie chce być „nieudacznikiem”, dziś właściwie nikt nie może nim być. Jeśli to się stanie, niezależnie czy z przyczyn zawonionych przez jednostkę czy zupełnie będących poza jej horyzontem, spotyka ją odrzucenie, którego konsekwencją jest omawiane wykluczenie. Strach przed byciem „nieudacznikiem” najsilniej dotyka najmłodsze pokolenie. Szansą, która może przyczynić się do realizacji sukcesu jest edukacja, a właściwie równy dostęp do edukacji.

Przedstawiciele pedagogiki społecznej mając na uwadze opisywany stan rzeczy, apelują o podejmowanie działań mających wyrównać szanse egzystencjalne ludzi, w tym młodzieży. Jednym z nich jest Stanisław Kawula, który w grupie koniecznych zadań o charakterze pedagogicznym zaznacza, „tworzenie warunków dla bezpośrednich wzmocnień aktywności ludzkiej, profilaktyki uzależnień i przestępczości, a więc dotyczących zatrudnienia i kształcenia młodzieży, racjonalnej polityki i pomocy socjalnej oraz działalności opiekuńczej, resocjalizacyjnej, terapeutycznej czy kompensacyjnej (osób, warstw społecznych i środowisk lokalnych)”⁹. Działania te

⁷ Cz. Lewicki, *Marginalizacja i wykluczenie społeczne dzieci i młodzieży w obliczu choroby-przejawy, uwarunkowania i konsekwencje*, [w:] M. Ciczowska-Giedziun, E. Kantowicz (red.), *Pedagogika społeczna wobec problemów społecznej rodziny. Polska pedagogika na początku XXI wieku*, Toruń 2010, s. 205.

⁸ E. Czerwińska-Jakimiuk, *Przestępczość młodocianych. Interpretacja zjawiska w świetle ogólnej teorii napięcia Roberta Agnew*, Kraków 2011, s. 38.

⁹ S. Kawula, *Pedagogika społeczna, dzisiaj i jutro*, Toruń 2012, s. 110.

mają przeciwdziałać naznaczeniu społecznemu stosowanemu wobec młodych ludzi. Naznaczenie, którego doświadczają jest nieodłącznym elementem towarzyszącym wykluczeniu społecznemu, do którego doprowadza trwała marginalizacja. Ograniczony dostęp młodych ludzi do zasobów, jakie mają ich rówieśnicy, przyczynia się znacząco do obniżenia ich statusu na arenie życia społecznego. Stwierdzenie Andrzeja Radziewicza-Winnickiego chciałam uczynić konkluzją tego etapu swych dociekań.

Proponuję, aby pomimo pewnej wieloznaczności pomiędzy wykluczeniem a pokrewnymi mu zjawiskami ustawicznie je popularyzować – zwłaszcza pedagodzy społeczni – prezentując napływające dane szerszym kręgom opinii społecznej. Postulat wiąże się z koniecznością wzrostu zainteresowania opinii społecznej w naszym kraju wieloma problemami i sytuacjami szczególnie trudnymi, wymagającymi niesienia zorganizowanej pomocy. Idzie przede wszystkim o to, aby znieść wszelkie bariery społeczne ograniczając szansę ludzi marginalizowanych (bądź też wykluczonych) na ich pomyślną partycypację w życiu publicznym¹⁰.

● **Przestępczość nieletnich – interpretacja zjawiska na przykładzie wybranych teorii napięcia**

W literaturze przedmiotu dostępnych jest wiele publikacji dotyczących uzasadnienia zjawiska przestępczości nieletnich. Istnieje wiele nurtów zajmujących się etiologią przestępczości. Jednymi z nich są tradycyjne teorie napięć (*strain theory*). Dla spójności podjętych analiz, warto podkreślić teorię anomii Roberta Mertona. Badacz zajmował się wyjaśnieniem zjawiska anomii społecznej, prowadzącej do nasilonej przestępczości. Wyjaśnieniu tego pojęcia służą dwa terminy: „struktura społeczna” i „struktura kulturowa”. Składają się na nie społecznie aprobowane wartości i zachowania oraz cele, do których dążą przedstawiciele danego społeczeństwa, a także usankcjonowanie społecznie przepisy regulujące ich osiągnięcie. Sytuacja anomii powstaje wówczas, kiedy następuje rozbieżność między możliwościami jednostki w zakresie realizacji celów a dostępnymi jej do tego sposobów osiągnięcia. Według R. Mertona anomia „oznacza sytuację, w której jednostka nie może zaspokoić kulturowo rozbudzonych potrzeb przy użyciu kulturowo aprobowanych środków”¹¹. W momencie, gdy jednostka doświadcza dysonansu z zakresu braku lub nieprzystępności określonych celów zaczyna odczuwać napięcie, które badacz definiuje następująco: „Stan napięcia (*strain*) jest natomiast definiowany, jako frustracja społecznie wytworzonych potrzeb, przejawiająca się w rozbieżności pomiędzy aspiracjami jednostki a możliwościami ich zaspokajania. Napięcie jest, więc konsekwencją dezorganizacji społecznej w skali makro, względnie anomii”¹². Prekursorem pojęcia anomii był E. Durkheim, jednak R. Merton wprowadził interesujące rozwinięcie teorii anomii o wyróżnienie pięciu typów adaptacji społecznej do sytuacji napięcia, z których najbardziej kryminogenny jest typ innowacji „odnoszący się do akceptacji celów kulturowych przy jednoczesnym odrzuceniu legalnych sposobów ich osiągnięcia.”¹³ W typie tym mamy, więc do czynienia z deprivacją potrzeb jednostki, która dla zrówno-

¹⁰ A. Radziewicz-Winnicki, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 2008, s. 254–255.

¹¹ E. Czerwińska-Jakimiuk, *Przestępczość młodocianych. Interpretacja zjawiska w świetle ogólnej teorii napięcia Roberta Agnew*, Kraków 2011, s. 35.

¹² Tamże, s. 35.

¹³ Tamże, s. 36.

ważenia owego kontrastu jest predysponowana do popełnienia czynu karalnego. W przypadku młodzieży ryzyko takiego zachowania znacznie się zwiększa.

Na uwagę zasługuje także omówienie pojęcia napięcia w teorii zróżnicowanych możliwości Richarda Clowarda i Lloyd'a Ohlina. Badacze ci analizują genezę młodzieżowych zachowań przestępczych, wyłonili typy podkultur, które organizują, aby móc realizować kulturowo wyznaczone cele. Są nimi: podkultura przestępcza, konfliktowa i wycofania, których każda z nich skupia odmienny typ młodzieży. Poczynając od najmłodszych kadetów przestępczych gangów, czy chuliganów używających przemocy do osiągnięcia celu, po młodzież „podwójnie przegrana” (narkotykową). Szczególnie istotna do wyjaśnienia teorii mechanizmów przyczyniających się do powstania przestępczości jest teoria napięcia Roberta Agnewa. Wyraża się ona tym, iż:

Według R. Agnewa zbyt duże napięcie wynika, zatem z niezdolności do osiągnięcia celów uznanych za pozytywne. Jednak nie chodzi tutaj tylko o sukces finansowy, status klasy średniej (tak często akcentowany w innych teoriach), lecz o cele bardziej bezpośrednie, np. popularność wśród rówieśników, osiągnięcia w sporcie, dobre wyniki w nauce. Ponadto napięcie może zarówno być rezultatem niepowodzeń w osiąganiu pozytywnych celów, jak i wynikać z niemożności legalnego unikania negatywnych, stresogennych sytuacji. Siłę nacisku mierzy się natomiast na podstawie „rozdziewu między dążeniami (celami) a oczekiwaniami z jednej strony, z drugiej natomiast faktycznymi osiągnięciami i sukcesami jednostki”¹⁴.

Swoistym *novum* jest, więc położenie akcentu na wyjaśnieniu odczuwanego napięcia, jako efektu niemożliwości unikania traumatogennych, nieprzyjemnych sytuacji. Autor tłumaczy też powstawanie zachowań przestępczych, jako sytuacji, w której jednostka pozbawiona jest pozytywnie ocenianej stymulacji, w postaci aprobowanych przez nią bodźców.

Zachowanie przestępcze podejmowane jest tutaj w celu niedopuszczenia do utraty pozytywnych bodźców bądź ich odzyskania, uzyskania substytutów tych bodźców oraz dokonania zemsty na osobach odpowiedzialnych za stratę, czy też zneutralizowania negatywnych afektów powstałych w rezultacie utraty¹⁵.

Takie odwrócenie spojrzenia na mechanizm zachowań przestępczych jest niezwykle zasadne, ponieważ nie opiewa wyłącznie w elementy takie, które dotychczas były obecne w tego typu teoriach. Rozwinięte zostały o szereg bodźców, które jednostka już miała w posiadaniu (a nie jest wiedziona pokusą ich posiadania bądź kulturowym przymusem ich osiągnięcia) i ku doprowadzeniu do homeostazy którą chce odzyskać (niekończenie w takiej samej formie, jeśli okaże się to niemożliwe w realizacji, znajdzie odpowiednie dla siebie zamienniki).

Na uwagę zasługuje również znany termin „deprywacji relatywnej”, który koresponduje z omawianą teorią. Osoba, która doświadcza tego typu deprywacji posiada swoje subiektywne przekonanie o zajmowaniu gorszej pozycji w odniesieniu do reszty osób, z którymi się porównuje. Teoria napięcia R. Agnewa prezentuje więc inny wymiar ukazania przyczyn przestępczości nieletnich. Skupia się nie tylko na niedostatkach i potrzebach, których jednostka nigdy nie zaspokoła, ale wskazuje też na potrzeby, które były w jej zasięgu i zostały jej odebrane. Zaznacza także fakt, iż nie chodzi wyłącznie o powstanie napięcia wywołanego niezaspokojeniem potrzeb, ale także legalnych sposobów unikania sytuacji konfliktowych.

¹⁴ Tamże, s. 43.

¹⁵ Tamże, s. 46.

Zwieńczeniem powyższych rozważań jest prezentacja autorskiego schematu powstawania mechanizmów prowadzących do zachowań przestępczych młodzieży, opracowanego na bazie dostępnej literatury przedmiotu. Perspektywa zaproponowana w schemacie jest znacznie szersza i obejmuje szereg zjawisk społecznych, począwszy od rozwoju osobowości w ujęciu Józefa Kozielskiego i kryzysów tożsamości Erica Eriksona po przemiany kultury współczesnej i najnowsze teorie odnoszące się do rozwoju osobowości młodzieży w kontekście interakcji ze środowiskiem zewnętrznym, kończąc zaś na rozważaniach Zbigniewa Kwiecińskiego na temat edukacji najmłodszego pokolenia. Uważam, iż holistyczne spojrzenie na młodzież i konteksty związane z zagrożeniami dla jej rozwoju pozwalają lepiej odnieść się do zjawiska przestępczości młodocianych.

Za podstawę dociekań przyjąłam metaforę „drzewa” Jeffriesa McWhirtera¹⁶, opisującą całościowo kształt oddziaływań środowiska życia na rozwijającą się jednostkę. Jest to ciekawa koncepcja odnosząca się do wymiarów zagrożeń współczesnego młodego człowieka w jednej zwartej całości. Autor wyróżnia w niej takie elementy jak: gleba, korzenie, pień, gałęzie, liście, kwiaty i owoce. Chciałam jednak zaznaczyć, iż metaforę tę można traktować dwojako w kategorii zagrożeń i zasobów. W odniesieniu do tematu skupię się na pierwszym ujęciu. W glebie mieści się taka grupa czynników, jak te, związane z przemianami ustrojowymi (w przypadku Polski jest to transformacja ustrojowa), czy też z przemianami kulturowymi, jakie nastąpiły pod wpływem globalizacji. Korzenie metaforycznego drzewa uzupełniłam o rozważania dotyczące sześciu hipotez ostrzegawczych autorstwa Z. Kwiecińskiego¹⁷ i omówioną przez niego koncepcję nowego, zrekonstruowanego ładu demokratycznego Roberta Ransona, odnoszących się do szczególnych działań edukacyjnych na wszystkich szczeblach¹⁸. W pniu umieściłam zjawiska wyróżnione w poniższym schemacie z wyraźnym zaznaczeniem, iż są one następstwem ery ponowoczesności, czyli wskazanego postmodernizmu. Ważność wskazanych zjawisk polega na tym, iż są one zagrożeniem dla rozwoju adolescentów. Zagubienie i osamotnienie, jakiego mogą oni doświadczyć z powodu niezaspokojenia społecznie aprobowanych potrzeb w konfrontacji z realnymi możliwościami jednostki oraz wyalienowanie z powodu własnych braków względem rówieśników skutkować może dopuszczeniem się przez nich czynu zabronionego. Z oczywistych względów życie typu *fast*, maksymalny hedonizm i niekontrolowany konsumpcjonizm¹⁹ stwarzają ko-

¹⁶ Por. E. Wysocka, *Zagrożenia społeczno-kulturowe dla rozwoju młodego pokolenia*, [w:] E. Wysocka (red.) *Dzieci i młodzież w niegościnnym świecie. Zagrożenia rozwojowe i społeczne*, Warszawa 2012, s. 94–95.

¹⁷ Por. Z. Kwieciński, *Edukacja, jako trwały podmiot i przedmiot blokady rozwoju. Hipotezy dysfunkcjonalności po 20 latach*, [w:] Z. Kwieciński, *Pedagogie postu. Preteksty, konteksty, podteksty*, Kraków 2012, s. 32–33. Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza dwie z sześciu hipotez ostrzegawczych, będą nimi te, stanowiące o dysfunkcjonalności szkolnictwa powszechnego i blokady rozwoju młodzieży polskiej ku etyczności w sytuacji pełnej anomii. Pierwsza odnosi się do stanu nierówności szkolnych i ich świadomości przez podmioty edukacyjne oraz chęci do ich zmian. Nierówności te, są efektem różnic w statusie społeczno-ekonomicznym rodziny, wykształceniem rodziców, poziomem osiągnięć uczniów z miast i wsi. Druga natomiast wyrażona jest w konfliktach: komunizm vs katolicyzm, etatyzm vs podmiotowość, uniformizm vs tożsamość, które w ostateczności doprowadzają do masowego kryzysu grup pierwotnych. W hipotezie drugiej znaleźć też można wspomniany w tekście głównym eskapizm oraz pogardliwe nastawienie obywateli do państwa i jego prawa. Niestety obie te hipotezy sprawdziły się i pośrednio przyczyniają się do uaktywniania motywacji przestępczych wśród nieletnich.

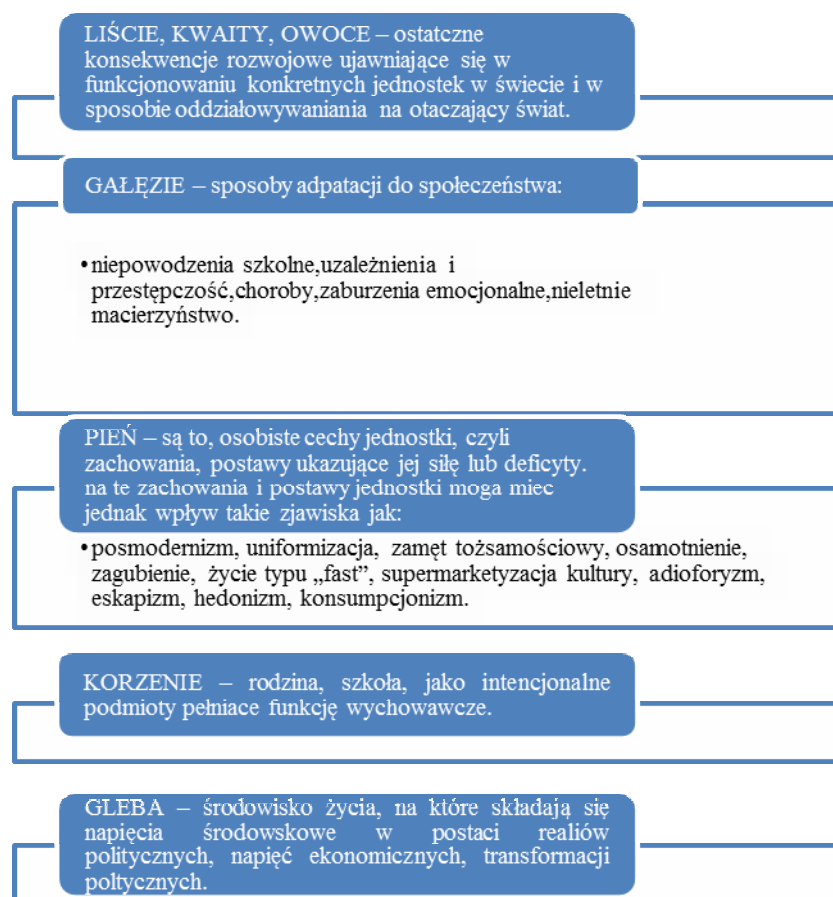
¹⁸ Por., tamże, s. 63. W tej części prezentacji chciałam podkreślić zaproponowane przez R. Ransona stanowisko wobec Ministerstwa Edukacji, które powinno wspierać cele i zadania edukacji dla demokracji w takich dziedzinach jak: równa dostępność, relacje nasycone ufnością między ludźmi, przygotowanie do podejmowania aktywności obywatelskiej wśród młodzieży, nauczenie jej myślenia niestereotypowego i pozbawionego uprzedzeń, kształtowanie szacunku do cenionych wartości moralnych itp. Kwestie te, są o tyle ważne, iż w perspektywie prowadzonych rozważań mogą przyczynić się do zmniejszenia zachowań przestępczych wśród młodzieży.

¹⁹ Por. Z. Melosik, *Młodzież a przemiany kultury współczesnej*, [w:] Z. Melosik, R. Leppert, B. Wojtasik (red.) *Młodzież wobec niegościnnego przyszłości*, Wrocław 2005. W powyższym artykule możemy znaleźć interpretacje zjawisk będących

lejną sytuację frustracji. Młodzież doświadczająca wykluczenia i marginalizacji często wywodzi się ze środowisk ubogich, w takim układzie nie jest w stanie powielać ogólnych tendencji związanych z nurtem masowego wydawania pieniędzy i kupowania dóbr. Wyjściem z sytuacji jest zastosowanie form zachowań przestępczych, które umożliwią im zdobycie pieniędzy po to, aby realizować społecznie aprobowany wzór. Szczególnie niebezpieczny jest eskapizm młodzieży przejawiający się we względności spraw sumienia i moralnej odpowiedzialności, czyli czynienia niektórych typów ludzkiego zachowania moralnie obojętnymi.

Wykres 1.

Metafora „drzewa” wg. J. McWhritera w kontekście opisu wpływu środowiska na rozwój jednostki



Źródło: opracowanie własne.²⁰

konsekwencją ery ponowoczesności. Są one niebezpieczeństwem dla rozwoju osobowości nastolatków. Kult sukcesu, wywołuje napięcie zwłaszcza u tych adolescentów, którzy nie mogą sprostać temu wymogowi. Konsumpcjonizm w bezkrytycznej formie to kolejna pułapka dla młodego człowieka, który nie mogąc realizować ideału nastolatka, posiadającego wszystko, skłania się w stronę przestępczości. Życie w kulturze typu *fast* nie pozwala czekać na sukces, który poprzedzony jest wymogiem natychmiastowości.

²⁰ Przetworzony schemat jest wynikiem analiz opracowanych na podstawie kompilacji artykułów zawartych w publikacjach takich autorów jak:

- E. Wysocka, *Wspomaganie rozwoju młodego pokolenia-problemy i zasady pomagania*, [w:] E. Wysocka (red.) *Dzieci i młodzież w niegościnnym świecie. Zagrożenia rozwojowe i społeczne*, Warszawa 2012.
- E. Wysocka, *Zagrożenia społeczno-kulturowe dla rozwoju młodego pokolenia*, [w:] E. Wysocka (red.) *Dzieci i młodzież w niegościnnym świecie. Zagrożenia rozwojowe i społeczne*, Warszawa 2012.
- Z. Melosik, *Młodzież a przemiany kultury współczesnej*, [w:] Z. Melosik, R. Leppert, B. Wojtasik (red.) *Młodzież wobec niegościnnego przyszłości*, Wrocław 2005.

Tak więc zachowania przestępcze objawiające się przemocą, kradzieżami i nadużywaniem substancji psychoaktywnych w odczuciu młodzieży mogą nie być moralnie złe, ponieważ stanowią odpowiedź na wymogi współczesnego świata. Eskapizm, który objawia się wyłączeniem aktywności obywatelskiej, biernością i roszczeniowością jedynie podsyca sytuację generującą zachowania przestępcze. Osoba niemająca szacunku do litery prawa i mało zaangażowana w życie społeczne z pewnością dopuści się zachowań o charakterze kryminalnym. Gałęzie spełniają metaforę sposobów adaptacji młodego człowieka do społeczeństwa, mogą one mieć charakter pozytywny i negatywny. Skupiając się na negatywnych formach adaptacji, chciałam wskazać te, które są wynikiem lub przyczynkiem do popełniania czynów nielegalnych. Liście, kwiaty i owoce są już ostatecznym efektem rozwoju osobowości jednostki w społeczeństwie. Jeżeli całe drzewo w każdym z wyszczegółowionych elementów zawiera ślady wykluczenia społecznego, to jednostka rozwinie się, jako osoba naznaczona piętnem wykluczenia.

● Zakończenie

Na zakończenie pragnę podkreślić fakt, iż pojęcie wykluczenia społecznego można rozpatrywać w wielu wymiarach. Mnogość interpretacji i zastosowań terminu potwierdza jego priorytetowość w rozwiązywaniu kwestii społecznych, w tym związanych z zachowaniami przestępczymi nastolatków. Nie można więc „wykluczać” wykluczenia ze społecznej debaty nad poprawą kondycji jednostki na arenie społecznej.

Złożoność problemu wykluczenia, również w kontekście przestępczości nieletnich, powinna mobilizować przedstawicieli instytucji państwowych i pozarządowych podejmujących tę problematykę do zapobiegania narastaniu tego zjawiska. Deprywacja potrzeb, których doświadcza współczesny nastolatek jest zatrważająca. Zwłaszcza wtedy, gdy pochodzi on ze zubożałej rodziny. Rzeczywistość eksponuje idee „wszechspełnienia”. Nastolatek targany negatywnymi emocjami wywołanymi niemożliwością sprostania lansowanej idei, doświadcza napięcia. Rozładowaniu tego napięcia często towarzyszą zachowania przestępcze. Robert Agnew w swoich badaniach wskazuje również, iż w niektórych przypadkach inicjatorami działań sprzecznych z obowiązującym prawem są młodzi ludzie, dla których motywacją przestępczą jest doświadczanie negatywnych bodźców, takich jak: stosowanie wobec dziecka przemocy, rozbitcie rodziny lub nadmierna dyscyplina w niej panująca, negatywne związki z rodzicami i rówieśnikami lub stresujące zdarzenia życiowe. Jest to kolejny argument przemawiający za tym, aby zwiększyć współpracę instytucji zajmujących się pomocą rodzinom z różnymi problemami, ze zwróceniem szczególnej uwagi na profilaktykę przestępczości wśród nieletnich.

- J. Basistowa, *Moratorium psychospołeczne-szansa czy zagrożenie dla rozwoju. (Refleksje nad koncepcją rozwoju E.H. Eriksona)*, [w:] A. Gałdowa (red.), *Klasyczne i współczesne koncepcje osobowości*. Tom I, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.
- Z. Kwieciński, *Edukacja, jako trwały podmiot i przedmiot blokady rozwoju. Hipotezy dysfunkcjonalności po 20 latach*, [w:] Z. Kwieciński, *Pedagogie postu. Preteksty, konteksty, podteksty*, Kraków 2012.
- Z. Kwieciński, *Demokracja dla edukacji czy edukacja dla demokracji?*, [w:] Z. Kwieciński, *Pedagogie postu. Preteksty, konteksty, podteksty*, Kraków 2012.
- J. Koziński, *Psychotransgresjonizm nowy kierunek w psychologii*, Warszawa 2007.

● Bibliografia

- Białobrzaska K., Kawula S. (red.), *Człowiek w obliczu wykluczenia i marginalizacji społecznej, Wokół zagadnień teoretycznych*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, 2006.
- Ciczkowska-Giedziun M., Kantowicz E. (red.), *Pedagogika społeczna wobec problemów społecznej rodziny. Polska pedagogika na początku XXI wieku*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, 2010.
- Czerwińska-Jakimiuk E., *Przestępczość młodocianych. Interpretacja zjawiska w świetle ogólnej teorii napięcia Roberta Agnew*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego Kraków, 2011.
- Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku, Tom 3*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2004.
- Gąłdowa A. (red.), *Klasyczne i współczesne koncepcje osobowości. Tom 1*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1999.
- Kozielecki J., *Psychotransgresjonizm nowy kierunek w psychologii*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie ŻAK, 2007.
- Kwieciński Z., *Pedagogie postu. Preteksty, konteksty, podteksty*, Kraków: Impuls, 2012.
- Melosik Z., Leppert R., Wojtasik B. (red.), *Młodzież wobec niegościnnnej przyszłości*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, 2005.
- Radziewicz-Winnicki A., *Pedagogika społeczna*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008.
- Kawula S., *Pedagogika społeczna, dzisiaj i jutro*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, 2012.
- Wysocka E. (red.), *Dzieci i młodzież w niegościnnym świecie. Zagrożenia rozwojowe i społeczne*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie ŻAK, 2012.

Postępowanie w sprawach nieletnich. Katalog środków wychowawczych przewidzianych w prawie polskim a praktyka

- W dniu 12 maja 2013 roku obchodziliśmy 30. rocznicę obowiązywania ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich¹. Prace nad powołaniem do życia obecnie obowiązującej ustawy trwały przeszło trzydzieści lat². Pierwszy projekt obejmujący zasady odpowiedzialności nieletnich powstał w 1951 roku, w ramach projektowanego V działu nowego Kodeksu karnego. Pomysł odrębnego uregulowania zagadnienia odpowiedzialności nieletnich narodził się znacznie później, bo w 1956 roku³. Jednak dopiero postulaty złożone w 1963 roku przez autorów kolejnego projektu kodeksu karnego doprowadziły do powołania w 1966 roku przez Ministra Sprawiedliwości specjalnej komisji do opracowania projektu ustawy w sprawach nieletnich, która miałaby zawierać przepisy prawa materialnego, procesowego oraz przepisy wykonawcze. Owocem prac komisji był projekt ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu demoralizacji i przestępczości nieletnich z 1968 roku. W kolejnych latach 1969-1978 powstało kilkanaście konkurujących ze sobą projektów opracowanych nie tylko przez Ministerstwo Sprawiedliwości, ale także przez inne resorty, między innymi Ministerstwo Oświaty i Wychowania. W 1977 roku Ministerstwo Sprawiedliwości opublikowało w 15 punktach główne założenia, które stały się podstawą opracowania w latach 1980-1982 ostatecznej wersji projektu ustawy o ochronie nieletnich przed demoralizacją. Ostatecznie w kwietniu 1982 roku Prezes Rady Ministrów wniósł projekt ustawy do łaski marszałkowskiej. Ustawa została uchwalona na 27 posiedzeniu Sejmu⁴. Powodem tak długiego oczekiwania na nowy akt, który w sposób kompleksowy regulowałby kwestie odpowiedzialności nieletnich, była rozbieżność poglądów zarówno na temat założeń, charakteru, zakresu ustawy, jak i rozwiązań

¹ Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U. 2010 nr 33 poz. 178, z późn. zm. Pierwotnie tekst został opublikowany w Dz.U. 1982 nr 35 poz. 228.

² A. Strzembosz, *Model postępowania wobec nieletnich*, Państwo i Prawo, Zeszyt 3 (409), marzec 1980, s. 47; A. Strzembosz, *Nowa ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Próba komentarza*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1983, s. 3; M. Stanowska, A. Walczak-Żochowska i K. Wierzbowski, *Uwagi o profilu ustawy o postępowaniu z nieletnimi (Zagadnienia materialnoprawne i procesowe)*, Państwo i Prawo, Zeszyt 6 (448), czerwiec 1983, s. 52.

³ B. Stańdo-Kawecka, *Prawo karne nieletnich. Od opieki do odpowiedzialności*, Oficyna 2007, LEX – wersja elektroniczna, s. 106.

⁴ A. Ratajczak, *Materialnoprawne problemy ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Państwo i Prawo, Zeszyt 2 (444), luty 1983, s. 4-7; A. Strzembosz, *Nowa ustawa ...*, dz. cyt., s. 3-4.

bardziej szczegółowych, dotyczących poszczególnych instytucji⁵. Akt ten uchylił moc obowiązujących przepisów dotyczących postępowania z nieletnimi pochodzących częściowo jeszcze z okresu lat 1928-1932. Ponieważ przepisy te były rozproszone w wielu aktach prawnych, zdaniem A. Ratajczaka, nie stwarzały dostatecznej możliwości oddziaływania na młodzież przestępczą i społecznie niedostosowaną, tak w sferze wychowania i resocjalizacji, jak także oddziaływania profilaktycznego⁶.

Według A. Strzembosza, nowa podówczas ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich nie zrewolucjonizowała zasad postępowania z nieletnimi ani nie rozszerzyła w wybitny sposób katalogu środków, które miały być wykorzystywane przez sąd rodzinny w jego akcji profilaktycznej i resocjalizacyjnej⁷, w porównaniu do § 2 art. 69 Kodeksu karnego z 1932 roku⁸. I tak, pierwotnie art. 6 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 roku (dalej u.p.n.) zawierał następujące środki wychowawcze: upomnienie; zobowiązanie do określonego postępowania, a zwłaszcza do naprawienia wyrządzonej szkody, do przeproszenia pokrzywdzonego, do podjęcia nauki lub pracy, do powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, albo do zaniechania używania alkoholu lub innego środka w celu wprowadzania się w stan odurzenia; ustanowienie nadzoru odpowiedzialnego rodziców lub opiekuna; ustanowienie nadzoru organizacji młodzieżowej lub innej organizacji społecznej, zakładu pracy lub osoby godnej zaufania – udzielających poręczenia za nieletniego; nadzór kuratora; skierowanie do kuratorskiego ośrodka pracy z młodzieżą; orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych; umieszczenie w instytucji lub organizacji powołanej do przygotowania zawodowego, w rodzinie zastępczej, w zakładzie wychowawczym albo w innej odpowiedniej placówce opiekuńczo-wychowawczej oraz inne środki zastrzeżone w niniejszej ustawie do właściwości sądu rodzinnego, jak również dopuszczał możliwość zastosowania środków przewidzianych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Zauważyć należy, iż katalog tychże środków stanowi, jak już była o tym mowa powyżej, powtórzenie środków zawartych w § 2 art. 69 Kodeksu karnego z 1932 roku, stosowanych wobec nieletnich do momentu wejścia w życie u.p.n., do których możemy zaliczyć upomnienie, oddanie pod dozór odpowiedzialny rodzicom, dotychczasowym opiekunom lub specjalnemu kuratorowi, albo umieszczenie w zakładzie wychowawczym⁹, środków przewidzianych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym¹⁰. Katalog ten został wzbogacony o przejęte z ustawodawstwa karnego takie instytucje¹¹, które pojawiły się w Kodeksie karnym z 1969 roku¹², jak poręczenie organizacji społecznej, instytucji lub osoby godnej zaufania¹³, oddanie pod dozór wyznaczonej osoby, instytucji lub organizacji społecznej¹⁴ czy też nałożenie konkretnych obowiązków w postaci naprawienia w całości lub części szkody, przeproszenia pokrzywdzonego, wykonania określonych prac lub świadczeń na cele społeczne, pracy, nauki lub przygotowania zawodowego, powstrzymania się od nadużywania alkoholu, powstrzymywania się od przebywania w określonych

⁵ A. Ratajczak, *Materialnoprawne...*, dz. cyt., s. 4.

⁶ Tamże, s. 3.

⁷ A. Strzembosz, *Postępowanie w sprawach nieletnich w prawie polskim*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1984, s. 17.

⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. *Kodeks karny*, Dz.U.1932 nr 60 poz. 571.

⁹ Rozdział XI, Postępowanie z nieletnimi, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. *Kodeks karny*, Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571.

¹⁰ A. Ratajczak, *Materialnoprawne ...*, dz. cyt., s. 11.

¹¹ A. Strzembosz, *Model postępowania ...*, dz. cyt., s. 58.

¹² Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. *Kodeks karny*, Dz.U.1969 nr 13 poz.94.

¹³ Art. 76 § 1 Kodeksu karnego z 1969 roku.

¹⁴ Art. 76 § 2 Kodeksu karnego z 1969 roku.

środowiskach lub miejscach¹⁵. Jediną nowością był środek w postaci skierowania nieletniego do kuratorskiego ośrodka pracy z młodzieżą.

Katalog środków wychowawczych na przestrzeni 30 lat stosowania u.p.n. podlegał pewnym modyfikacjom (Tabela 1). Obecnie obowiązująca wersja ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich jest wynikiem wprowadzenia wielu zmian i kompromisów, w celu przystosowania jej treści do zmieniających się warunków społecznych. W katalogu tym znalazły się środki, które wytrzymały próbę czasu, mianowicie upomnienie, nadzory oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i przepadek rzeczy uzyskanych w związku z popełnieniem czynu karalnego. Te dwa ostatnie środki budzą jednak pewne kontrowersje pod kątem uznania ich za środki wychowawcze¹⁶. Z zasady w ustawodawstwie karnym środki te pełnią rolę środków karnych, jak również zabezpieczających (art. 103 § 1 dawny Kodeks karny z 1969 r., art. 99 § 1 Kodeks karny z 1997 r.), jednak biorąc pod uwagę rolę, jaką mają spełnić na tle omawianej ustawy, trudno nie przypisać im roli wychowawczej¹⁷.

W praktyce, jak pokazują statystyki ogólnopolskie¹⁸, najczęściej stosowanym środkiem wychowawczym jest nadzór kuratora sądowego, a w następnej kolejności upomnienie i zobowiązanie do określonego zachowania. Sytuacja wygląda nieco odmiennie w porównaniu z praktyką ogólnopolską w IV i V Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Białymstoku, gdzie najczęściej orzekanym środkiem jest upomnienie, następnie nadzór kuratora sądowego oraz zobowiązanie do określonego zachowania (Tabela 3). Zauważyć należy przy tym, że w ostatnich dwóch latach (2011–2012) białostoccy sędziowie rodzinni prawie równie często orzekali nadzór kuratora, co zobowiązanie do określonego zachowania się – różnica wynosi około dwóch procent. Mimo, że środek w postaci zobowiązania do określonego zachowania zajmuje wysoką pozycję w statystyce sądowej, to możliwości jakie on daje nie są pełni wykorzystywane, o czym świadczą chociażby treść zobowiązań wykonywanych w IV i V Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Białymstoku (Tabela 2).

¹⁵ Art. 75 § 2 Kodeksu karnego z 1969 roku.

¹⁶ K. Grześkowiak, A. Krukowski, W. Patulski, E. Warzocha, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 1984, s. 43.

¹⁷ O wychowawczej roli tychże środków rozchodzi się A. Strzembosz, *Nowa ustawa ...*, dz. cyt., s. 23.

¹⁸ Patrz: Ministerstwo Sprawiedliwości, *Informacja statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie, Cz. V Sprawy rodzinne w 2012 r.*, <http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/statystyki-2012/>; Wydział Statystyki MS, *Analiza statystyczna danych o ewidencji spraw i orzecznictwie w sprawach nieletnich za lata 1999–2009*, DO-II-0350-003/2010, Warszawa, dn. 5 października 2010 r.

Tabela 1.

Zmiany wprowadzone do art. 6 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich od 1995 roku

Pierwotna wersja art. 6 u.p.n., Dz. U. z 1982 nr 35 poz. 228.	Zmiany wprowadzone przez:					
Sąd może:	Art. 8, Dz.U. z 1995 nr 89 poz. 443. Obowiązywały od 01.01.1996 r.	Art. 1, Dz.U. z 2000 nr 91 poz.1010. Obowiązywały od 29.01.2001 r.	Art. 3, Dz.U. z 2003 nr 137 poz.1304.Obowiązywały od 01.01.2004 r.	Art. 3, Dz.U. z 2008 nr 145 poz.917. Obowiązywały od 23.08.2008 r.	Art. 205, Dz.U. z 2011 nr 149 poz.887. Obowiązywały od 01.01.2012 r.	Art. 3, Dz.U. z 2012 poz.579. Obowiązują od 08.06.2012 r.
1) udzielić upomnienia,	b.z.	b.z.	b.z.		b.z.	
2) zobowiązać do określonego postępowania, a zwłaszcza do naprawienia wyrządzonej szkody, do przeproszenia pokrzywdzonego, do podjęcia nauki lub pracy, do powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach albo do zaniechania używania alkoholu lub innego środka w celu wprowadzania się w stan odurzenia,	b.z.	Dodano: „wykonania określonych prac lub świadczeń na rzecz pokrzywdzonego lub społeczności lokalnej” oraz „do uczestniczenia w odpowiednich zajęciach o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym”.	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.
3) ustanowić nadzór odpowiedzialny rodziców lub opiekuna,	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.
4) ustanowić nadzór organizacji młodzieżowej lub innej organizacji społecznej, zakładu pracy albo osoby godnej zaufania – udzielających poręczenia za nieletniego,	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.
5) zastosować nadzór kuratora,	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.

6) skierować do kuratorskiego ośrodka pracy z młodzieżą,	b.z.	skierować do ośrodka kuratorskiego, a także do organizacji społecznej lub instytucji zajmujących się pracą z nieletnimi o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym, po porozumieniu się z tą organizacją lub instytucją	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.
7) orzec zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych,	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.
8) orzec przepadek rzeczy uzyskanych w związku z popełnieniem czynu karalnego,	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.
9) orzec umieszczenie w instytucji lub organizacji powołanej do przygotowania zawodowego, w rodzinie zastępczej, w zakładzie wychowawczym albo w innej odpowiedniej placówce opiekuńczo-wychowawczej,	Skreślono słowo „innej”.	orzec umieszczenie w odpowiedniej placówce opiekuńczo-wychowawczej albo ośrodka szkolno-wychowawczym	orzec umieszczenie w rodzinie zastępczej, w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, w młodzieżowym ośrodku socjoterapii albo w ośrodku szkolno-wychowawczym	orzec umieszczenie w rodzinie zastępczej, w młodzieżowym ośrodku wychowawczym albo w młodzieżowym ośrodku socjoterapii	orzec umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym albo w rodzinie zastępczej zawodowej, która ukończyła szkolenie przygotowujące do sprawowania opieki nad nieletnim;	b.z.
10) orzec umieszczenie w zakładzie poprawczym,	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.
11) zastosować inne środki zastrzeżone w niniejszej ustawie do właściwości sądu rodzinnego, jak również zastosować środki przewidziane w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.	b.z.	b.z.	b.z.	b.z.	Dodano: „z wyłączeniem umieszczenia w rodzinie zastępczej spokrewnionej, rodzinie zastępczej niezawodowej, placówce wsparcia dziennego, placówce opiekuńczo-wychowawczej i regionalnej placówce opiekuńczo-terapeutycznej”.	Skreślono: „placówce wsparcia”, dodano: „rodzinnym domu dziecka, placówce wsparcia”.

Tabela 2.

Treść zobowiązań wykonywanych w IV i V Wydział Rodzinny i Nieletnich Sądu Rejonowego w Białymstoku w 2012 roku

Treść zobowiązań wykonywanych w 2012 roku	%
Przeproszenie osoby pokrzywdzonej listem poleconym	24,61
Systematyczne kontynuowanie nauki/uczęszczanie do szkoły	24,61
Kontynuowanie terapii	12,30
Przeproszenie osoby pokrzywdzonej osobiście	12,30
Podjęcie terapii TZA	4,62
Powstrzymanie się od przebywania w towarzystwie osób zdemoralizowanych	4,62
Zobowiązanie do nie picia alkoholu	4,62
Poprawne zachowanie na zajęciach lekcyjnych	3,08
Zaniechanie używania środków odurzających	3,08
Przeproszenie osoby pokrzywdzonej w formie pisemnej	1,54
Udział w zajęciach socjoterapeutycznych	1,54
Kontynuowanie terapii psychologicznej	1,54

Źródło: Na podstawie informacji zawartych w systemie informatycznym Currenda stosowanym w IV i V Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Białymstoku.

Ustawodawca zaproponował w treści przepisu art. 6 pkt. 2 u.p.n. kilka rodzajów zobowiązań, jakie mogą zostać nałożone na nieletniego. Spośród możliwości jakie daje ten przepis, sędziowie raczej niechętnie wybierają środek wprowadzony do u.p.n. nowelą¹⁹ z 2000 roku w postaci zobowiązania nieletniego do wykonania określonych prac lub świadczeń na rzecz pokrzywdzonego lub społeczności lokalnej. W przywołanym środku wychowawczym pojawiają się dwa pojęcia, które mogą budzić pewne kontrowersje. Pierwszym z nich jest pojęcie wykonywania pracy przez nieletnich²⁰.

¹⁹ Ustawa z dnia 15 września 2000 r.o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U. 2000 nr 91 poz. 1010.

²⁰ W rozumieniu u.p.n. nieletnim jest osoba, wobec której mają zastosowanie przepisy u.p.n. w zakresie (1) zapobiegania i zwalczania demoralizacji – w stosunku do osób, które nie ukończyły lat 18; (2) postępowania w sprawach o czyny karalne – w stosunku do osób, które dopuściły się takiego czynu po ukończeniu lat 13, ale nie ukończyły lat 17; (3) wykonywania środków wychowawczych lub poprawczych – w stosunku do osób, względem których środki te zostały orzeczone, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez te osoby lat 21 (art. 1 § 1 u.p.n.).

Tabela 3.

Wybrane środki wychowawcze orzeczone w IV i V Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Białymstoku w latach 1997–2012

Lata	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Orzeczone środki wychowawcze wobec osób	553	644	540	647	889	706	693	685	707	729	734	710	577	618	700	556
Środki wychowawcze ogółem	627 (100%)	693 (100%)	601 (100%)	710 (100%)	984 (100%)	760 (100%)	745 (100%)	716 (100%)	758 (100%)	772 (100%)	786 (100%)	783 (100%)	626 (100%)	669 (100%)	770 (100%)	617 (100%)
Rodzaj orzeczonego środka																
Upomnienie	199 31,7%	219 31,6%	233 38,8%	255 35,9%	380 38,6%	323 42,5%	286 38,4%	288 40,2%	296 39,0%	314 40,7%	266 33,8%	229 29,2%	206 32,9%	240 35,9%	278 36,1%	214 34,7%
Zobowiązanie do określonego postępowania	82 13,0%	74 10,7%	55 9,1%	60 8,4%	152 15,4%	72 9,5%	68 9,1%	81 11,3%	106 14,0%	136 17,6%	160 20,3%	204 26,0%	135 21,6%	156 23,3%	191 24,8%	148 24%
Nadzór odpowiedzialny rodziców lub opiekuna	79 12,6%	92 13,3%	71 11,8%	93 13,1%	81 8,2%	92 12,1%	72 9,7%	69 9,6%	65 8,6%	56 7,2%	85 10,8%	78 10,0%	45 7,2%	45 6,7%	51 6,6%	43 7,0%
Nadzór organizacji, zakładu pracy, osoby godnej zaufania									1 0,13%		1 0,13%					
Nadzór kuratora	185 29,5%	213 30,7%	193 32,1%	238 33,5%	293 29,8%	219 28,8%	252 33,8%	217 30,3%	243 34,4%	222 28,7%	233 29,4%	237 30,3%	192 30,7%	198 29,6%	198 25,7%	161 26,1%
Skierowanie do ośrodka kuratorskiego												2 0,25%			4 0,51%	7 1,13%
Zakaz prowadzenia pojazdów	6 0,95%	9 1,29%	5 0,83%	5 0,7%	10 1,02%	4 0,52%	5 0,67%	5 0,7%	3 0,4%	7 0,9%	7 0,9%	11 1,4%	11 1,76%	12 1,79%	5 0,65%	6 0,97%
Umieszczenie w placówce opiekuńczo-wychowawcza do 2004/ od 2004 w MOS	19 3,03%	14 2,02%	7 1,16%	13 1,83%	10 1,01%	10 1,32%	7 0,94%	16 2,23%	3 0,42%			1 0,12%	4 0,64%	2 0,3%	5 0,65%	

Lata	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Umieszczenie w zakładzie wychowawczym do 2004 /od 2004 w MOW	29 4,63%	22 3,17%	17 2,83%	11 1,55%	22 2,23%	11 1,45%		25 3,49%	19 2,5%	27 3,5%	11 1,4%	9 1,45%	18 2,85%	11 1,64%	22 2,85%	27 4,38%
Inny środek wychowawczy											10 1,27%	7 0,9%	5 0,8%	3 0,44%	8 1,03%	2 0,32%

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji statystycznych MS-S18 Sprawozdanie w sprawach rodzinnych i nieletnich IV i V Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Białymstoku za lata 1997–2012.

Z zasady przepisy prawa pracy zakazują wykonywania pracy lub innych zajęć zarobkowych przez dziecko do ukończenia przez nie 16 roku życia, poza pracą lub wykonywaniem zajęć zarobkowych wyłącznie na rzecz podmiotu prowadzącego działalność kulturalną, artystyczną, sportową lub reklamową, która wymaga uprzedniej zgody przedstawiciela ustawowego lub opiekuna tego dziecka, a także zezwolenia właściwego inspektora pracy (art. 304⁵ § 1 Kodeksu pracy²¹). Właściwy inspektor pracy odmawia wydania zezwolenia, jeżeli wykonywanie pracy lub innych zajęć zarobkowych w zakresie przywołanym powyżej (1) powoduje zagrożenie dla życia, zdrowia i rozwoju psychofizycznego dziecka, lub/i (2) zagraża wypełnianiu obowiązku szkolnego przez dziecko (art. 304⁵ § 3 Kodeksu pracy). Co więcej, aby dziecko mogło wykonywać pracę lub inne zajęcia zarobkowe, przedstawiciel ustawy dziecka lub opiekun powinien dołączyć do wniosku o wydanie zezwolenia (1) pisemną zgodę na wykonywanie przez dziecko pracy lub innych zajęć zarobkowych, (2) opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej dotyczącą braku przeciwwskazań do wykonywania przez dziecko pracy lub innych zajęć zarobkowych, (3) orzeczenie lekarza stwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania przez dziecko pracy lub innych zajęć zarobkowych, (4) jeżeli dziecko podlega obowiązkowi szkolnemu – opinię dyrektora szkoły, do której dziecko uczęszcza, dotyczącą możliwości wypełniania przez dziecko tego obowiązku w czasie wykonywania przez nie pracy lub innych zajęć zarobkowych (art. 304⁵ § 4 Kodeksu pracy). Wykonywanie pracy przez osobę niepełnoletnią w wieku 16-18 lat (w przypadku tej kategorii wiekowej Kodeks pracy posługuje się pojęciem pracownika młodocianego²²) jest dozwolone, jeżeli ma służyć to przygotowaniu zawodowemu (art. 190 kp, art. 191 § 2 Kodeksu pracy) oraz w przypadku wykonywania prac lekkich, które nie mogą powodować zagrożenia dla życia, zdrowia i jej rozwoju psychofizycznego, a także nie mogą jej utrudniać wypełniania obowiązku szkolnego (art. 200¹ § 1 i 2 Kodeksu pracy). Jak możemy zauważyć, przepisy prawa pracy ściśle określają warunki dopuszczenia osób niepełnoletnich do wykonywania pracy lub innych zajęć zarobkowych oraz określają, jakiego rodzaju pracę lub zajęcia mogą te osoby wykonywać. W przeciwieństwie do przepisów postępowania z nieletnimi, na gruncie których nie jesteśmy w stanie odnaleźć odpowiedniego przepisu precyzującego, jak powinniśmy rozumieć pojęcie pracy nieletnich, ani tym bardziej przepisów delegujących odpowiedni podmiot do ustanowienia przepisów wykonawczych w tejże materii. Dlatego też nie trudno jest się zgodzić z ankietowanymi sędziami rodzinnymi i kuratorami w 2010 roku przez B. Czarnecką-Działuk i D. Wójcik, którzy stwierdzili, że na przeszkodzie stosowania tego środka stoi brak możliwości organizowania takiej pracy i jej kontrolowania²³, brak przepisów wykonawczych wskazujących, kto miałby kontrolować nieletnich, odpowiadać za ich bezpieczeństwo, ubezpieczenie zdrowotne i na życie oraz za ewentualne wypadki w czasie pracy²⁴.

W przypadku osób dorosłych, ustawodawca bardzo szczegółowo uregulował kwestię wykonywania przez nich nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w ramach kary ogra-

²¹ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. *Kodeks pracy*, Dz.U. 1974 nr 24 poz. 141 z późn. zm.

²² Od 1 września 2018 r. (Dz.U. 2009 nr 56 poz. 458) pojęcie pracownika młodocianego zostanie rozszerzone na kategorię wiekową od 15 do 18 lat.

²³ Zdaniem J. Szumskiego, nakładanie obowiązków, bez stworzenia jednocześnie instytucjonalnych możliwości kontroli ich wykonania, jest na ogół bezcelowe. J. Szumski, *Kara ograniczenia wolności w nowym kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 10, s. 26.

²⁴ B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, *Stosowanie sądowych środków oddziaływania wobec nieletnich w świetle koncepcji teoretycznych, statystyki oraz opinii sędziów i kuratorów rodzinnych*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2012, s. 50. Badanie zostało przeprowadzone w 2010 roku. Wypełnione ankiety nadesłało 311 sędziów oraz 1063 kuratorów, którzy stanowili odpowiednio 26% i 66% założonej próby.

niczenia wolności oraz pracy społecznie użytecznej²⁵. Podkreślenie nieodpłatnego, kontrolowanego charakteru pracy na cele społeczne oraz wprowadzenie pojęcia pracy społecznie użytecznej nadało pojęciu pracy inny wymiar, dzięki czemu praca na tle przepisów prawa karnego stała się narzędziem resocjalizującym. Dzięki takiemu zabiegowi, pojęcie pracy na tle przepisów prawa karnego materialnego oraz wykonawczego zyskało odrębne znaczenie, w przeciwieństwie do pojęcia pracy na tle przepisów prawa pracy. Zdaniem L. Florka i T. Zielińskiego, nieodpłatna, kontrolowana praca na cele społeczne jest formą pracy jednostronnie wyznaczonej przez organ władczy, niebędący równorzędnym partnerem osoby świadczącej pracę, który jest odpowiedzialny za określenie sposobu, miejsca wykonywania pracy, wysokości ewentualnego wynagrodzenia. W przypadku wykonywania tego rodzaju pracy mamy do czynienia ze szczególną formą zależności typu pozaumownego²⁶.

Postępowanie karne wykonawcze wobec osób dorosłych charakteryzuje duży stopień formalizmu. Takie postępowanie wynika z tego, że w przypadku wykonywania kar wobec osób dorosłych, nie powinno być miejsca na dowolność. Wykonywanie środków wychowawczych wobec nieletnich powinno się odbywać z takim samym namaszczeniem, a może i nawet większym, jak w przypadku osób dorosłych, szczególnie, że mamy przecież cały czas do czynienia z dziećmi. Odpowiedni stopień formalizmu mógłby wpłynąć na ujednoczenie praktyki w postępowaniu z nieletnimi oraz nie pozostawiałby miejsca na zbytnią dowolność. Wykluczone zostałyby także ryzyko polegania wyłącznie na wyobraźni osoby pokrzywdzonej lub organizacji społecznej, która w braku odpowiednich przepisów wykonawczych obecnie jest odpowiedzialna za organizację pracy nieletniemu. Pamiętać należy także, że ramy konstrukcyjne postępowania z nieletni zostały stworzone na bazie doświadczeń powszechnego prawa karnego²⁷. Z tego powodu warto byłoby, wzorem doświadczeń zebranych w postępowaniu z dorosłymi, przepis art. 6 pkt. 2 u.p.n. w omawianym zakresie wzbogacić o przepisy wykonawcze.

Drugim zagadnieniem wymagającym przybliżenia jest wykonanie świadczeń na rzecz pokrzywdzonego lub społeczności lokalnej. Pojęcie „świadczenia” wywodzi się z prawa cywilnego i jest przedmiotem stosunku zobowiązaniowego. Świadczenie polega na zgodnym z treścią zobowiązania (orzeczenia sądu rodzinnego) zachowaniu się dłużnika (nieletniego), polegającym na zadośćuczynieniu godnemu ochronie interesowi wierzyciela (pokrzywdzonego). Świadczenie może polegać na działaniu lub zaniechaniu (np. nieczynieniu, zaprzestaniu pewnych działań)²⁸.

²⁵ Ogólne postanowienia dotyczące sposobu wykonywania kary ograniczenia wolności oraz prac społecznie użytecznych znajdują się w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny wykonawczy*, Dz.U. 1997 nr 90 poz. 557. Szczegółowe postanowienia są zawarte w przepisach wykonawczych: Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 czerwca 2010 r. *w sprawie podmiotów, w których jest wykonywana kara ograniczenia wolności oraz praca społecznie użyteczna*, Dz.U. 2010 nr 98 poz. 634; Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 maja 2010 r. *w sprawie trybu postępowania przy zawieraniu przez podmioty uprawnione umowy ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków skazanych wykonujących nieodpłatną, kontrolowaną pracę na cele społeczne oraz pracę społecznie użyteczną*, Dz.U. 2010 nr 98 poz. 63.

²⁶ L. Florek, T. Zieliński, *Prawo pracy*, C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 4–5.

²⁷ Pamiętając jednocześnie, że postępowanie z nieletnimi wpisuje się w ramy nauk penalnych i stanowi szczególną formę postępowania, z uwagi na szczególne cechy podmiotu tego postępowania, jakim jest osoba, która nie osiągnęła odpowiedniego wieku. Zdaniem K. Buchały i A. Zolla na gruncie prawa polskiego, obok prawa karnego powszechnego mamy do czynienia z prawem karnym szczególnym, w którego ramy wpisują się przepisy regulujące postępowanie z nieletnimi. K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Wydawnictwa prawnicze PWN, Warszawa 1997, s. 10; Zdaniem L. Gardockiego, postępowanie z nieletnimi nie jest częścią prawa karnego a ścisły związek postępowania z nieletnimi z prawem karnym wyraża się poprzez podstawę stosowania środków wychowawczych i poprawczych wobec nieletnich, jaką jest popełnienie przez nieletniego po ukończeniu 13 roku życia, a przed ukończeniem 17 roku życia czynu karalnego rozumianego przez u.p.n., jako przestępstwo. L. Gardocki, *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 1998, s. 2.

²⁸ W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Wydawnictwa prawnicze PWN, Warszawa 1995, s. 51–52.

Udział społeczeństwa w postępowaniu z nieletnimi jest niezwykle istotny. Przypisuje się mu znaczącą rolę w wychowaniu, zapobieganiu demoralizacji i pomocy nieletnim²⁹. Mimo to, najrzadziej stosowanym środkiem wychowawczym jest ustanowienie nadzoru organizacji młodzieżowej lub innej organizacji społecznej, zakładu pracy albo osoby godnej zaufania – udzielających poręczenia za nieletniego. Na szczególną uwagę przy wykładni tego postanowienia zasługuje zwrot znajdujący się po myślniku, z którego wynika, że ustanowienie nadzoru organizacji, organizacji młodzieżowej lub innej organizacji społecznej, zakładu pracy albo osoby godnej zaufania, może nastąpić tylko pod warunkiem, że organizacja lub osoba udzieliły poręczenia za nieletniego, najpóźniej przed wydaniem orzeczenia³⁰. Taki sposób sformułowania przepisu wskazuje również na to, że poręczenia nie powinien udzielić przypadkowy podmiot wymieniony w treści omawianego postanowienia, tylko taki, dla którego nieletni nie jest osobą anonimową z racji np. przynależności do danej organizacji (mimo że ustawodawca nie użył tak jak w przypadku przepisu art. 32j., zwrotu „organizacji młodzieżowej (...), innej organizacji społecznej, do której należy”, przyjmując należy, iż nieletni powinien być osobą znaną dla organizacji³¹), która z całą odpowiedzialnością będzie w stanie przejąć na siebie obowiązki, jakie spoczywają na podmiocie nadzorującym przebieg procesu resocjalizacji, podobnie w przypadku osoby godnej zaufania która ma wiedzę o toczącym się postępowaniu.

W tym miejscu należy się zastanowić, jakie podmioty moglibyśmy zaliczyć do miana organizacji młodzieżowych, przywoływanych w omawianym w tym miejscu przepisie. Z pewnością powinny to być organizacje zrzeszające młodzież w wieku szkolnym, np.: Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, młodzieżowe organizacje wyznaniowe oraz mniejszości narodowych, młodzieżowe kluby i organizacje sportowe. Szczególnym rodzajem organizacji zajmujących się wychowaniem, resocjalizacją, profilaktyką i edukacją młodzieży są Ochotnicze Hufce Pracy³² oraz jednostki organizacyjne OHP o zasięgu ponadlokalnym, czyli Środowiskowe Hufce Pracy. Zastanawiające jest to, czy za organizację młodzieżową w rozumieniu przepisów u.p.n. możemy uznać samorząd uczniowski lub Oazę.

Kolejnym zagadnieniem występującym w treści przepisu art. 6 pkt. 4 u.p.n. wymagającym wyjaśnienia jest to pojęcie organizacji społecznych. Jest ono bardzo szerokie³³, obejmuje przede wszystkim organizacje pozarządowe, do których zgodnie z treścią art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie³⁴ zaliczymy podmioty:

- (1) niebędące jednostkami sektora finansów publicznych, w rozumieniu ustawy o finansach publicznych;

²⁹ Patrz. Treść art. 73 § 1 Kodeksu karnego z 1997 r.

³⁰ A. Strzembosz, *Postępowanie w sprawach...*, dz. cyt., s. 43; K. Grześkowiak, A. Krukowski, W. Patulski, E. Warzocha, *Ustawa o postępowaniu...*, dz. cyt., s. 50, Do momentu wejścia w życie noweli z dnia 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz niektórych innych ustaw, według K. Grześkowiaka, poręczenie powinno być złożone najpóźniej przed zamknięciem przewodu sądowego (w sprawach Nk) lub zakończeniem postępowania dowodowego (w sprawach Now).

³¹ „Szczególnym rodzajem poręczenia jest poręczenie organizacji społecznej, np. pracodawcy, u którego oskarżony jest zatrudniony, od kierownictwa szkoły lub uczelni, których oskarżony jest uczniem lub studentem, od zespołu, w którym pracuje lub uczy się, albo od organizacji społecznej, której jest członkiem. Ręczą one, iż oskarżony stawi się na każde wezwanie i nie będzie w sposób bezprawny utrudniał postępowania. Jeżeli oskarżony jest żołnierzem, można przyjąć poręczenie od zespołu żołnierskiego”. A. Koper, *Poręczenie*, Encyklopedia Gazety Prawnej, <http://www.gazetaprawna.pl/encyklopedia/prawo/hasla/336113,poreczenie.html>, [dostęp 20.08.2013].

³² Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 lipca 2011 r. w sprawie szczegółowych zadań i organizacji Ochotniczych Hufców Pracy, Dz.U. nr 155 poz. 920.

³³ Zauważyć należy, iż większość organizacji młodzieżowych wpisuje się w ramy pojęcia organizacji społecznych.

³⁴ Dz.U. 2003 nr 96 poz. 873.

- (2) niedziałające w celu osiągnięcia zysku – osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, w tym fundacje³⁵ i stowarzyszenia³⁶, z zastrzeżeniem ust. 4. (przepisów ustawy nie stosuje się do partii politycznych, związków zawodowych i organizacji pracodawców, samorządów zawodowych i fundacji utworzonych przez partie polityczne).

Pojęcie organizacji społecznych obejmuje także instytucje prowadzące działalność pożytku publicznego:

- (1) osoby prawne i jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej³⁷, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania³⁸, jeżeli ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności pożytku publicznego;
- (2) stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego;
- (3) spółdzielnie socjalne;
- (4) spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz kluby sportowe będące spółkami działającymi na podstawie przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz.U. nr 127 poz. 857 z późn. zm.), które nie działają w celu osiągnięcia zysku oraz przeznaczają całość dochodu na realizację celów statutowych oraz nie przeznaczają zysku do podziału między swoich udziałowców, akcjonariuszy i pracowników (art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie).

Poza wymienionymi powyżej organizacjami pozarządowymi³⁹ oraz kościelnymi i wyznaniowymi posiadającymi status prawny, do organizacji społecznych możemy zaliczyć także organizacje nieformalne.

Szczególną rolę na tle przepisu art. 6 pkt. 4 u.p.n. należy przypisać placówkom wsparcia dziennego⁴⁰ prowadzonym z zasady przez organizacje pozarządowe w formie (1) opiekuńczej, w tym kół zainteresowań, świetlic, klubów i ognisk wychowawczych; (2) specjalistycznej; (3) pracy podwórkowej realizowanej przez wychowawcę. Do zadań placówki wsparcia dziennego prowadzonej w formie opiekuńczej należy zapewnienie dziecku opieki i wychowania, pomocy w nauce, organizacji czasu wolnego, zabawy i zajęć sportowych oraz rozwoju zainteresowań. Placówka wsparcia dziennego prowadzona w formie specjalistycznej w szczególności: (1) organizuje zajęcia socjoterapeutyczne, terapeutyczne, korekcyjne, kompensacyjne oraz logopedyczne; (2) realizuje indywidualny program korekcyjny, program psychokorekcyjny lub psychoprofilaktyczny, w szczególności terapię pedagogiczną, psychologiczną i socjoterapię. Placówka wsparcia dziennego prowadzona w formie pracy podwórkowej (wychowawca podwórkowy) realizuje działania animacyjne i socjoterapeutyczne.

³⁵ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o *fundacjach*, Dz.U. 1984 nr 21 poz. 97 z późn. zm.

³⁶ Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. *Prawo o stowarzyszeniach*, Dz.U. 1989 nr 20 poz. 104 z późn. zm.

³⁷ Ustawa z dnia 17 maja 1989 r., o *stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. z 1989 nr 29 poz. 154 z późn. zm.

³⁸ Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o *gwarancjach wolności sumienia i wyznania*, Dz.U. 1989 nr 29 poz. 155 z późn. zm.

³⁹ Na stronie internetowej Rzecznika Praw Dziecka jest zamieszczona lista organizacji pozarządowych, kościelnych, wyznaniowych i harcerskich działających na rzecz dzieci: RPO, *Organizacje pozarządowe w Polsce*, <http://www.brpd.gov.pl/detail.php?recid=37>, [dostęp 20.08.2013].

⁴⁰ Art. 18–31 ustawy dnia 9 czerwca 2011 r. o *wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej*, Dz.U. 2011 nr 149 poz. 887 z późn. zm.

Szczególna rola placówek wsparcia dziennego wynika z tego, iż są one, z racji bliskiego, codziennego kontaktu z dziećmi, najlepszymi kandydatami do sprawowania nadzoru, o którym mowa w art. 6 pkt. 4 u.p.n.. Z drugiej strony istnieje jednak duże niebezpieczeństwo pojawienia się przeszkód w wypełnianiu przez placówki wsparcia dziennego obowiązków wynikających z przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 lutego 2012 r. w „sprawie zasad i trybu wykonywania nadzoru nad nieletnim przez kuratorów sądowych, sposobu wykonywania obowiązków przez organizacje młodzieżowe lub inne organizacje społeczne, zakłady pracy i osoby godne zaufania oraz sposobu kontrolowania obowiązków nałożonych na rodziców lub opiekuna nieletniego”⁴¹, z uwagi na odmienny charakter relacji nawiązywanych z nieletnim i jego rodziną, uzasadnionych potrzebą realizacji założeń statutowych placówki, które mogą stać na przeszkodzie w podjęciu odpowiedniej interwencji pod pretekstem niechęci zniweczenia dotychczasowej pracy oraz utraty zaufania, nawet w sytuacji, gdy interwencja byłaby uzasadniona np. występowaniem przemocy w rodzinie, popełnieniem kolejnego czynu karalnego przez nieletniego⁴². Dlatego też, mając na uwadze powyższe, pojawia się pytanie, na ile środek ten mógłby być z powodzeniem stosowany, w kontekście gotowości wystąpienia w czasie jego stosowania, do sądu o jego zmianę przez organizację, do której należy nieletni (założenie wymogu przynależności do organizacji zostało uzasadnione powyżej), czy zakład pracy, w którym nieletni pracuje czy odbywa praktyki zawodowe lub osobę godną zaufania, w przypadku stwierdzenia jego nieskuteczności. Szczególnie, że charakter relacji nawiązanej przez te podmioty z nieletnim oraz charakter pracy byłby zdecydowanie odmienny, niż w przypadku sprawowania nadzoru przez wyspecjalizowaną służbę kuratorską, głównie pod kątem odpowiedniego rozłożenia ciężaru między pomocą, wychowaniem a skuteczną kontrolą oraz także w sytuacji tego wymagającej, potrzebą interwencji.

Podkreślić należy, iż zgodnie z treścią postanowienia art. 6 pkt. 4 u.p.n. istnieje realna możliwość ustanowienia nadzoru placówki wsparcia dziennego nad nieletnim, natomiast nie istnieje możliwość zgodnie z treścią art. 6 pkt. 11 u.p.n. umieszczenia nieletniego w tego typu placówce.

Udział społeczeństwa w postępowaniu z nieletnimi nie ogranicza się wyłącznie do możliwości ustanowienia nadzoru organizacji młodzieżowej, społecznej, zakładu pracy czy osoby godnej zaufania lub przekazania sprawy organizacji społecznej, do której nieletni należy w celu odpowiedniego oddziaływania. Zgodnie z treścią art. 6 pkt. 6 u.p.n., sąd rodzinny może skierować nieletniego poza ośrodek kuratorski, do organizacji społecznej lub instytucji zajmujących się pracą z nieletnimi o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym, po uprzednim porozumieniu się z tą organizacją lub instytucją. W przypadku możliwości stosowania w pełni tego środka na przeszkodzie znowu stoi brak odpowiednich przepisów wykonawczych. Sytuacja kierowania nieletnich do ośrodków kuratorskich nie budzi większych wątpliwości z uwagi na przepisy wykonawcze zawarte w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 października 2001 r. w sprawie ośrodków kuratorskich⁴³. Brak odpowiednich przepisów wykonawczych prowadzi do tego, że o wiele prościej jest sądowi nałożyć na nieletniego w trybie art. 6 pkt. 2 u.p.n. obowiązek uczęszczania do organizacji społecznej lub instytucji zajmujących się pracą z nieletnimi o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym, niż go do niej skierować.

⁴¹ Dz.U. 2012 poz. 228.

⁴² Przyczynkiem do wyciągnięcia takiego wniosku stały się własne przemyślenia oraz dyskusja podjęta w ramach panelu *O (możliwości) współpracy organizacji pozarządowych z sądem i policją w ramach oddziaływań resocjalizacyjnych w czasie „Podlaskiego Forum Resocjalizacji. Rola organizacji pozarządowych w wykonywaniu środków wychowawczych wobec nieletnich – stan i perspektywy”*, które odbyło się w dniu 23.04.2013 r.

⁴³ Dz.U. 2001 nr 120 poz. 1294.

Postępowanie w sprawach nieletnich nie zawsze musi zakończyć się orzeczeniem konkretnego środka, przewidzianego w art. 6 u.p.n. W ramach możliwości, jakie daje postępowanie w sprawach nieletnich w zakresie stosowania pozasądowych środków oddziaływania wychowawczego, mieści się postanowienie art. 32j. §1 u.p.n., z którego wynika, że „Sąd rodzinny może przekazać sprawę nieletniego, za jego zgodą, szkole, do której nieletni uczęszcza, albo organizacji młodzieżowej, sportowej, kulturalno-oświatowej lub innej organizacji społecznej, do której nieletni należy, jeżeli uzna, że środki oddziaływania wychowawczego, jakimi dana szkoła lub organizacja dysponuje, są wystarczające. Sąd rodzinny wskazuje, w miarę potrzeby, kierunki oddziaływania wychowawczego”. Przypomnieć należy, iż instytucja przekazania sprawy szkole lub organizacji społecznej ma swoje podstawy w art. 15 §2 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw, jako wykroczeń, do orzecznictwa karno-administracyjnego⁴⁴, obowiązującej do 1 stycznia 1975 roku. Z treści przywoływanego przepisu wynikało, że sędzia rodzinny dla nieletnich, nawet nie wszczynając postępowania, mógł wydać postanowienie o przekazaniu sprawy nieletniego szkole, do której nieletni uczęszczał, lub organizacji, do której nieletni należał, jeżeli uznał, że środki oddziaływania wychowawczego, jakimi dana szkoła lub organizacja rozporządza, są dostateczne.

Katalog środków wychowawczych zawartych w art. 6 u.p.n. jest bardzo zróżnicowany. Mimo to, tylko niektóre z nich zajmują poczytne miejsca w statystykach sądowych, z tego powodu, że są chętnie stosowane przez sędziów rodzinnych. Z zasady sędziowie najchętniej wybierają środki, które łatwo poddają się kontroli w czasie ich stosowania oraz te, o które ustawodawca na tyle zadbał, aby określić sposób ich wykonania⁴⁵. W przypadku środka przewidzianego w pkt. 5 art. 6 u.p.n. w postaci ustanowienia nadzoru organizacji młodzieżowej, organizacji społecznej, zakładu pracy lub osoby godnej zaufania, orzkanego niezmiernie rzadko, okazuje się, że na przeszkodzie stosowania tego środka z pewnością nie stoi problem jego kontroli, jak również brak przepisów wykonawczych, a jedynym wyjaśnieniem jakie może się nasuwać, może być fakt niedługiego okresu obowiązywania przepisów wykonawczych⁴⁶. Tym samym, należy stwierdzić, że problemy związane ze stosowaniem środków wychowawczych są wieloaspektowe, ponieważ najczęściej nie sprowadzają się wyłącznie do problemów natury formalnej.

Bibliografia

Buchała K., Zoll A., *Polskie prawo karne*, Warszawa: Wydawnictwa prawnicze PWN, 1997.

Czachórski W., *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa: Wydawnictwa prawnicze PWN, 1995.

Czarnecka-Działuk B., Wójcik D., *Stosowanie sądowych środków oddziaływania wobec nieletnich w świetle koncepcji teoretycznych, statystyki oraz opinii sędziów i kuratorów rodzinnych*, Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, 2012.

⁴⁴ Dz.U. 1966 nr 23, poz. 149.

⁴⁵ Patrz. B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, *Stosowanie środków...*, dz. cyt.

⁴⁶ Powodem powołania odpowiednich przepisów wykonawczych był zamiar bardziej aktywnego włączenia w proces wychowawczy nieletniego innych niż państwowe podmiotów, to jest organizacji społecznych, organizacji młodzieżowych, zakładów pracy oraz osób godnych zaufania, które udzieliły poręczenia za nieletniego i którym powierzono, tytułem środka wychowawczego nadzór nad nieletnim. Projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości wraz z uzasadnieniem w sprawie zasad i trybu wykonywania nadzoru nad nieletnim przez kuratorów sądowych, sposobu wykonywania obowiązków przez organizacje młodzieżowe lub inne organizacje społeczne, zakłady pracy i osoby godne zaufania oraz sposobu kontrolowania obowiązków nałożonych na rodziców lub opiekuna nieletniego, wersja z 21 listopada 2011 r., <http://kurator.webd.pl/wp-content/uploads/2011/11/211111-projekt-rozporzadzenia-nadzor-kuratora-z-uzasadnieniem.pdf>, [dostęp 01.08.2013].

- Florek L., Zieliński T., *Prawo pracy*, Warszawa: C.H. Beck, 2004.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa: C.H. Beck, 1998.
- Grześkowiak K., Krukowski A., Patulski W., Warzocha E., *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1984.
- Koper A., *Poręczenie*, Encyklopedia Gazety prawnej, Dostępny w WWW: <http://www.gazetaprawna.pl/encyklopedia/prawo/hasla/336113,poreczenie.html>.
- Ministerstwo Sprawiedliwości, *Informacja statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie, Cz. V Sprawy rodzinne w 2012 r.*, Dostępny w WWW: <http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/statystyki-2012/>.
- Ratajczak A., *Materialnoprawne problemy ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Państwo i Prawo, Zeszyt 2 (444), luty 1983.
- RPO, *Organizacje pozarządowe w Polsce*, Dostępny w WWW: <http://www.brpd.gov.pl/detail.php?recid=37>.
- Stanowska M., Walczak-Żochowska A., Wierzbowski K., *Uwagi o profilu ustawy o postępowaniu z nieletnimi. Zagadnienia materialnoprawne i procesowe*, Państwo i Prawo, Zeszyt 6 (448), czerwiec 1983.
- Stańdo-Kawecka b., *Prawo karne nieletnich. Od opieki do odpowiedzialności*, Oficyna 2007, LEX – wersja elektroniczna.
- Strzembosz A., *Model postępowania wobec nieletnich*, Państwo i Prawo, Zeszyt 3 (409), marzec 1980.
- Strzembosz A., *Nowa ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Próba komentarza*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1983.
- Strzembosz A., *Postępowanie w sprawach nieletnich w prawie polskim*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1984.
- Szumski J., *Kara ograniczenia wolności w nowym kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo 1997, nr 10, s. 26.
- Wydział Statystyki MS, *Analiza statystyczna danych o ewidencji spraw i orzecznictwie w sprawach nieletnich za lata 1999 – 2009*, DO-II-0350-003/2010, Warszawa, 2010.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. *Kodeks karny*, Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 maja 2010 r. *w sprawie trybu postępowania przy zawieraniu przez podmioty uprawnione umowy ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków skazanych wykonujących nieodpłatną, kontrolowaną pracę na cele społeczne oraz pracę społecznie użyteczną*, Dz.U. 2010 nr 98 poz. 63.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 czerwca 2010 r. *w sprawie podmiotów, w których jest wykonywana kara ograniczenia wolności oraz praca społecznie użyteczna*, Dz.U. 2010 nr 98 poz. 634.
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 lipca 2011 r. *w sprawie szczegółowych zadań i organizacji Ochotniczych Hufców Pracy*, Dz.U. nr 155 poz. 920.
- Projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości wraz z uzasadnieniem *w sprawie zasad i trybu wykonywania nadzoru nad nieletnim przez kuratorów sądowych, sposobu wykonywania obowiązków przez organizacje młodzieżowe lub inne organizacje społeczne, zakłady pracy i osoby godne zaufania oraz sposobu kontrolowania obowiązków nałożonych na rodziców lub opiekuna nieletniego*, wersja z 21 listopada 2011 r., <http://kurator.webd.pl/wp-content/uploads/2011/11/211111-projekt-rozporzadzenia-nadzor-kuratora-z-uzasadnieniem.pdf>, dostęp: 01.08. 2013.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 lutego 2012 r. *w sprawie zasad i trybu wykonywania nadzoru nad nieletnim przez kuratorów sądowych, sposobu wykonywania obowiązków przez organizacje młodzieżowe lub inne organizacje społeczne, zakłady pracy i osoby godne zaufania oraz sposobu kontrolowania obowiązków nałożonych na rodziców lub opiekuna nieletniego*, Dz.U. 2012 poz. 228.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. *Kodeks karny*, Dz.U. 1969 nr 13 poz. 94.
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. *Kodeks pracy*, Dz.U. 1974 nr 24 poz. 141 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. *o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Dz.U. 2010 nr 33 poz.178, z późn. zm.
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. *o fundacjach*, Dz.U. 1984 nr 21 poz. 97 z późn. zm.

Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. *Prawo o stowarzyszeniach*, Dz.U. 1989 nr 20 poz. 104 z późn. zm.

Ustawa z dnia 17 maja 1989 r., *o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. z 1989 nr 29 poz. 154 z późn. zm.

Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. *o gwarancjach wolności sumienia i wyznania*, Dz.U. 1989 nr 29 poz. 155 z późn. zm.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny wykonawczy*, Dz.U. 1997 nr 90 poz. 557.

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U. 2000 nr 91 poz. 1010.

Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. *o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej*, Dz.U. 2011 nr 149 poz. 887 z późn. zm.

Rola sprawiedliwości naprawczej w reagowaniu na przestępczość i demoralizację nieletnich

Świadomość prawna młodzieży

Można przypuszczać, że nieletni rzadko zastanawiają się, co może ich spotkać za sprzeczne z prawem zachowanie. Nie tylko dlatego, że zwykle sprawcy nie przeprowadzają kalkulacji, licząc na to, że nie zostaną złapani. Wydaje się, że głównym powodem może być niska świadomość prawna młodych ludzi, na co wskazuje wielu autorów, także na podstawie – niezbyt licznych, co prawda – badań. Świadomość prawna młodych Polaków była tematem Drugiego Kongresu Prawników Wielkopolski, który odbył się kilka miesięcy temu 19 listopada 2012r. w Poznaniu. Jego uczestnicy uznali podstawową wiedzę młodzieży w zakresie prawa karnego za niewystarczającą. Spośród działań mających ten stan rzeczy zmienić, warto wspomnieć o nowej podstawie programowej, która kładzie nacisk na praktyczny aspekt edukacji prawnej. Uczniowie na zajęciach uczą się „używać prawa”, poznają procedury załatwiania własnych spraw oraz skutecznego reagowania w sytuacjach, gdy dochodzi do łamania prawa¹. Świadomość prawną młodzieży podnoszą też inne inicjatywy, jak np. lekcje sądowe – pomysł zainicjowany przez sędzię Annę Marię Wesołowską przynosi spodziewany efekt, udało się dotrzeć do uczniów. Od kilku lat zaprasza ona na swoje rozprawy licealistów, co pozwala na bezpośrednie zapoznanie się z konsekwencjami łamania prawa, przekonują się, że młody wiek nie oznacza bezkarności oraz że czasami nieprzemysłane decyzje mogą zaważyć na całym życiu².

Innym przykładem może być akcja propagandowa prowadzona przez Komendę Miejską Policji w Szczecinie wraz z Zachodniopomorskim Stowarzyszeniem Kuratorów – „Mamo, Tato, 13 lat minęło”³ Adam Borowski z Olsztyna, który realizując program popularyzacji kultury prawnej, przeprowadził zajęcia z kilkoma tysiącami uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych⁴ stwierdził, że uczniowie nie rozróżniają kwalifikacji prawnych czynów i mają mgliste poję-

¹ <http://ws-szkola.pl/blog/edukacja-i-prawo/men-podniesiemy-swiadomosc-prawna-w-szkolach/> [dostęp 20.04 2013].

² Por. np. na ten temat W. Leszko, *Świadomość prawna młodzieży, zestawienie bibliograficzne* <http://www.bp.pila.pl/zestawienia-bibliograficzne/swiadomosc-prawna-mlodziezy/>, [dostęp 20.04 2013].

³ http://www.kmp.szczecin.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1113&Itemid=103 [dostęp 20.04 2013].

⁴ Polegały one na jednogodzinnej pogadance na tematy dotyczące konsekwencji prawnych w następstwie nieposzanowania prawa w miejscach publicznych, popełniania wykroczeń czy przestępstw, spożywania alkoholu, zażywania środków odurzających; zdaniem autora jedna godzina nie wystarczy – A. Borowski, *Niska świadomość prawna uczniów*, [w:] Edukacja i Dialog, 2006, nr 5, <http://www.eid.edu.pl/> [dostęp 20.04 2013].

cie o odpowiedzialności za ich popełnienie. Nie wiedzieli, co to znaczy „nieletni”, ani jakie środki można wobec niego zastosować. Jego zdaniem operowanie stereotypami, bez dokładnego wyjaśnienia podstawowych zagadnień prawnych aspektów naszego życia, skutkuje nieposzanowaniem prawa.

Trudno nie zgodzić się z poglądem, że niska świadomość prawna ma wpływ na przestępczość nieletnich, a nawet może być uznana za jedną z jego przyczyn, pomimo braku wyczerpujących badań tego zagadnienia. Opisując jedno z przeprowadzonych badań, Halina Natora stwierdza: „Wiele niewłaściwych zachowań młodzieży jest związanych z brakiem wiedzy na temat tego, co jest, a co nie jest zgodne z prawem. Młodzież nie ma dostatecznych informacji o skutkach wykroczeń; nie przyczynia się do tego lansowany przez środki masowego przekazu obraz słabości organów ścigania. Przeciwnie, skutkuje to poczuciem bezkarności za łamanie prawa”⁵.

Niewątpliwie także program „To moja decyzja” przyczynia się zarówno do zwiększenia świadomości prawnej młodych ludzi, jak i kształtowania wizerunku zajmujących się nimi instytucji i organów.

● Reakcje na przestępczość nieletnich – między wychowaniem, karaniem a pobłażaniem

W kształtowaniu reakcji na przestępczość nieletnich wiedza o jej przyczynach jest niezmiernie ważna. Istniejące od wieków intuicyjne przekonanie o odmiennych przyczynach popełniania przez dzieci czynów zabronionych (niedojrzałość, brak możliwości zrozumienia skutków działania, rozumienia dobra i zła, niemożność opanowania pokus działania nawet rozpoznawanego jako naganne, ciekawość, presja grupy, wpływ środowiska, warunki życiowe) zostało potwierdzone wieloma badaniami empirycznymi. Na przykład współczesne badania biologiczne dostarczyły informacji o rozwoju mózgu, który trwa aż do 25 roku życia, co dotyczy zwłaszcza obszarów odpowiedzialnych za możliwości opanowania pokus – mogą one zatem być ograniczone nawet gdy intelekt, a co za tym idzie świadomość dobra i zła, są już dobrze rozwinięte⁶. Uzasadnia to istniejące od najdawniejszych czasów przekonanie, że odpowiedzialność dzieci powinna być łagodzona, w związku z czym orzekano wobec nich kary w mniejszym wymiarze, mniej surowe bądź w ogóle innego rodzaju. Przytacza się często jako przykład prawo rzymskie – najmłodszy do 7 roku życia byli nieodpowiedzialni (niezdolni do złego, do zawinienia, potem ich odpowiedzialność była warunkowa, uzależniona od stwierdzenia rozeznania. Także w dawnym prawie polskim wobec dzieci zamiast kar orzekano obowiązek nauki lub pracy⁷. Przez wieki podejście do reagowania na przestępczość nieletnich ulegało zmianom, przesuwając się pomiędzy formami karania, choć w łagodniejszy sposób – modele jurydyczne (*just deserts models*) a oddziaływaniami wychowawczymi (*welfare models*) Modele te przenikają się nawzajem (rzadko modele te występują w „czystej” postaci) i łączą pewne elementy już wymienionych, jak model minimalnej interwencji (*minimum intervention model*) czy model neokorekcyjny (*neo-correctionalist*

⁵ H. Natora, *Nie wierzą w karę*, Edukacja i Dialog, 2007, nr 4, <http://www.eid.edu.pl/> [dostęp 20.04 2013].

⁶ Por. np. badania Johna H. Laub, który otrzymał w 2010 r. Sztokholmską Nagrodę Kryminologiczną.

⁷ Na ten temat np. B.Czarnecka-Działuk, *Nieletni sprawcy czynów karalnych przed sądem rodzinnym. Zagadnienia procesowe*, Warszawa 1993, s. 9. i cytowana tam literatura.

model) oraz kierunek proponowany przez ruch sprawiedliwości naprawczej⁸. Wielość i różnorodność zmian w uregulowaniach prawnych dotyczących nieletnich poczynionych w wielu krajach w ostatnich kilku latach świadczy nie tylko o chęci i potrzebie ulepszeń, ale i o niepewności polityków i prawodawców co do miejsca młodych ludzi w zmieniającym się świecie⁹. Problemy wymiaru sprawiedliwości w sprawach nieletnich są także przedmiotem poszukiwań i sporów naukowców oraz organizacji międzynarodowych, które w szczególności tworzą coraz to nowe wskazania i standardy¹⁰.

Regulacje prawne i ich stosowanie ocenia się ostatnio przede wszystkim pod kątem charakteru reakcji – pomimo sugerowanego zwłaszcza przez polityków „punitywnego zwrotu” kierunek wychowawczy wciąż jest utrzymywany, zwłaszcza jeśli chodzi o praktykę wykonywania środków. Istotny jest także aspekt respektowania praw człowieka i praw dziecka – głównie w sferze prawodawstwa, a także problem uwzględniania sytuacji osób pokrzywdzonych czynami nieletnich. Dostrzega się znaczenie tak zwanych środków alternatywnych uczących nieletnich odpowiedzialności, choć dostrzega się niebezpieczeństwo nadmiernego poszerzania się obszaru kontroli społecznej (*net-widening*)¹¹. „Odsuwanie” nieletnich od wymiaru sprawiedliwości (*diversion*) nie zawsze jednak oznacza skierowanie do jakiegoś programu; często jest to „*diversion to nothing*”.

Programy oddziaływań i – szerzej – idea sprawiedliwości naprawczej są postrzegane jako trzecia droga, droga wyjścia z impasu ścierania się propozycji o charakterze jurydycznym oraz wychowawczym, mogąca ukierunkować i posunąć wreszcie naprzód modele odpowiedzialności i postępowania z nieletnimi.

● Sprawiedliwość naprawcza – nowe perspektywy

Na potencjał programów restoratywnych wskazuje się niemal we wszystkich dokumentach międzynarodowych i zaleca się ich stosowanie wobec nieletnich, co było już szczegółowo omawiane w literaturze¹². Warto wspomnieć o tych najnowszych – np. w art.12 Europejskich Reguł dla nieletnich przestępców poddanych sankcjom i środkiem¹³ jest mowa, że powinno się zachęcać do mediacji lub innych środków restoratywnych na wszystkich etapach postępowania, a w pkt B2 Wytycznych Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie przyjaznego dziecku wymia-

⁸ O różnych modelach postępowania z nieletnimi zob. B. Stańdo-Kawecka, *Założenia modelowe i standardy międzynarodowe dotyczące nieletnich sprawców przestępstw*, Archiwum Kryminologii, 2007–2008, t. XXX–XXXI, s. 417–430; B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, *Reagowanie na czyny karalne i demoralizację nieletnich – koncepcje teoretyczne, statystyki i opinie sędziów rodzinnych*, [w:] A. Siemaszko (red.), *Stosowanie prawa. Księga jubileuszowa z okazji XX-lecia Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości*, Warszawa 2011, s. 869–872.

⁹ Y. Cartuyvels, F. Bailleau, *Youth criminal justice in Europe. At the intersection of protective thinking, A neo-liberal turn, and neo-conservative ideology*, [w:] F. Bailleau, Y. Cartuyvels, *The criminalization of youth. Juvenile Justice in Europe, Turkey and Canada*, Brussels 2010, s. 263.

¹⁰ Por. np. M. Korcyl-Wolska, *Postępowanie w sprawach nieletnich*, Warszawa 2008, s.189-191, B. Czarnecka-Działuk, *Nieletni sprawcy...*, dz. cyt., s. 171 n.

¹¹ Y. Cartuyvels, F. Bailleau, *Youth criminal justice...*, s. 264.

¹² P. Kujan, *Mediacja w sprawach nieletnich w doświadczeniach i opiniach uczestników postępowania mediacyjnego i mediatorów na przykładzie Województwa Śląskiego*, www.sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?id=12932&from=latest, B. Czarnecka-Działuk, *Perspektywy i ograniczenia mediacji z nieletnimi*, [w:] *Mediacja w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, Ustka, 4–5 października 2010 (materiały konferencji), Sąd Okręgowy w Słupsku, www.slupsk.so.gov.pl, s. 126.

¹³ Przyjętych 5 listopada 2008 roku.

rowi wymiaru sprawiedliwości¹⁴ – że należy zachęcać do alternatyw do postępowania sądowego takich jak mediacja i alternatywne sposoby rozstrzygania sporów zawsze gdy służy to dobru dziecka, a przedwstępne korzystanie z takich alternatyw nie może być barierą w dostępie dzieci do wymiaru sprawiedliwości.

W reakcji naprawczej wobec przestępstwa ważny jest aspekt moralny, a nie punitywne, czynienie zła ma być „opłacane” nie przejściem cierpienia, ale naprawianiem, co pozwoli pokazać, że przestępcy mają dobre cechy, pomoże im zbudować szacunek do samego siebie i ułatwić ich ponowne zaakceptowanie w społeczności¹⁵. Wczesne publikacje o sprawiedliwości naprawczej chętnie posługiwały się ostrymi kontrastami między tradycyjną sprawiedliwością karną a sprawiedliwością naprawczą. Mówiono, że sprawiedliwość karna, (czy retrybucyjna, tradycyjna) postrzega przestępstwo jako naruszenie prawa przeciw państwu, którego zadaniem było stwierdzenie winy i wymierzenie cierpienia (kary), skupiając się na tym, na co przestępca zasługuje (*deserves*). Sprawiedliwość naprawcza rozumie przestępstwo jako naruszenie przeciw ludziom i relacjom; angażuje ofiary, sprawców i społeczność w wysiłek naprawienia problemów, skupiając się na tym, czego potrzebuje ofiara i czego sprawca jest dłużny, do czego jest zobowiązany. W ostatnich latach autorzy, tacy jak Howard Zehr, sugerowali, że sprawiedliwość retribucyjna i naprawcza nie są przeciwnymi biegunami, ale mają wiele wspólnego. Różnią się zaś sposobem, w jaki powinna być przywrócona równowaga. Powinno się je postrzegać raczej jako kontinuum, w którym staramy się posuwać jak najdalej to możliwe w kierunku restoratywnego procesu.¹⁶

Irena Pospiszyl stwierdza, że idea sprawiedliwości naprawczej jest propozycją niwelującą absurdy współczesnego postępowania z osobami niedostosowanymi, takimi jak oderwanie metod oddziaływań od zachowań, które go uruchomiły – wyabstrahowanie konsekwencji czynu od czynu, jak pozbawienie sprawcy możliwości naprawienia szkody, rekompensaty za cierpienia, które spowodował, jak tworzenie złudzenia odpowiedzialności za wyrządzone zło, gdy w istocie w momencie stosowania środka sprawca niczego już nie musi jak tylko biernie poddać się kontroli, czy wreszcie jak oczekiwanie (w systemie resocjalizacji instytucjonalnej), że sprawca wróci do społeczeństwa przez izolację od tego społeczeństwa¹⁷. Programy sprawiedliwości naprawczej, jak wskazuje autorka, mają znaczenie resocjalizacyjne i mogą spełniać warunki wszystkich podstawowych metod wychowawczych, od karania przez elementy moderowania, perswazji, wtórnego nagradzania i ostatecznie wygaszania reakcji. Potencjał wychowawczy jest ogromny. Podkreślenia wymaga to, że metoda sprawiedliwości naprawczej jest najlepiej dopasowana do możliwości rozwojowych sprawców, ponieważ opiera się na działaniach konkretnych, pozostających w bezpośrednim związku z czynem sprawcy i realizowanych w naturalnym środowisku. Najważniejsze z jej zalet, to:

- sprzyjanie kształtowaniu odpowiedzialności sprawcy poprzez kojarzenie ścisłego związku pomiędzy zachowaniem sprawcy, a jego konsekwencjami;
- zakładanie aktywnego udziału sprawcy w postępowaniu naprawczym a tym samym resocjalizacyjnym;

¹⁴ Przyjętych 17 listopada 2010 roku.

¹⁵ M. Wright, *Towards restorative society. Problem-solving response to harm*; s. 17; opublikowano na stronie www.makejustice-work.org.uk/wp-content/uploads/Martin-Wright-Towards-a-Restorative-Society.pdf

¹⁶ H. Zehr, *The Little Book of Restorative Justice. Intercourse*, Good Books, 2002, s. 61.

¹⁷ I. Pospiszyl, *Idea sprawiedliwości naprawczej i możliwość jej zastosowania w resocjalizacji*, referat na konferencji „Źródła innowacyjności w procesie resocjalizacji młodzieży – między ciągłością i zmianą”, Warszawa, UKSW, 8 maja 2012; informacja na stronie <http://www.aki.edu.pl/zrodla-innowacyjnosci-w-procesie.html>, s. 1–2.

- tworzenie większych szans naprawienia szkody lub zminimalizowania strat, przez co również sprzyja rozwiązaniu konfliktu;
- rozwijanie empatycznego nastawiania – ponieważ tworzy warunki do wczucia się w położenie ofiar, zwiększanie prawdopodobieństwa zmiany motywacji zachowań sprawcy.

Ponadto działania naprawcze zmniejszają ryzyko odwetu ze strony pokrzywdzonych, sprzyjają reakcjom katartycznym u wszystkich ich uczestników, przeciwdziałają wykluczeniu społecznemu, a także samo wykluczeniu sprawcy i rozwijaniu u niego poczucia krzywdy, przez to, że kara nie jest wyabstahowana od czynu. Wreszcie – sprawiedliwość naprawcza daje możliwości kształtowania nowych umiejętności społecznych zarówno u sprawców jak i u innych uczestników konfliktu, a także rozwoju osobistego sprawcy poprzez wynegocjowane i dobrowolnie przyjęte zobowiązanie do np. nauki czy leczenia odwykowego a także poprzez zdobycie wiary we własne siły. Poza tym warto docenić, że wartością uniwersalną sprawiedliwości naprawczej jest jej oparcie na pomnażaniu dobrostanu, na zasadzie „dobrem – za zło”¹⁸.

● Polski system odpowiedzialności i postępowania z nieletnimi a sprawiedliwość naprawcza

Toczące się wciąż wśród praktyków, naukowców i polityków spory o kierunki reakcji wobec nieletnich uwidocznili się także w naszym kraju w toku prac nad tworzeniem projektów nowych uregulowań. W ciągu ostatnich siedmiu lat powstało pięć obszernych projektów, z których jednak żaden nie trafił do sejmu¹⁹. W lutym 2013 r. Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, który wpłynął do Sejmu, jednak jego zasięg ogranicza się tylko do kilku kwestii. Najpilniejszym jest bowiem dostosowanie jej przepisów do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, uwzględnienie wniosków Rzecznika Praw Obywatelskich co do braku regulacji zapobiegającej przedłużaniu pobytu nieletnich w policyjnych izbach dziecka²⁰ jak również na brak regulacji – na poziomie ustawowym – w przedmiocie środków dyscyplinarnych i nagród dla nieletnich umieszczonych w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych.²¹ Niestety nie włączono do tej nowelizacji przygotowanych

¹⁸ Tamże, s.10–13.

¹⁹ Niektóre z tych projektów opisał A. Marek, *Uwagi o reformie prawa dotyczącego nieletnich*, *Archiwum Kryminologii* 2007–2008, t. XXIX-XXX, s. 383–391; zob. też W.Klaus, I. Rzeplińska, D. Woźniakowska, D. Wójcik, *Reakcja formalna na czyny zabronione nieletnich*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński, *Reforma prawa karnego nieletnich. Propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej*, s. 543 n., A. Grześkowiak, *Funkcje prawa nieletnich*, [w:] P. Hofmański (red.), *W kręgu prawa nieletnich. Księga pamiątkowa ku czci profesor Marianny Korcył-Wolskiej*, s. 21–42.

²⁰ Oznaczenie (5 dni) maksymalnego dopuszczalnego czasu pobytu w policyjnej izbie dziecka (obecnie po ogłoszeniu nieletniemu postanowienia o umieszczeniu tymczasowym w schronisku dla nieletnich lub MOW praktycznie brak jest ograniczenia w tym zakresie).

²¹ Do szczegółowych rozwiązań – zawartych w przyjętym dzisiaj projekcie – należą:

- modyfikacja regulacji w zakresie obserwacji psychiatrycznej nieletniego, zmiana przepisu u.p.n. regulującego obserwację psychiatryczną nieletniego na wzór art. 203 § 1 i 2 kpk (w oparciu o wyrok Trybunału Konstytucyjnego);
- ujednoczenie postępowania w sprawach nieletnich – wykonanie orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 2 marca 2010 r. w sprawie *Adamkiewicz przeciwko Polsce* przez wprowadzenie nowego, zunifikowanego modelu postępowania, prowadzonego przez sąd rodzinny;
- przeniesienie z rozporządzenia do ustawy kwestii zasad stosowania nagród i środków dyscyplinarnych wobec nieletnich umieszczonych w Zakładach Poprawczych i Schroniskach dla Nieletnich (w dniu 2 października 2012 r. Trybunał Konstytu-

wcześniej propozycji nowych przepisów dotyczących mediacji w sprawach nieletnich, co ułatwiłoby stosowanie tej instytucji w praktyce. Możliwość prowadzenia mediacji – jednego z najpopularniejszych oddziaływań sprawiedliwości naprawczej – wprowadzono do przepisów ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich w 2000 roku, po pomyślnym przeprowadzeniu eksperymentalnego programu mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a nieletnim sprawcą czynu karalnego w ośmiu miastach. Należy podkreślić, że program obejmował kilkudniowe przeszkolenie w zakresie prowadzenia mediacji wszystkich uczestniczących w nim osób – nie tylko mediatorów, ale także sędziów i badaczy, którzy przeprowadzali ewaluację programu w trakcie jego trwania i po zakończeniu (o charakterze *action-oriented research*), co umożliwiło korygowanie przyjętych założeń. Ewaluacja prowadzona była z wykorzystaniem kilku narzędzi i polegała na badaniu akt sądowych spraw, które skierowano do mediacji, analizę szczegółowych opisów przebiegu mediacji sporządzanych (tylko na użytek badań) przez mediatorów, obejmujących opisy czynu w wersjach prezentowanych przez strony, sposób wyrażenia zgody, oczekiwania i emocje, aktywność i gotowość do współdziałania, nastawienie uczestników i jego zmiany, atmosferę spotkań, zachowanie stron i ich rodziców, problemy doświadczane przez mediatora, istnienie chęci zrozumienia drugiej strony, tego, czy można mówić o „pojednaniu” i wreszcie informacje o wykonaniu ugody lub o przyczynach nie dojścia do ugody. Poza tym przeprowadzono wywiady z nieletnimi i pokrzywdzonymi, dotyczące doświadczeń z wymiarem sprawiedliwości w ich sprawie, odczuć związanych z przedstawieniem im propozycji mediacji, motywów wzięcia w niej udziału, opinii o działaniach mediatora, wskazania, co w mediacji było dla nich ważne, czy wyjaśniono należycie zasady mediacji, emocji w trakcie mediacji, stosunku wzajemnym stron i mediatora względem ich obu, zadowolenia z wyników mediacji. Później sprawdzono, czy nieletni, których sprawy skierowano do mediacji, weszli ponownie w konflikt z prawem. Efekty programu były znakomite, nawet w porównaniu z badaniami zagranicznymi. 83% nieletnich przyjęło propozycję mediacji i 93% z nich wynegocjowało ugody, z których aż 95% zostało wykonanych, aż 90% pokrzywdzonych i 95% nieletnich było zadowolonych z przebiegu mediacji²².

Niestety, liczba spraw nieletnich kierowanych corocznie do mediacji jest zdumiewająco niska – zaledwie poniżej 300, co stanowi pół procenta ogółu spraw nieletnich rozpoznawanych przez sądy rodzinne. Tak rzadkie stosowanie mediacji jest wręcz dziwne wobec jej pozytywnych efektów – utrzymuje się wysokiego odsetka zawieranych i wykonanych ugód (ponad 80%; w 2009 nawet 87,4%)²³, oraz opinii sędziów rodzinnych, którzy zdecydowali się po nią sięgnąć. Obserwują oni wychowawczy wpływ na nieletniego, który decyduje się wziąć odpowiedzialność za swój czyn, spojrzeć w oczy osobie, której wyrządził szkodę lub krzywdę, przeprosić lub zażalić. Większość sędziów rodzinnych i kuratorów rodzinnych ankietowanych w ramach niedawnych badań przeprowadzonych przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości wskazywała, że najważniejszymi powodami kierowania spraw do mediacji jest oddziaływanie wychowawcze mediacji z umożliwieniem rozwiązania konfliktu²⁴. Sędziowie rodzinni dostrzegają, że nieletni, którzy uczestniczyli w mediacji, najczęściej nie wracają więcej na salę sądową. Potwierdzają to wyniki prowadzonych w Polsce badań. Na przykład powrotność do przestępstwa nieletnich,

cyjny orzecł niekonstytucyjność przepisów w rozporządzeniu wykonawczym) oraz stosowania środków przymusu bezpośredniego wobec nieletnich.

²² Badanie ewaluacyjne realizowane w Instytucie Nauk Prawnych w ramach grantu KBN nr 1H02A00313; informacje o przebiegu, narzędziach i wynikach opublikowano w książce: B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, *Mediacja w sprawach nieletnich w świetle teorii i badań*, Warszawa 2001.

²³ B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, *Reagowanie ...*, s. 915.

²⁴ B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, *Stosowanie sądowych środków oddziaływania wobec nieletnich w świetle koncepcji teoretycznych, statystyki oraz opinii sędziów i kuratorów rodzinnych*, Warszawa 2012, opracowanie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, wyniki tych badań opublikowano [w:] B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, *Reagowanie ...*, s. 868–922.

których sprawy skierowano do eksperymentalnego programu nieletnich²⁵, wyniosła tylko 14,4% w okresie katamnezy od roku do dwóch i pół lat – znacząco mniej niż nieletnich, wobec których zastosowano inne sądowe środki oddziaływania²⁶. Ostatnio, po dziesięciu latach od skierowania tych pierwszych spraw do mediacji, sprawdzono, w ramach grantu realizowanego w Instytucie Nauk Prawnych PAN²⁷, czy byli nieletni ponownie, już w dorosłości, weszli w konflikt z prawem. Dwie trzecie z nich tego jednak nie uczyniła, a spośród 59 skazanych większość – 40% – popełniło pojedyncze i drobne czyny. O pewnym nasileniu przestępczości można mówić tylko w przypadku kilkunastoosobowej grupy wielokrotnie karanych, która charakteryzowała się występowaniem czynników ryzyka – braku zawodu bądź braku pracy. Wyniki badań longitudinalnych przemawiają za tym, że mediacja może wpływać na powstrzymanie od popełniania przestępstw (i również dlatego warto ją częściej stosować), co jednak powinno być udokumentowane złożonymi i wieloaspektowymi badaniami, których w naszym kraju wciąż brak²⁸.

Poszukując odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak rzadko korzysta się ze sprawdzonej i efektywnej instytucji, wskazywano na szereg barier o różnym charakterze – od braku w niektórych rejonach kraju przeszkolonych mediatorów uprawnionych do prowadzenia mediacji w sprawach nieletnich, niewystarczającego poinformowania społeczeństwa – a także praktyków zajmujących się nieletnimi, po niedoskonałe regulacje prawne – miejscami niejasne i z pewnymi lukami, co może zniechęcać zwłaszcza sędziów. Choć nie jest to główną wskazywaną przez nich barierą (w powoływanych badaniach IWS niedoskonałość przepisów w tym kontekście wymieniło zaledwie 5,2% sędziów rodzinnych) to szkoda, że – jak wspomniano – nie włączono do rządowego projektu nowelizacji przygotowanych zmian uregulowań dotyczących mediacji. Dotyczą one w szczególności sposobu kierowania spraw do mediacji i uzyskiwania zgody od jej potencjalnych uczestników, informowania zainteresowanych o podstawowych zasadach mediacji, poszerzenia kręgu podmiotów mogących wystąpić z wnioskiem o skierowanie sprawy do mediacji, nadania rangi ustawowej podstawowym zasadom mediacji i lepszego ich zagwarantowania (w szczególności zasady poufności i dobrowolności)²⁹.

Mediacja to najpopularniejsze, choć nie jedyne, oddziaływanie sprawiedliwości naprawczej. W naszym kraju stosowane są jeszcze np. konferencje sprawiedliwości naprawczej, choć sporadycznie. Warto byłoby wprowadzić jeszcze inne możliwości, jak np. programy uwrażliwiające na sytuację osób pokrzywdzonych przestępstwem, spotkania z „zastępczymi” ofiarami lub sprawcami, gdy nie jest możliwa mediacja pomiędzy osobami w sprawie o konkretny czyn.

Trzeba zwrócić uwagę, że duży potencjał wychowawczy i naprawczy mają takie środki, przewidziane w art. 6 ust. 2 u.p.n., jak zobowiązanie do przeproszenia pokrzywdzonego – o ile będzie wykonane w odpowiedni sposób, a nie tylko przez wypowiedzenie formułki, zobowiązanie

²⁵ Przy czym 80% z nich faktycznie wzięło w niej udział.

²⁶ Przykładowo, 43,8% w siedmioletnim okresie katamnezy w badaniach Z. Ostrihanskiej i D. Wójcik, *Młodzież nieprzystosowana społecznie (badania katamnestyczne)*, „Archiwum Kryminologii” 1960, t.I, s. 141–188 oraz 43,2% w pięcioletnim okresie katamnezy – I. Rzeplińska, *Sylwetki społeczne nieletnich – późniejszych dorosłych sprawców przestępstw*, „Archiwum Kryminologii” 2009, t. XXIX-XXX, s.409 – cyt. za: D. Woźniakowska-Fajst: *Nieletnie dziewczęta 10 lat później – badania katamnestyczne*, Archiwum Kryminologii, t. XIII/2011, s.170.

²⁷ Projekt „Kariery kryminalne nieletnich sprawców przestępstw” kierowany przez prof. dr hab. Irenę Rzeplińską; nr projektu: N N110 088939 finansowany ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego; temat „Dalsze losy nieletnich uczestników eksperymentalnego programu mediacji z pokrzywdzonymi” – B. Czarnecka-Działuk.

²⁸ B. Czarnecka-Działuk, *Dalsze losy nieletnich uczestników eksperymentalnego programu mediacji z pokrzywdzonym*, [w:] J. Czapska, M. Szelań-Dylewski (red.), *Mediacja w prawie*, Kraków 2013 (w druku).

²⁹ Więcej o tym B. Czarnecka-Działuk, *Poprawka dla nastolatki, czyli o projektach zmian przepisów dotyczących mediacji w sprawach karnych oraz nieletnich*, [w:] J. Utrat-Milewski, *Kultury penalne. Reformy prawa karnego w Polsce na tle tendencji europejskich* (w przygotowaniu).

nioletniego do pracy nad sobą, np. podjęcie leczenia, nauki itp., a także zobowiązania do naprawienia wyrządzonej szkody oraz do wykonania określonych prac lub świadczeń na rzecz pokrzywdzonego lub społeczności lokalnej³⁰. Te dwa ostatnie zobowiązania, są niestety stosowane bardzo rzadko, gdyż stanowią około 1–2% środków orzekanych wobec nieletnich³¹. Choć zdecydowana większość ankietowanych sędziów rodzinnych (96,3%) uważa te środki za łatwe do kontrolowania, to ich wykonywanie wymaga niestereotypowych działań, aby pokonać pewne trudności organizacyjne. Przykładem, że można temu podołać, są doświadczenia stosowania zobowiązania do wykonania prac na rzecz społeczności lokalnej w sądzie rodzinnym w Mikołowie, w którym dzięki zaangażowaniu sędzi Beaty Mańki oraz kuratora Sabiny Buszko stanowiły one nawet do 17% orzeczonych w tym sądzie środków wychowawczych. Wykonano około 80% nałożonych zobowiązań. Realizacja zobowiązania okazała się niezwykle skutecznym środkiem wychowawczym, pozwoliła nieletnim nauczyć się dostrzegania i rozumienia potrzeby wyrównania lub złagodzenia wyrządzonych swoim czynem szkód i krzywd, poczuć satysfakcję z bycia przydatnym i potrzebnym, a także doświadczyć nieuchronności ponoszenia konsekwencji, co przyczynia się do niepopętnienia w przyszłości kolejnych czynów lub przynajmniej uzmysławia im szkodliwość dokonanego czynu³².

Także program „To moja decyzja” bezsprzecznie realizuje ideę sprawiedliwości naprawczej. Można już dostrzec jego pozytywne oddziaływanie i mieć nadzieję na dalsze „pomnażanie dobrostanu”. Przedstawione dobre doświadczenia w stosowaniu skutecznych działań naprawczych wobec nieletnich w naszym kraju zdecydowanie przemawiają za tym, że warto – a nawet należy – upowszechniać je i wspierać, zwłaszcza organizacyjnie i finansowo.

Bibliografia

Czarnecka-Działuk B., *Dalsze losy nieletnich uczestników eksperymentalnego programu mediacji z pokrzywdzonym*, [w:] J. Czapska, M. Szelań-Dylewski (red), *Mediacja w prawie*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013.

Czarnecka-Działuk B., *Nieletni sprawcy czynów karalnych przed sądem rodzinnym. Zagadnienia procesowe*, Warszawa: Agencja Scholar, 1993.

Cartuyvels Y., Bailleau F., *Youth criminal justice in Europe. At the intersection of protective thinking, A neo-liberal turn, and neo-conservative ideology*, [w:] F. Bailleau, Y. Cartuyvels, *The criminalization of youth. Juvenile justice in Europe, Turkey and Canada*, Brussels: Independent Publishers Group, 2010.

Korcyl-Wolska, M. *Postępowanie w sprawach nieletnich*, Warszawa: Wolters-Kluwer Polska, 2008.

Stańdo-Kawecka B., *Założenia modelowe i standardy międzynarodowe dotyczące nieletnich sprawców przestępstw*, *Archiwum Kryminologii* 2007–2008, t. XXX–XXXI.

Zehr H., *The little book of restorative justice. Intercourse*, Good Books, 2002.

³⁰ I. Pospiszyl, *Idea sprawiedliwości naprawczej i możliwość jej zastosowania w resocjalizacji*, referat na konferencji „Źródła innowacyjności w procesie resocjalizacji młodzieży – między ciągłością i zmianą”, Warszawa, UKSW, 8 maja 2012; informacja na stronie <http://www.aki.edu.pl/zrodla-innowacyjnosci-w-procesie.html>

³¹ B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, *Reagowanie...*, s.883.

³² S. Buszko, *Zobowiązanie do naprawienia szkody, do wykonania określonych prac na rzecz pokrzywdzonego lub społeczności lokalnej w praktyce sądu rodzinnego w Mikołowie z perspektywy kuratora rodzinnego*, [w:] *Mediacja w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, dz. cyt., s. 134.

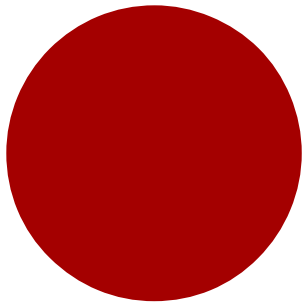
Dostępny w WWW: <http://ws-szkola.pl/blog/edukacja-i-prawo/men-podniesiemy-swiadomosc-prawna-w-szkolach> [dostęp 20.04 2013].

Dostępny w WWW: <http://www.bp.pila.pl/zestawienia-bibliograficzne/swiadomosc-prawna-mlodziezy/> [dostęp 20.04 2013].

Dostępny w WWW: <http://www.kmp.szczecin.pl/> [dostęp dnia 20.04 2013].

Dostępny w WWW <http://www.eid.edu.pl/archiwum/2006,104/maj,219/> [dostęp dnia 29.04.2013].

Dostępny w WWW: <http://www.eid.edu.pl/archiwum/2007,57/> [dostęp 20.04.2013].



Rozdział II

Resocjalizacja w wymiarze środowiskowym – doniesienia z badań i przykłady dobrych praktyk

Zastosowanie elementów sprawiedliwości naprawczej w przeciwdziałaniu przestępczości nieletnich na przykładzie programu prewencyjnego „To moja decyzja”

- Przemocność nieletnich jest zjawiskiem złożonym, a jego przyczyna może mieć wiele różnych czynników. Zwalczanie przestępczości nieletnich wymaga holistycznego podejścia przez wszystkie instytucje powołane do podejmowania działań w tym obszarze.

Aby skutecznie przeciwdziałać przestępczości nieletnich jednocześnie podejmować skuteczne działania resocjalizacyjne, należy określić grupy, do których takie działania będą kierowane. Ważne jest, aby kierować działania prewencyjne do wszystkich młodych osób w całym kraju w ramach profilaktyki uniwersalnej. Profilaktyka uniwersalna ma na celu zapobieganie przestępczości, zanim nastąpi czyn niezgodny z prawem. Koncentruje się ona na unikaniu początkowego wystąpienia problemu i obejmuje stosowanie uniwersalnych metod m.in. edukacyjnych.

Działania z zakresu profilaktyki selektywnej powinny oddziaływać na nieletnich zagrożonych demoralizacją i przestępczością i zmierzać do redukcji czynników ryzyka. Profilaktyka selektywna jest wąska i koncentruje się na poszczególnych osobach i grupach osób, które należą do grup wysokiego ryzyka zagrożonych przestępczością. Ogólnym celem podejmowanych działań jest zmniejszenie tych czynników poprzez właściwą identyfikację i mechanizm pomocowy dla takich nieletnich, jednocześnie, unikając ich stygmatyzacji. Wymaga to starannego podejścia, opartego na najlepszym interesie dziecka.

Profilaktyka wskazująca skierowana jest do nieletnich, którzy weszli w konflikt z prawem. Podejmowane w tym obszarze innowacyjne działania dotyczą intensywnego nadzoru, mediacji, a także wykonywania określonych zajęć na rzecz społeczności lokalnej¹.

Na rozwój dzieci ma wpływ wiele czynników i osób jak (m.in.) rodzice czy opiekunowie, społeczeństwo, szkoła. W celu usunięcia przyczyn popełnienia przestępstwa ważne jest, aby środki oddziaływania obejmowały nie tylko wychowanków, ale również jego środowisko rodzinne². Tworzone programy prewencyjne powinny określać takie działania, które będą zawierały kilka rodza-

¹ J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*, Warszawa 2012, s. 37.

² B. Urban (red.), *Dewiacje wśród młodzieży. Uwarunkowania i profilaktyka*, Kraków 2001, s. 43.

jów interwencji i metod, nawzajem się uzupełniając, aby niwelować chęć popełnienia przestępstwa poprzez rozwiązywanie problemów nieletnich dotyczących wszystkich sfer jego życia związanych z ubóstwem, bezrobociem rodziców, edukacją, sytuacją mieszkaniową czy izolacją społeczną. Dla większości nieletnich popełnianie przestępstw jest zjawiskiem przejściowym, w kontekście czasu, zakresu i ciężaru. Jak podkreślono w wytycznych ONZ w sprawie zapobiegania przestępczości nieletnich³, odchylenia od ogólnych norm społecznych i wartości, są często częścią dojrzewania i procesu wzrastania i zwykle ustępują samoistnie u większości osób w momencie osiągnięcia dorosłości czyli większość młodych osób, którzy które mają problemy z prawem nie popełnia przestępstw będąc już dorosłymi.

Istnieje obecnie wiele różnych programów profilaktycznych, które kierowane są do różnych grup odbiorców. Spotyka się programy skierowane do nieletnich, mających już duże doświadczenie przestępcze, będąc wysoce zdemoralizowanym, jednak często nie przynoszą one pożądaných efektów. Wobec tego wydaje się, że najbardziej skuteczne programy prewencyjne to takie, w ramach których podejmowane są działania we wczesnym etapie negatywnego zachowania nieletniego, gdyż wtedy cechuje je najwyższa skuteczność, ponadto koncentrują się na całościowym i ogólnym aspekcie życia nieletniego, zamiast skupiać się na samym przestępstwie. Chociaż tak naprawdę nie ma sposobu, aby całkowicie przewidzieć, którzy nieletni będą zachowywać się w sposób przestępczy w przyszłości, to istnieje wiele czynników ryzyka, które korelują z tymi zachowaniami, np. niskie umiejętności wychowawcze, słaby nadzór rodzicielski, przestępczość rodziców i rodzeństwa, niski dochód rodziny, wielodzietność, złe warunki mieszkaniowe, niska inteligencja i niski poziom wykształcenia⁴. Stwierdzono również, że pojawiające się we wczesnym rozwoju zachowania antyspołeczne utrzymują się częściej w życiu dorosłym, niż zachowania antyspołeczne, które pojawiają się w okresie późniejszym.

Programy profilaktyczne mogą ograniczyć przestępczość nieletnich, ale jednocześnie nie mogą wyeliminować tego zjawiska całkowicie. Dlatego, gdy nieletni zachowa się w sposób niezgodny z prawem, muszą być podejmowane skuteczne sposoby radzenia sobie z nim i podejmowania prób zmiany jego zachowania. W związku z tym inicjowanie programów alternatywnych dla działań prokuratury czy sądu rodzinnego jest niezbędne. Takie rozwiązania alternatywne w większości przypadków znacznie lepiej wpływają na proces wychowania nieletniego, niż stosowanie np. środków izolacyjnych.

Celem programów prewencyjnych powinno być ograniczenie stosowania środków izolacyjnych do absolutnego minimum, jednak czasami izolacja jest koniecznością. Gdy umieszczenie nieletniego w placówce izolacyjnej jest niezbędne powinny być stosowane działania mające na celu zapewnienie odpowiedniego poziomu rozwoju nieletnich w tych placówkach, ponieważ ma to zasadnicze znaczenie w zapobieganiu popełniania kolejnych czynów. Ważne jest, aby wypracować wspólną politykę w obszarze przeciwdziałania przestępczości nieletnich głównie poprzez ocenę skuteczności istniejących programów. Jak wskazano w wytycznych ONZ w sprawie zapobiegania przestępczości nieletnich, aby programy prewencyjne były skuteczne, powinny być zaplanowane i opracowane na podstawie wiarygodnych wyników badań naukowych i okresowo monitorowane, oceniane oraz odpowiednio dostosowane. Statystyki dotyczące przestępczości nieletnich nie są wystarczające, aby dały odpowiedź na ważne pytania w zakresie jej zapobiegania przestępczości. Istnieje rozbieżność w danych, które posiada Policja oraz wymiar sprawiedliwości. Ma to bezpośredni związek z art. 4 §3 u.p.n., z którego wynika, że informacje o nieletnim,

³ Wytyczne ONZ w sprawie zapobiegania przestępczości nieletnich (wytyczne z Rijadu – 1990).

⁴ C.R. Hollin, D. Brown, E.J. Palmer, *Przestępczość wśród młodzieży: rozpoznanie zjawiska, diagnozowanie i profilaktyka*, Gdańsk 2004, s. 47.

który popełni czyn karalny można przekazać bezpośrednio do sądu lub Policji, w związku z powyższym statystyka policyjna dotyczy tylko tych spraw, które były zgłoszone Policji, o czynach zgłoszonych bezpośrednio do sądu Policja nie ma wiedzy. Nowe podejście w tym obszarze powinno dotyczyć udostępnienia statystyk bardziej szczegółowych oraz uporządkowanych oraz uzupełnionych przez ich badania i analizę. Identyfikacja czynników ryzyka młodzieży w naszym kraju powinna opierać się na ocenie i analizie przyczyn przestępczości. Konwencja ONZ o prawach dziecka stanowi, że obowiązkiem państwa jest zapewnienie dziecku prawa do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach go dotyczących. Uczestnictwo dzieci w podejmowaniu decyzji jest szczególnie ważne, jeśli chodzi o politykę zapobiegania przestępczości i tworzenia programów prewencyjnych. Młodzi ludzie, z uwzględnieniem ich wieku i stopnia dojrzałości, mogą posiadać duży potencjał w tym zakresie. Ponadto, młodzież często ma większe możliwości dokonania oceny i analizy skuteczności proponowanych programów z perspektywy własnej osoby oraz środowiska rówieśniczego. Tak więc udział młodzieży w tworzeniu programów prewencyjnych może prowadzić do lepszych decyzji, skuteczniejszych programów i większej efektywności ich stosowania. W związku z powyższym, szczególną uwagę należy zwrócić na opracowywanie ich na podstawie dostępnych badań, co wpłynie na zapobieganie przestępczości nieletnich, a także na ścisłą kontrolę nowych inicjatyw, pilotaż, ocenę i spójne procesy wdrożeniowe.

Propozycją działań na zminimalizowanie zachowań ryzykownych młodzieży, w których uczestniczyła, był realizowany pilotażowo projekt prewencyjny „To moja decyzja – zastosowanie elementów sprawiedliwości naprawczej w przeciwdziałaniu przestępczości nieletnich”. Pierwszy taki program w kraju, został zainicjowany przez Policję i był realizowany wspólnie z organizacją pozarządową. Projekt zmierzał do wypełnienia luki w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich – tj. sprawowania nadzoru nad nieletnim przez organizację młodzieżową oraz zobowiązanie nieletniego do wykonania określonej pracy na rzecz społeczności lokalnej jako zadośćuczynienia za popełnione czyny. Założenia projektu dodatkowo wprowadzały możliwość dopełnienia dotychczasowej metodyki pracy z nieletnimi o kolejne elementy oraz stworzyły szeroki obszar współpracy z organizacjami pozarządowymi i społecznymi. Projekt został opracowany przez Wydział Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku i realizowany był wspólnie ze Stowarzyszeniem Na Rzecz Integracji Dzieci i Młodzieży „Przyjaciele z Osiedla” z Białegostoku. Projekt skierowany był do nieletnich wykazujących pewne czynniki ryzyka, które mogą doprowadzić do zachowań przestępczych. Gdy czynniki ryzyka były minimalizowane już na wczesnym etapie, ryzyko wystąpienia poważnych czynów przestępczych było mniejsze.

Inicjatywa ta uczyła nieletniego brania odpowiedzialności za swoje zachowanie, mając na celu aktywne włączanie go do realizacji działań, w ustalaniu których brał udział. Luka w prawie dotyczy środka wychowawczego w postaci wykonania określonej pracy na rzecz społeczności lokalnej ponieważ mimo tego, że taki środek znajduje się w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich, to nie jest w ogóle lub jest rzadko stosowany przez sądy. Przede wszystkim dlatego, że takiego środka wychowawczego nie ma kto organizować, wykonywać i nadzorować. W związku z powyższym na przełomie 2012 i 2013 roku w jednym z białostockich gimnazjów realizowany był wspomniany projekt. Jest to największa szkoła w Białymstoku, w której uczy się ok. 500 uczniów. Na terenie gimnazjum czasami dochodzi do czynów zabronionych, dotyczących dyskryminacji z uwagi na mniejszości etniczne i narodowe mieszkające na pobliskim osiedlu a także czynów dotyczących tzw. przestępczości narkotykowej. O wytypowaniu gimnazjum poinformowano dyrektora, który wyraził aprobatę dla projektu i zezwolił na jego realizację na terenie placówki.

Następnym etapem wdrażania było uszczegółowienie zasad typowania uczniów do projektu. Zgodnie z założeniami do projektu wybrano uczniów, którzy przejawiali zachowania demoralizujące oraz popełniali czyny zabronione po raz pierwszy. W momencie ujawnienia takiego ucznia na terenie gimnazjum, psycholog szkolny informował o powyższym fakcie funkcjonariusza Policji, który decydował o dalszym toku postępowania. Następnie do szkoły zapraszano rodziców/opiekunów nieletniego, których informowano o regulaminie projektu, przedstawiano korzyści z udziału w nim oraz omawiano konsekwencje w przypadku rezygnacji. Rodzice pisemnie deklarowali zgodę na udział ich dziecka w przedsięwzięciu. Informacje o projekcie przedstawione zostały także nieletniemu, który również podpisywał deklarację. Zarówno rodzice jak i nieletni informowani byli o obowiązkach wynikających z udziału w projekcie i konsekwencjach jakie ponoszą w przypadku niedostosowania się do jego regulaminu. W okresie pilotażu wytypowano 20 nieletnich do udziału w przedsięwzięciu. Nieletni podzieleni zostali na 3 grupy, każda z nich uczestniczyła w czterech spotkaniach.

Kolejny krok w realizacji projektu stanowiło przygotowanie opiekunów do pracy z nieletnimi. Opiekunowie uczestniczyli w szkoleniach z zakresu odpowiedzialności prawnej nieletnich. Omówiono szczegółowo regulamin projektu oraz opracowano algorytm podejmowanych czynności wobec nieletnich. Ważnym elementem szkolenia było omówienie podejścia pedagogicznego w pracy z młodzieżą. Opiekunowie zostali zapoznani z narzędziem dialogu motywującego. Pilotaż projektu zakładał, że efektywne minimalizowanie zachowań ryzykownych powinno polegać na zadośćuczynieniu, na nauczaniu młodzieży konsekwencji wynikających z podejmowanych przez nich zachowań, uwrażliwianiu na potrzeby drugiego człowieka, empatycznym rozumieniu i przede wszystkim na wykonywaniu różnego rodzaju zajęć. Dlatego w ramach projektu uczniowie wykonywali m.in. zajęcia na rzecz schroniska dla zwierząt oraz porządkowali „Miejsce Straceń” i wojskowe cmentarze. W okresie zimowym wykonywali różnego rodzaju prace porządkowe oraz uwrażliwiające na potrzeby zwierząt, takie jak: wykonywanie karmników dla ptaków i umieszczanie ich w rejonie szkoły, angażowanie się w akcje zbierania żywności dla psów. Oprócz sobotnich spotkań, w których nieletni obowiązkowo uczestniczyli, zobowiązywali się oni do realizowania obowiązku szkolnego, aktywnego udziału w lekcjach oraz zmiany swojego zachowania wobec rówieśników i nauczycieli w okresie najbliższego tygodnia. W każdy piątek opiekun kontaktował się z psychologiem szkolnym celem ustalenia realizowanych uzgodnień z uczniem.

Gimnazjaliści po zakończonym projekcie wypełnili ankietę ewaluacyjną. Wszyscy gimnazjaliści odpowiedzieli, że dzięki udziałowi w projekcie uświadomili sobie konsekwencje swoich czynów. 85% uczestników odpowiedziało, że zdecydowali się na udział w projekcie w obawie przed konsekwencjami prawnymi swoich czynów a pozostałe 15% stwierdziło, że zdecydowały się na udział w projekcie z innego powodu, konsekwencje prawne nie były decydującym czynnikiem. Oprócz obaw przed konsekwencjami prawnymi większość – 65% uczestników – wzięła udział w projekcie ponieważ lubi nowe wyzwania. Ponadto 90% uczestników poprzez udział w projekcie wyraziła chęć zadbania o swoją przyszłość, tzn. uniknięcia problemów z prawem. Zdecydowana większość (90%) odpowiedziała, że udział w tym przedsięwzięciu podniósł ich samoocenę i pozwolił uwierzyć w swoje możliwości. Wszyscy uczestnicy projektu odpowiedzieli, że dzięki udziałowi w nim ich sytuacja szkolna uległa poprawie oraz zrozumieli, że niewłaściwe zachowanie kończy się poniesieniem konsekwencji i świadomość ich nieuchronności znacznie wzrosła.

Uczniowie ocenili również każde spotkanie w sześciostopniowej skali. Spotkanie profilaktyczne, na którym omawiano zasady odpowiedzialności prawnej nieletnich, środki wychowawcze stosowane przez sąd oraz konsekwencje zachowań niezgodnych z prawem cieszyły się w więk-

szości uznaniem i pozytywną oceną uczestników, 8 osób oceniło spotkanie negatywnie. Treści głównie dotyczyły przepisów prawnych, które mogą być trudne w odbiorze dla uczniów, w związku z powyższym należy rozważyć zmianę formy prowadzenia zajęć z tego obszaru tematycznego tak, aby były bardziej zrozumiałe.

Kolejne spotkania w ramach projektu odbywały się na terenie schroniska dla zwierząt, miejsca straceń, cmentarza wojskowego oraz lasu. Uczniowie wykonywali różnego rodzaju prace, takie jak porządkowanie boksów dla zwierząt, segregację pokarmu, sprzątanie i porządkowanie cmentarza i lasu. W 90% zajęcia były ocenione pozytywnie. Uczniowie odpowiedzieli, że zajęcia były ciekawe, interesujące i przede wszystkim czuli, że ich praca jest potrzebna. Zajęcia praktyczne integrowały uczniów z opiekunami, stawali się bardziej otwarci. Sprzyjały rozmowom na temat sytuacji rodzinnej i szkolnej uczniów.

Reasumując, można stwierdzić, że udział w projekcie „To moja decyzja – zastosowanie elementów sprawiedliwości naprawczej w przeciwdziałaniu przestępczości nieletnich” pozwolił nieletnim, którzy popełnili czyn zabroniony po raz pierwszy lub przejawiali zachowania demoralizujące, poznać możliwości zadośćuczynienia za swoje niewłaściwe zachowanie. Uczestnicy uświadomili sobie konsekwencje nieprawidłowych zachowań oraz zyskali pewność, że ich własna przyszłość jest ważna i nie chcą zaprzepaścić danej im szansy. Ponadto dzięki uczestnictwu w projekcie poprawiła się ich sytuacja szkolna, co za tym idzie, ich samoocena i wiara we własne siły i możliwości.

Analizując ankiety uczestników projektu można stwierdzić, że podejmowanie tego rodzaju działań jest korzystne dla nieletnich, którzy popełnili czyn zabroniony po raz pierwszy lub przejawiają zachowania demoralizujące. Uczą się oni brania odpowiedzialności za własne czyny oraz umacniają się w przekonaniu, że każde zachowanie wiąże się z określonymi konsekwencjami.

Efektywność projektu „To moja decyzja – zastosowanie elementów sprawiedliwości naprawczej w przeciwdziałaniu przestępczości nieletnich” zapewniona była poprzez realizację praktycznych celów, które były osiągnięte w krótkim czasie, czyli nauka przez pracę. Skuteczność jego realizacji zapewniało także połączenie oddziaływań skierowanych wobec dzieci z konsultacjami dla rodziców, które przybierały formę adekwatną do oczekiwań rodzica – „pomocy kryzysowej”, wsparcia, wspólnego monitorowania postępów w zmianie zachowania dziecka, itp.

● Bibliografia

Hollin C.R., Brown D., Palmer E.J., *Przestępczość wśród młodzieży: rozpoznanie zjawiska, diagnozowanie i profilaktyka*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2004.

Szymańska J., *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*, Warszawa: Wydawnictwo MEN, 2012.

Urban B. (red.), *Dewiacje wśród młodzieży. Uwarunkowania i profilaktyka*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2001.

Wytyczne ONZ w sprawie zapobiegania przestępczości nieletnich (wytyczne z Rijadu – 1990).

Kształtowanie tożsamości młodzieży nieprzystosowanej w środowisku otwartym (na przykładzie ośrodka kuratorskiego w Białymstoku)

Wprowadzenie

Od lat w literaturze naukowej, ale także i publicystycznej podejmuje się debaty na temat wykonywania środków wychowawczych stosowanych wobec nieletnich. Polemikę może wzbudzać zastosowanie środka jakim jest umieszczenie w placówce resocjalizacyjnej (całkowita izolacja nieletnich), który zdaniem ekspertów jak również osób zaangażowanych w działania resocjalizacyjne, uniemożliwia skuteczne podejmowanie oddziaływań naprawczych. Łączenie izolacji z wychowaniem wydaje się w tym przypadku zadaniem bardzo śmiałym a może wręcz niewykonalnym. Jednakże z drugiej strony, także działania w warunkach środowiska otwartego spotykają się z ogromnym oporem społeczeństwa, ponieważ w percepcji środowisk lokalnych są to osoby o charakterystyce przestępczej, bez przyszłości, a nie jednostki, które popełniły błędy życiowe (często nie z własnej winy). Analiza problemu sprowadza się do odpowiedzi na pytanie: jaka jest tożsamość młodzieży nieprzystosowanej, wobec której sąd zastosował środek wychowawczy w postaci umieszczenia w ośrodku kuratorskim? W dalszej części tekstu przedstawię rozwiązania metodyczne stosowane w pracy resocjalizacyjnej w Ośrodku Kuratorskim w Białymstoku. Zwrócę także uwagę na konieczność budowania tożsamości tej grupy młodzieży w wielu wymiarach funkcjonowania, na wielu płaszczyznach tożsamościowych, poczynając od warstwy rodzinnej, rówieśniczej, szkolnej, jak również lokalnej, narodowej, aż do europejskiej i globalnej. Teoretycznym podłożem analiz są założenia koncepcji wychowania resocjalizującego wynikającego z paradygmatu *homo creator*.

● Tożsamość nieletnich – ustalenia terminologiczne

Tożsamość indywidualna pojmowana jest jako charakterystyczne dla jednostki właściwości wyglądu, psychiki pozwalające na „rozpoznanie” jej wśród innych ludzi. Tożsamość można też definiować jako wszystko to, co charakterystyczne dla osoby – z jej niepowtarzalną historią życia i doświadczeniem¹. M. Melchior dodaje, że jest to struktura względnie trwałych postaw jednostki, jakie nabywa ona wobec siebie w kontaktach z innymi, szczególnie w kontaktach ze znaczącymi innymi². M.S. Szczepański zauważa, że:

(...) istnieją dwa podstawowe rodzaje tożsamości: emocjonalna, czyli przeżywana, oparta na codziennym doświadczeniu człowieka i funkcjonalna, wynikająca z gry interesów zbiorowych. Obie wystąpić mogą na pięciu elementarnych poziomach: indywidualnym, lokalnym, regionalnym, narodowym i wreszcie kontynentalnym (globalnym)³.

Według M. Jarymowicz tożsamość społeczna kształtuje się poprzez poszukiwanie podobieństw. W tym procesie istotną rolę spełnia grupa odniesienia, którą stanowią Inni postrzegani jako swoi (MY), co zarazem stanowi podstawę procesu indywidualizacji (JA-MY). To umożliwia dokonywanie porównań, na podstawie których jednostka odnajduje własne podobieństwa do tej grupy, dostrzegając zarazem to, co daje poczucie odrębności (MY-INNI)⁴. Proces ten zorientowany jest na poszukiwanie podobieństw i różnic pomiędzy własną osobą, grupą i innymi ludźmi. Charakteryzuje się także zróżnicowanym stopniem natężenia w zależności od okresu rozwojowego jednostki. Tożsamość zatem jest jedną z najbardziej uniwersalnych ludzkich potrzeb, potrzeb przynależności, bezpieczeństwa czy bycia akceptowanym⁵. To rzeczywistość istniejąca w świadomości ludzi, którzy w niej uczestniczą i tworzą ją (poznają siebie i swoje możliwości w środowisku, w którym wznoszą)⁶.

Tożsamość młodzieży zdemoralizowanej, zgodnie z koncepcją M. Konopczyńskiego, jest zubożała i pozbawiona tych parametrów (indywidualnych i grupowych), które umożliwiają ich rówieśnikom (przestrzegającym normy prawne, moralne) na pozytywne funkcjonowanie w rolach społecznych. Osoby nieprzystosowane, podobnie jak ich rówieśnicy, którzy nie łamią norm społecznych przeżywają dylematy związane z okresem dorastania. Odnoszą się one do próby uporządkowania własnego ja, jak również do stanów przeciwstawnych, pomiędzy byciem wolnym w podejmowaniu wyborów życiowych a jeszcze zależnym od dorosłych. Pomiedzy niezależnością finansową, wynikającą z pracy zarobkowej, a niemożnością jej podjęcia z powodu dużego bezrobocia czy braku kwalifikacji. Dylematy związane są także z wyborem szkoły, z identyfikacją płciową czy przynależnością grupową. Specyficznymi cechami tego okresu powinny być: krytycyzm myślenia, zorientowanie na przyszłość, skłonność do krytycznej oceny oraz kontestacji wartości i zasad moralnych świata dorosłych, wreszcie świadome poszukiwanie autoidentyfikacji i identyfikacji społecznych⁷.

¹ P. Boski, *Tożsamość a odmiennność kulturowa*, Warszawa 1992, s. 215.

² M. Melchior, *Spoleczna tożsamość jednostki*, Warszawa 1990, s. 20.

³ M.S. Szczepański, *Spoleczności lokalne i regionalne a ład kontynentalny i globalny*, [w:] W. Wesołowski, J. Włodarek (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, Świat*, Warszawa 2005, s. 127.

⁴ M. Jarymowicz, *Spostrzeganie własnej indywidualności. Percepcja i atrakcyjność odrębności własnej osoby od innych ludzi*, Wrocław 1984.

⁵ Z. Bauman, *Ziemia, krew, tożsamość*, Przegląd Polonijny, 1993 nr 4.

⁶ F. Znaniecki, *Nauka o kulturze*, Warszawa 1971, s. 228.

⁷ W. Adamski, *Młodzież współczesna*, [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1993, s. 380.

Jednakże odnośnie tej szczególnej grupy osób oprócz wymienionych dylematów, pojawiają się jeszcze inne czynniki, które wraz z okresem dorastania doprowadziły do istniejącego stanu rzeczy. To znaczy do stanu, w którym ci właśnie młodzi ludzie nie potrafili poradzić w sposób konstruktywny z zadaniem budowania tożsamości i w konsekwencji weszli na ścieżkę demoralizacji. Jak zauważa M. Przetacznik-Gierowska, okres dojrzewania jest ściśle związany z przejmowaniem ról społecznych nie zawsze do końca zgodnych z oczekiwaniami dorosłych oraz wzrostem znaczenia i zmianą charakteru więzi z rówieśnikami⁸. Dlatego w odniesieniu do tej grupy młodzieży istotnym pojęciem jest tożsamość negatywna⁹, rozumiana jako tożsamość oparta na identyfikacjach i rolach, które w krytycznych sytuacjach rozwoju były przedstawiane jako niepożądane czy niebezpieczne. Młodzi ludzie chcą być tym wszystkim, co im się kulturowo odradza. Identyfikacja z negatywnymi grupami, osobami może być przejawem rozczarowania elementami tożsamości pozytywnej oferowanej przez rzeczywistość społeczną. Łatwiej być kimś „złym” aniżeli osobą, która przestrzega norm i zasad współżycia społecznego. Przejawia się to w budowaniu własnej tożsamości na zniekształconych pod względem statusu i wartości składnikach kultury. Pojawiająca się opcja negatywnej identyfikacji dostarcza możliwości „zaistnienia” i „bycia kimś” – nawet jeżeli społeczeństwo określa jednostkę jako złą (np. przestępcę, chuligana, wandalę czy złodzieja). Wysiłek osób zajmujących się pracą z młodzieżą nieprzystosowaną powinien zatem być skierowany na wprowadzenie młodych ludzi na właściwy tor rozwoju, to znaczy umiejętną pomoc w określaniu siebie, w kształtowaniu własnego ja indywidualnego i społecznego.

Wobec powyższego zauważam, że dylematy tożsamościowe związane są z problemami w sferach: fizycznej, społecznej, moralnej, kulturalnej, materialnej, intelektualnej czy emocjonalnej i są szczególnie bliskie dla młodzieży charakteryzującej się zaburzonym zachowaniem. Młodzież nieprzystosowana musi radzić sobie z dylematami własnego ja, jak również z niekorzystną sytuacją socjalno-bytową, niekorzystnymi czynnikami rodzinnymi, szkolnymi, rówieśniczymi. Osoby takie odczuwają dyskomfort własnej tożsamości, co powoduje trudności w samookreśleniu, które odnoszą się do pytań o to: kim jestem i dlaczego taki jestem? czy kim będę w przyszłości? Mając na uwadze podmiot oddziaływań resocjalizacyjnych jakim są zdemoralizowani młodzi ludzie poniżej przedstawię działania prowadzone w Ośrodku Kuratorskim w Białymstoku mające na celu kształtowanie wielowymiarowej pozytywnej, społecznie akceptowanej tożsamości.

● **Kształtowanie tożsamości nieletnich na przykładzie Ośrodka Kuratorskiego w Białymstoku**

Ośrodki kuratorskie to placówki prowadzące działania resocjalizacyjne, opiekuńczo-wychowawcze i terapeutyczne. Przeznaczone są dla nieletnich, skierowanych do ośrodka na podstawie orzeczenia sądu. Jest to pośrednia forma oddziaływania wychowawczego pomiędzy nadzorem a umieszczeniem w placówce izolacyjnej. Działalność wychowawcza tej instytucji ma na celu kształtowanie tożsamości w kierunku społecznie pożądanym, poprzez:

- zaspokajanie potrzeb w różnych sferach życia;
- rozwiązywanie problemów psychicznych;

⁸ M. Przetacznik-Gierowska, *Zasady prawidłowego rozwoju człowieka*, [w:] M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa, *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 1996, s.64.

⁹ L. Witkowski, *Rozwój i tożsamość w cyklu życia. Studium koncepcji E.H. Eriksona*, Toruń 2000, s. 61–67.

- naukę samodzielnego radzenia ze problemami i trudnościami życiowymi;
- rozwijanie talentów, potencjałów i zainteresowań;
- kształtowanie i stymulowanie postaw aktywności;
- eliminowanie zaniedbań wychowawczych i edukacyjnych;
- wdrażanie do przestrzegania norm, zasad społecznych¹⁰.

Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich stanowi, iż wykonywanie środków wychowawczych ma na celu wychowanie na świadomego i uczciwego obywatela i odbywa się z uwzględnieniem wskazań doświadczeń pedagogicznych. Działalność wychowawcza powinna w takim razie zmierzać do wszechstronnego rozwoju osobowości i aktywowania uzdolnień nieletniego oraz budowania społecznie akceptowanej tożsamości. Tożsamości ustawicznie kształtującej się w wielu wymiarach życia. Podstawowym zadaniem wychowania resocjalizacyjnego jest więc doprowadzenie jednostki nieprzystosowanej społecznie do takich zachowań, które są zgodne z obowiązującymi normami społecznymi. Pisząc o przystosowaniu społecznym, mam na myśli pozytywny wynik wychowania naprawczego. Nieprzystosowanie społeczne w kontekście tej grupy młodzieży jest zaś wyrazem sprzeczności między postawą jednostki wyrażającą się konfliktem z osobami socjalizująco znaczącymi oraz negacją norm moralnych i prawnych. Podjęwając działania wychowawczo-resocjalizacyjne zakładamy, że skutki nieprzystosowania ustąpią, a w ich miejsce pojawią się pożądane rezultaty. Wynikiem tych oddziaływań będzie twórcze i aktywne funkcjonowanie młodego człowieka w społeczności oraz zintegrowany obraz siebie.

Z obserwacji wychowanków wynika, iż działania w środowisku otwartym stwarzają o wiele większe możliwości kreowania pozytywnej tożsamości, niż w placówkach zamkniętych. Aby działania były skuteczne kurator pracujący w młodzieżą musi na podstawie diagnozy odpowiednio określić cele procesu resocjalizacji. Celem wychowania resocjalizacyjnego w ośrodku kuratorskim jest wobec tego rozpoznanie i wspieranie potencjału rozwojowego młodzieży tak, aby była ona wyposażona w różnorodne kompetencje, aby tożsamość wychowanków była na tyle rozbudowana, by mogli oni prawidłowo i aktywnie funkcjonować w różnorodnych rolach społecznych. Celem podstawowym jest uzyskanie prawidłowej postawy społecznej wyrażającej się w pozytywnym ustosunkowaniu do kogoś lub czegoś oraz w przestrzeganiu norm społecznych i prawnych. Cel maksymalny obejmuje nie tylko postawy, lecz również dotyczy ukształtowania tożsamości społecznie akceptowanej, ustawicznie rozwijającej się w wielu wymiarach. Tożsamości, na którą składają się między innymi reakcje, postawy (emocje, wiedza, zachowanie) nastawienia w stosunku do innych osób oraz wielość nowych identyfikacji (sportowiec, aktor, muzyk) pozwalających pełnić twórcze i aktywne działania. Rozbudowana i stale się kształtująca tożsamość pozwoli tej grupie młodzieży na kreatywne funkcjonowanie w społecznościach lokalnej, regionalnej jak również państwowej i europejskiej.

W kontekście powyższych rozważań chciałbym zwrócić uwagę na działalność Ośrodka Kuratorskiego w Białymstoku. W placówce umieszczonych jest od 15 do 20 nieletnich, którzy codziennie uczęszczają do gimnazjum, a następnie od godziny 14:00 do 19:00 muszą przebywać w tym ośrodku. Zajęcia w placówce odbywają się od poniedziałku do czwartku. Obowiązkowe w zasadzie jest tylko odrabianie lekcji i wspólne przygotowanie posiłku. Pomysł na zagospodarowanie reszty czasu jest wspólnie wypracowany przez młodzież i wychowawców/kuratorów. Postanowieniem sądu do ośrodka kierowana jest głównie młodzież w wieku gimnazjalnym. Jest

¹⁰ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 października 2001 r. w sprawie ośrodków kuratorskich (Dz.U. 2001 nr 120 poz. 1294)

to młodzież o normalnym poziomie intelektu i o niskim poziomie demoralizacji. Co pół roku kuratorzy wysyłają do sądu raporty o ich zachowaniu. Jeżeli funkcjonowanie wychowanka się poprawia – obowiązkowe pobyty w ośrodku mogą być uchylone, jeżeli zaś pogorszy – sąd może orzec surowszy środek.

W Ośrodku Kuratorskim w Białymstoku podstawowym modelem oddziaływań wychowawczych jest koncepcja M. Konopczyńskiego, która upatruje efektywność działań resocjalizacyjnych w kształtowaniu nowych parametrów tożsamościowych nieletnich poprzez wykorzystanie różnorodnych metod pracy, rozwijających potencjalne zdolności wychowanków. Jednym z elementów efektywnej pracy naprawczej (w odniesieniu do twórczej resocjalizacji) jest włączenie podopiecznych do udziału w różnych zajęciach pozalekcyjnych, w tym w jak największym stopniu organizowanych w środowisku lokalnym. To znaczy, że zajęcia prowadzone przez kuratorów odbywają się przy współpracy z zaprzyjaźnionymi organizacjami, instytucjami, prowadzone są cyklicznie oraz długoterwale (dotyczy to zajęć plastycznych, muzycznych, sportowych czy teatralnych). Podstawowym warunkiem wykreowania nowych parametrów tożsamościowych jest element przestrzenny, to znaczy społeczny kontekst autoprezentacji i wizualizacji podopiecznych. Młodzież uczestnicząc w różnorodnych zajęciach w środowisku społecznym wspólnie z tymi osobami doświadcza czegoś nowego (kształtowanie (się) ja indywidualnego i społecznego). Jeżeli są to wspomniane wcześniej zajęcia sportowe, to prowadzone są one po to, aby po długotrwałych treningach wziąć udział w ligach powiatowych, okręgowych, turniejach itp.¹¹ Efektem zajęć plastycznych może być wystawa przygotowywana przez wychowanków ośrodka z elementami wykładu (wprowadzenia przygotowanego przez podopiecznych). Zajęcia muzyczne i teatralne kończą się występami artystycznymi w społeczności lokalnej. Dlatego poniżej przedstawię w skrócie wybrane działania ośrodka, których celem jest właśnie kreowanie nowych elementów tożsamości młodzieży.

Jeden z programów zrealizowany w Ośrodku Kuratorskim dotyczył kreowania poprzez fotografię nowych parametrów tożsamości. Projekt ten polegał na uaktywnieniu rozmaitych form twórczości kulturalnej i artystycznej u nieletnich oraz prezentacji ich dorobku na różnorodnych spotkaniach i konferencjach. Celem projektu było pobudzenie wyobraźni u wychowanków oraz rozwijanie potencjału fotograficznego. Możliwość ukazania różnych miejsc, osób, obiektów na zdjęciach stała się dla nieletnich źródłem samopoznania. Pozwoliła uświadomić sobie własne potrzeby i plany oraz rozwijać wyobraźnię, pamięć i inteligencję estetyczną. Zadanie spełniło także funkcję diagnostyczną, ponieważ pozwoliło poznać wychowanków z zupełnie innej strony. Projekt zakończył się wystawą fotografii, w której uczestniczyli nieletni.

Szczególnym obszarem działania pedagogów w Ośrodku Kuratorskim jest wpajanie zamiłowania do turystyki. Niewątpliwie zawiera ona olbrzymie walory wychowawcze, jak również wpływa na rozwijanie zainteresowań poznawczych i kształtowanie prawidłowych wzorców osobowościowych. Dzięki różnorodnym wycieczkom wychowankowie mają możliwość zwiedzenia rejonów Podlasia. Każdy z takich wyjazdów ma szczegółowo zaplanowaną trasę przejazdu (w planowaniu biorą udział wychowankowie) z określonym celem podróży. Trzeba zaznaczyć, że wyjazdy są nie tylko ważnym elementem pracy naprawczej, ale również prowadzonej przy okazji edukacji regionalnej. Celami takich zajęć są: propagowanie postawy proekologicznej, zdobywanie wiedzy na temat regionu, kształtowanie odpowiedzialności ekologicznej czy rozwijanie szacunku dla przyrody.

¹¹ M. Konopczyński, *Twórcza resocjalizacja. Kształtowanie nowych tożsamości*, [w:] B. Urban, J. M. Stanik, *Resocjalizacja* Tom I, Warszawa 2007, s. 309–311.

Ważnym obszarem, w którym ośrodek prowadzi działania w oparciu o środowisko lokalne, jest sport. Wychowankowie regularnie ćwiczą i podnoszą umiejętności z zakresu piłki nożnej, koszykówki, tenisa stołowego, aby na koniec każdego semestru sprawdzić swoje przygotowanie w różnorodnych zawodach sportowych. Aktywne formy spędzania czasu wolnego niewątpliwie uwypuklają znaczenie wychowania resocjalizującego w kształtowaniu tożsamości młodych ludzi i ducha sportowego, propagowaniu zdrowego stylu życia oraz przyczyniają się do integracji tej grupy młodzieży ze środowiskiem lokalnym. Ponadto sport pozwala pełnić inne niż dotychczasowe role społeczne. Nabywanie umiejętności sportowych przyczynia się do wzrostu poczucia własnej wartości, zmiany percepcji siebie, jak również zdolności rozwiązywania konfliktów i problemów w sposób społecznie akceptowany.

Od początku swojego działania Ośrodek Kuratorski współpracuje z Wydziałem Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Współpraca ta zaowocowała wielotematycznymi i zróżnicowanymi spotkaniami pracowników pedagogicznych, kuratorów i studentów. Efektami tych spotkań były:

- organizacja debat naukowo-metodycznych;
- wymiana doświadczeń w kontekście pracy z młodzieżą trudną;
- organizacja wspólnych projektów edukacyjnych;
- zajęcia wychowawcze i edukacyjne przygotowane przez studentów wydziału.

Warto zwrócić uwagę, że zajęcia prowadzone przez studentów dostarczają wychowankom ośrodka motywacji do osiągnięcia postawionych celów. Ukazują młodych ludzi, takich jak oni, w roli ucznia/studenta funkcjonującego zgodnie z normami społecznymi. Z drugiej zaś strony, także hospitacja zajęć wychowawczych stwarza studentom możliwość zdobycia cennego doświadczenia zawodowego.

Kuratorzy także współpracują z rodzicami nieletnich i zachęcają ich do aktywnego uczestnictwa w życiu placówki chociaż dla wychowawców pracujących w placówce jest to kooperacja trudna. Kuratorzy dokładają wszelkich możliwych starań, aby kontakty z rodzicami lub prawnymi opiekunami wychowanków były regularne i udane. Rodzice są zapraszani na uroczystości związane między innymi z rozpoczęciem i zakończeniem roku szkolnego, uroczystości z okazji Dnia Dziecka, Dnia Matki, Świąt Bożego Narodzenia. Wówczas rodzice i ich dzieci mogą wspólnie uczestniczyć w różnego rodzaju zabawach, konkursach i konkurencjach sportowych przygotowanych przez kuratorów. Wychowankowie także stale spotykają się z reprezentantami różnorodnych zawodów związanych z służbą społeczną (ratownicy medyczni, pracownicy straży pożarnej) oraz przedstawicielami Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. Celem takich zajęć jest między innymi profilaktyka zachowań negatywnych, poznanie siebie i swoich uzdolnień zawodowych, ale także podniesienie kompetencji prawnych wychowanków.

Podsumowanie

Ośrodek Kuratorski w Białymstoku organizuje zajęcia, pozwalające na ukształtowanie tożsamości społecznie akceptowanej, poprzez zaangażowanie nieletnich w różnorodnych projektach. Pozwala to na wykorzystanie twórczych metod w oddziaływaniach mających na celu rozwijanie zewnętrznego i wewnętrznego obrazu własnej osoby. Zabiegi te w rezultacie mają doprowadzić do internalizacji nowych parametrów tożsamościowych. Identyfikacja z nowymi krea-

cjami pozwoli młodemu człowiekowi na aktywne funkcjonowanie w społeczności, a w konsekwencji doprowadzi do postrzegania ich nie jako jednostki nieprzystosowane, ale jako jednostki o nowych możliwościach i wysokim potencjale. Warto zwrócić uwagę, że nie każda osoba zostanie uznanym sportowcem, piosenkarzem czy fotografem, ale wykształcone treści umożliwią wychowankowi osiągnięcie sukcesów subiektywnych, ważnych dla niego samego.

Dlatego w pracy wychowawczej powinno się dążyć do kształtowania tożsamości twórczej. Powinno się rozbudzać potencjały, zasoby i talenty młodych ludzi poprzez uruchomienie potrzeby do ciągłego potwierdzania i powiększania swojej wartości (świadomego dążenia do przekroczenia pewnych barier)¹². Aktywować, ożywiać pasje i zainteresowania, wykraczać poza to, co jest dane tu i teraz, tworzyć warunki do rozwoju. Na nowo powinno się kreować odmienną tożsamość młodzieży zagrożonej nieprzystosowaniem i nieprzystosowanej społecznie, odmienną od tej stworzonej w wyniku oddziaływań mechanizmów zaburzonej socjalizacji. Nowa tożsamość może stać się dla młodzieży nieprzystosowanej społecznie szansą innego (lepszego) życia. Dzięki niej ich nowe role życiowe wypełnią się akceptowaną społecznie i kulturowo treścią, a dotychczasowe ich publiczne prezentacje mogą zostać zastąpione autoprezentacjami budzącymi uznanie i życzliwość¹³.

Podsumowując, można założyć, że każde przedsięwzięcie realizowane w placówce ma wysokie walory wychowawcze, profilaktyczne i resocjalizacyjne. Współpraca z różnymi podmiotami społecznymi i integracja ze środowiskiem lokalnym na pewno pozytywnie wpływa na kształtowanie się tożsamości młodych ludzi i przy okazji na klimat panujący w placówce. Działalność tego typu pozwala pedagogom kreować przede wszystkim aprobujący obraz relacji na linii kadra – wychowankowie, co niewątpliwie podnosi skuteczność procesu resocjalizacji.

● Bibliografia

Adamski W., *Młdzież współczesna*, [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa: Fundacja Innowacja, 1993.

Bauman Z., *Ziemia, krew, tożsamość*, Przegląd Polonijny, 1993 nr 4.

Boski P., *Tożsamość a odmiennność kulturowa*, Warszawa: Wydawnictwo IP PAN, 1992.

Jarymowicz M., *Spostrzeganie własnej indywidualności. Percepcja i atrakcyjność odrębności własnej osoby od innych ludzi*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1984.

Konopczyński M., *Metody twórczej resocjalizacji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006.

Konopczyński M., *Twórcza resocjalizacja. Kształtowanie nowych tożsamości*, [w:] B. Urban, J. M. Stanik, *Resocjalizacja* tom I. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.

Kozielecki J., *Człowiek wielowymiarowy*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 1998.

Melchior M., *Społeczna tożsamość jednostki*, Warszawa: Uniwersytet Warszawski Instytut Stosowania Nauk Społecznych, 1990.

Przetacznik-Gierowska M., *Zasady prawidłowego rozwoju człowieka*, [w:] M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa, *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996.

¹² J. Kozielecki, *Człowiek wielowymiarowy*, Warszawa 1998.

¹³ M. Konopczyński, *Metody twórczej resocjalizacji*, Warszawa 2006.

Szczepański M. S., *Społeczności lokalne i regionalne a ład kontynentalny i globalny*, [w:] W. Wesołowski, J. Włodarek (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, Świat*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2005.

Witkowski L., *Rozwój i tożsamość w cyklu życia. Studium koncepcji E.H. Eriksona*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Edukacji Zdrowotnej, 2000.

Znanięcki F., *Nauka o kulturze*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1971.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 października 2001 r. w sprawie ośrodków kuratorskich (Dz.U. 2001 nr 120 poz. 1294).

Przedwczesne macierzyństwo w biografiiach wychowanek placówek resocjalizacyjnych

Wprowadzenie

O ile zjawisko przedwczesnego macierzyństwa stanowi przedmiot analiz i rozważań naukowych¹⁴, o tyle zagadnienie nieletnich ciężarnych i matek – wychowanek placówek resocjalizacyjnych jest niemal nieobecne w dyskursie naukowym i społecznym. Problem ten od blisko dwóch lat stanowi obszar działań Fundacji po DRUGIE.

Fundacja po DRUGIE jest organizacją pozarządową prowadzącą działalność pożytku publicznego. Podstawowa działalność fundacji koncentruje się na problemach readaptacji społecznej wychowanków zakładów poprawczych i młodzieżowych ośrodków wychowawczych oraz wsparciu w procesie usamodzielniania nieletnich, którzy opuszczają placówki resocjalizacyjne. Jednym z przedsięwzięć realizowanych przez fundację jest projekt „Chcę być z Tobą MAMO!”, którego celem jest wprowadzenie zmian systemowych w organizacji pracy placówek resocjalizacyjnych poprzez utworzenie przy tych instytucjach oddziałów dla matek z dziećmi. Z danych zebranych przez organizację wynika, że każdego roku kilkadziesiąt wychowanek w całej Polsce zachodzi w ciążę. Punktem wyjścia dla realizacji projektu jest przekonanie o nieskuteczności istniejących rozwiązań prawno-organizacyjnych w tym zakresie. Z doświadczeń fundacji wynika, że w okresie porodu nieletnie są zwalniane na krótki czas, po czym wracają do instytucji lub trafiają do innych ośrodków prowadzących działania o charakterze opiekuńczym i pomocowym (np. domy samotnej matki).

Autorzy projektu „Chcę być z Tobą MAMO!” wskazują argumenty przemawiające na korzyść utworzenia oddziałów dla matek z dziećmi przy placówkach resocjalizacyjnych. Podstawowym założeniem jest stworzenie miejsca, w którym możliwe będzie budowanie i podtrzymywanie więzi między matką i dzieckiem, wsparcie w procesie osiągania przez nią dojrzałości rodzicielskiej oraz nauka prawidłowych zachowań i zdobycie kompetencji rodzicielskich. Utworzenie oddziałów umożliwiłoby kontynuację procesu resocjalizacji w odniesieniu do nieletniej.

¹⁴ Np. A. Maciarz, *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, Warszawa 2004.

● Problem i metoda

Zagadnienie wychowanek placówek resocjalizacyjnych będących w ciąży lub posiadających dzieci jest wyjątkowo złożone. Są to młode kobiety, które przejawiają szereg cech nieprzystosowania społecznego, wskutek czego stały się wychowankami instytucji wychowawczych i resocjalizacyjnych. Z drugiej strony, obraz ich demoralizacji zostaje ugruntowany przedwczesną ciążą, nieplanowaną lub, co gorsza, świadomą – nierzadko traktowaną instrumentalnie w celu osiągnięcia przywilejów czy ulg¹⁵. Z materiałów Fundacji po DRUGIE wynika, że w szczególnie ciężkiej sytuacji pozostają te młode kobiety, które nawiązały więź emocjonalną z dzieckiem. W zależności od warunków, jest ono umieszczane w rodzinie zastępczej (którą najczęściej jest rodzina pochodzenia dziewczyny, ta sama, której dysfunkcyjność przyczyniła się do rozwoju procesu demoralizacji nieletniej). Najlepszym rozwiązaniem jest umieszczenie nieletniej z jej dzieckiem w domu małego dziecka, jednakże taka sytuacja należy do rzadkości z uwagi na brak miejsc w takich instytucjach. W praktyce nieletnie i ich dzieci często trafiają do domów samotnej matki. Należy zaznaczyć, że instytucje te nie są przygotowane na pracę resocjalizacyjną i dlatego proces terapii i resocjalizacji nieletniej zostaje przerwany.

Do placówek resocjalizacyjnych kierowane są również dziewczęta, które już mają dzieci. Izolacja i pobyt w placówce powodują, że zostają z nimi rozdzielone. Opiekę nad dziećmi sprawują wówczas często rodziny wychowanek, a także zdarza się, że dzieci trafiają do pogotowia opiekuńczego lub do domu dziecka¹⁶.

Celem badań zaprezentowanych w artykule jest analiza sytuacji życiowej wychowanek placówek resocjalizacyjnych z problemem przedwczesnego macierzyństwa. Szczególnym przedmiotem rozważań jest stosunek nieletnich do własnego macierzyństwa oraz próba ukazania determinantów tego nastawienia w kontekście ich dotychczasowych doświadczeń socjalizacyjnych oraz systemu wsparcia społecznego, jakim są obejmowane młode matki z placówek resocjalizacyjnych. W badaniach posłużono się metodą biograficzną. Biografia jednostki „jest narzędziem konstruowania, odzwierciedlania i badania procesów indywidualnego uczenia się i rozwoju”¹⁷. Przedmiotem analiz są historie przypadków – które w odróżnieniu od historii życia, czy studium przypadków, koncentrują się na pewnym procesie w danym życiu, doświadczeniach jednostek zwłaszcza w sytuacji konfrontowania się z problemem i sposobami pokonywania go¹⁸.

Badaniami objęto biografie sześciu młodych kobiet (w wieku od 15 do 17 roku życia). Dwie z nich miały doświadczenie bardzo wczesnego macierzyństwa (urodzenie dziecka przed 15 rokiem życia). Wszystkie z nich w czasie ciąży i/ lub po urodzeniu dziecka były wychowankami placówek resocjalizacyjnych. Zamierzeniem jest dokonanie rekonstrukcji doświadczeń nieletnich – wychowanek placówek resocjalizacyjnych borykających się z problemem przedwczesnego macierzyństwa. Materiał biograficzny stanowiły dane pochodzące z analizy dokumentów (akt

¹⁵ R. Szczepanik, *Miejsce placówki resocjalizacyjnej w systemie wsparcia społecznego nieletnich ciężarnych i matek. Perspektywa wychowawców*, [w:] A. Sobczak (red.), *Rozwój i jego wspieranie* (w druku); Por. Materiały z konferencji nt. *Warunki resocjalizacji i rewalidacji nieletnich w kontekście wyrównywania szans edukacyjnych między regionami*, 9 maj 2013, Sulejówek, Ośrodek Rozwoju Edukacji [dostęp 28 czerwca 2013] Dostępny w WWW: http://www.ore.edu.pl/strona-ore/index.php?option=com_phocadownload&view=category&id=170.

¹⁶ Nieletnie ciężarne w placówkach resocjalizacyjnych, [dostęp 12 lipca 2013] Dostępny w WWW: <http://www.podrugie.pl/2545/nieletnie-ciezarne-w-placowkach-resocjalizacyjnych/>.

¹⁷ D. Lalak, *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Warszawa 2010, s. 16.

¹⁸ Por. N. K. Denzin, *Reinterpretacja metody biograficznej*, [w:] J. Włodarz, M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa – Poznań, 1990.

sądowych, opinii psychologicznych, psychiatrycznych i pedagogicznych, opinii Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych¹⁹, sprawozdań z wywiadów środowiskowych prowadzonych przez pracowników socjalnych oraz kuratorów²⁰) oraz wywiadów z nieletnimi²¹ i pracownikami placówek resocjalizacyjnych²².

Wszystkie badane wychowanki wywodziły się z dysfunkcyjnych środowisk rodzinnych. Członkowie rodzin borykali się z problemem alkoholizmu, przestępczości, a także choroby psychicznej. Klimat wychowawczy nacechowany był przemocą. Doświadczeniem dziewcząt było wykorzystywanie seksualne przez dorosłych członków rodziny własnej, zastępczej lub przez osoby obce. Wcześniej zaczęły sprawiać trudności wychowawcze, które się szybko pogłębiały. Od najmłodszych lat były objęte opieką i oddziaływaniami wychowawczymi instytucji wsparcia społecznego.

● Agnieszka, lat 17; matka rocznej córki

Biografia Agnieszki to historia młodej kobiety wzrastającej w skrajnie niekorzystnych warunkach wychowawczych, z doświadczeniem wykorzystywania i przemocy seksualnej w dzieciństwie. Niewątpliwie takie doświadczenie miały negatywny wpływ na rozwój jej sfery seksualnej i postrzeganie własnej seksualności, a także stosunek do swojego (przyszłego) macierzyństwa. Z opinii sporządzonej przez placówkę socjalizacyjną wynika, że współżycie seksualne rozpoczęła w wieku 12 lat. W wywiadzie z psychologiem Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego mówi o doświadczeniu przemocy seksualnej ze strony pijanego, dorosłego mężczyzny w domu rodzinnym. Sytuację tę opisuje w kontekście jej przekonania, że zaszła wówczas w ciążę i poroniła.

W chwili stwierdzenia ciąży była uczennicą klasy pierwszej gimnazjum (powtarzała ją trzeci raz). Ojcem dziecka jest jej 16-letni kolega przebywający w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Będąc w ciąży i mimo deklaracji świadomego macierzyństwa, jej zachowanie nie ulega zmianie. Ucieka z ośrodka, regularnie pali papierosy i sięga po alkohol. Przejawia także objawy demoralizacji w sferze seksualnej. Prowokuje i inicjuje kontakty seksualne z rówieśnikami, wywiera presję na współwychowanki w zakresie podejmowania przez nie inicjacji seksualnej, ostentacyjnie dzieli się opowieściami dotyczącymi swoich niekonwencjonalnych doświadczeń seksualnych. Traktuje seks instrumentalnie, na przykład jako narzędzie czerpania korzyści finansowych.

W okresie szóstego miesiąca ciąży nieletnia zostaje poddana badaniom psychologicznym, z których wynika, że: „(...) jej osobowość znajduje się w fazie kształtowania (...) Nieletnią charakteryzuje napięcie emocjonalne, niedojrzałość, labilność emocjonalna, impulsywność, niska odporność na sytuacje stresowe, skłonność do zamykania się w sobie (...), niskie poczucie własnej wartości, brak wiary we własne siły, niewykształcona empatia i uczuciowość wyższa. (...) Deklaruje pozytywne uczucia wobec rodziny. [o/1]”.

¹⁹ Fragmenty pochodzące z materiałów oznaczane są odpowiednio symbolami ROD/numer biografii.

²⁰ o/numer biografii.

²¹ w/n/numer biografii.

²² w/p/numer biografii.

Psychologiczna diagnoza ostatecznie dyskwalifikuje ją jako osobę, która sprostą wymogom macierzyństwa. Po urodzeniu dziecka zostaje umieszczona w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, a jej córkę sąd umieszcza w niespokrewnionej rodzinie zastępczej. Nieletnia ubolewa, że jeszcze w czasie pobytu w szpitalu (spędziła tam z dzieckiem siedem dni) nie mogła karmić dziecka piersią. W jej przekonaniu było to prawdopodobnie spowodowane faktem, iż „(...) wszyscy oprócz mnie od początku wiedzieli, że moja córka trafi do rodziny zastępczej. [w/n/1]”.

Jej kontakty z dorosłymi w dzieciństwie nacechowane były przemocą, natomiast w okresie dorastania kontrolą i zabiegami interwencyjnymi. Z jej perspektywy były to relacje naznaczone jedynie szeregiem warunków, jakie musi spełnić, np. „Miałam zapowiedziane, że: jeśli będziesz się dobrze zachowywać, będziesz mogła opiekować się swoim dzieckiem. [w/n/1]”.

Młoda kobieta pozostaje w silnym przekonaniu, że otoczenie nie brało pod uwagę jej potrzeb i pragnień oraz całkowicie wyeliminowało ją z procesu podejmowania decyzji związanych z jej macierzyństwem (np. brak informacji o odebraniu jej dziecka ze szpitala). Sama dziewczyna utrzymuje, że nie była przygotowana na rozdzielenie z dzieckiem i do końca była przekonana, że córka zostanie przy niej. O odebraniu jej dziecka dowiedziała się w ostatniej chwili. To na barkach pedagoga w placówce resocjalizacyjnej spoczął obowiązek wyjaśniania wychowawcy statusu prawnospołecznego jej i jej dziecka.

Młodzieżowy ośrodek wychowawczy, którego nieletnia jest wychowanką prowadzi działania wspierające ją w nawiązaniu kontaktu z dzieckiem. Umożliwiane są wizyty dziewczyny. Towarzyszą im różne problemy – tak na poziomie organizacji tych spotkań, jak i emocji będących udziałem nieletniej i rodziny zastępczej. Sytuacja jest skomplikowana. Z jednej strony zaznacza się coraz silniejsza więź emocjonalna nieletniej z córką, z drugiej rodzina zastępcza podejmuje plany w zakresie adopcji dziecka.

● **Patrycja, lat 15; w szóstym miesiącu ciąży**

Pochodzi z rodziny alkoholowej i z problemem przestępczości obojga rodziców. Od najmłodszych lat pozostawała pod opieką rodzin zastępczych, a następnie placówek opiekuńczych. Umieszczona w domu dziecka podejmuje wiele prób udanych ucieczek. Jej zachowanie nacechowane jest agresją i konfliktowością. Zostaje skierowana do ośrodka o charakterze readaptacyjno-rehabilitacyjnym. Tu dokonuje samookaleczeń, podejmuje próby samobójcze i sięga po substancje psychoaktywne. Po jednej z dłuższych ucieczek z ośrodka zostaje ponownie umieszczona w domu dziecka. W sytuacji pogłębiającej się demoralizacji trafia do ośrodka opieki psychiatrycznej i zostaje objęta kontrolą poradni zdrowia psychicznego oraz „wzmocnionymi oddziaływaniami wychowawczymi” [ROD/2].

Następną instytucją w jej „karierze” jest ośrodek socjoterapii. W pierwszych dniach jej pobytu w ośrodku stwierdzono u niej ciążę i zwrócono się o pilne przeniesienie jej z placówki w inne miejsce. Sąd rodzinny kieruje nieletnią do młodzieżowego ośrodka wychowawczego.

Lista „zarzutów” wobec Patrycji jest długa. Są na niej: wymuszenia, pobicia, kradzieże, groźby karalne, naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza policji i wychowawczynie z placówki opiekuńczo-wychowawczej.

Ciężarna nieletnia skoncentrowana jest na sytuacji bieżącej, zwłaszcza na relacjach łączących ją z jej rodziną – głównie matką. Refleksjom i potrzebom tym towarzyszy jednocześnie żal, ponieważ zdaje sobie sprawę z tego, że nie może liczyć na wsparcie ze strony najbliższych. To właśnie związek z matką stanowi główną treść jej narracji w trakcie wywiadu. Towarzyszą jej silne emocje i ambiwalencja uczuć (miłość i nienawiść). 15-letnia dziewczyna nie analizuje przyszłych wydarzeń przez pryzmat swojego macierzyństwa. Cięża i przyjście dziecka na świat nie są dla niej ważnym wydarzeniem biograficznym, ile kolejną przyczyną zmiany placówki. Istnieją bowiem plany, że po porodzie dziewczyna zostanie umieszczona w domu samotnej matki. Czuje presję otoczenia, jaka wiąże się z faktem „bycia matką”. Deklaruje chęć posiadania dziecka i opieki nad nim, jednakże na szczegółowe pytania dotyczące przyszłości jej i dziecka reaguje wzruszaniem ramion, unika odpowiedzi, bagatelizuje stronę materialną związaną z utrzymaniem siebie i dziecka, stwierdza, że „jakoś to będzie”.

W biografii nieletniej wyraźnie zaznacza się wątek wielu instytucji, w których zostaje umieszczona w sytuacji stwierdzenia ciąży u nieletniej. W rozwiązywanie problemu przedwczesnej ciąży nieletniej zaangażowanych jest kilka instytucji, a rezultaty tych działań sprowadzają się w praktyce do konieczności częstych zmian miejsca pobytu nieletniej.

● Karina, lat 17; matka dwuletniej dziewczynki

Wychowywała się w rodzinie zrekonstruowanej, w której matka często zmieniała partnerów. W zależności od nastawienia kolejnego z nich, dziewczyna mieszkała albo z matką albo z babcią. Była ofiarą przemocy fizycznej ze strony nadużywającego alkoholu konkubenta matki. W wieku 6 lat została brutalnie pobita i poddana zabiegowi trepanacji czaszki. W wieku 7 lat zamieszkiwała wraz z matką i jej nowym partnerem, który „(...) nadużywał alkoholu i był agresywny. Bałam się nowego konkubenta matki (...) i jego wybuchy były powodem mojego nieprawidłowego zachowania. [w/n/3]”.

W tym okresie często ucieka z domu, nie wraca do niego nawet przez okres kilku dni. Z powodu silnych zaburzeń emocjonalnych i gwałtownych reakcji w relacjach z otoczeniem zostaje poddana obserwacji psychiatrycznej. U nieletniej stwierdzono zaburzenia zachowania wynikające m.in. z nieprawidłowego procesu socjalizacji.

Z powodu licznych ucieczek z domu i niezrealizowania obowiązku szkolnego zostaje umieszczona w pogotowiu opiekuńczym. Następnie dziewczynka zostaje przeniesiona do domu dziecka i rozpoczyna naukę w gimnazjum. Często ucieka z placówki. Podczas 3-miesięcznej ucieczki zachodzi w ciążę. Ma 14 lat: „(...) ojcem mojego dziecka jest mężczyzna, którego kocham (...) spotykałam się z nim regularnie podczas moich ucieczek, ale gdy dowiedział się o ciąży, przerwał kontakt. Obecnie przebywa w zakładzie karnym. [w/n/3]”.

W wieku 15 lat zostaje umieszczona w domu samotnej matki, skąd ucieka: „Wróciłam tam do siebie do Sz. Byłam bez dachu nad głową. Matka mnie nie chciała widzieć. Krzyczała, że z brzuchem mam się nie pokazywać. No i spotkałam koleżankę z domu dziecka i tak zaczęłam u niej mieszkać. Później sama zgłosiłam się do opieki społecznej (...) Byłam w siódmym miesiącu ciąży. Skierowali mnie do domu samotnych matek w K. No i tam urodziłam (...). Była zdrowa. Duża. I dwa miesiące ją wychowywałam. [w/n/3]”.

Pierwsze tygodnie po porodzie nieletnia wspomina wyjątkowo źle: „Ja miałam depresję poporodową, nie mogłam się pogodzić z tym, że mam dziecko, że jestem matką, że nie mogę chodzić na imprezy. Tym bardziej, że nikt mi w tym nie pomagał. Nie pomagali mi w tym, żebym pogodziła się, że jestem matką, tylko jeszcze bardziej mnie dobijali... No i zaczęły się różne ucieczki, alkohol, cięcie się, branie tabletek w dużych ilościach. (...) W grudniu jeden dzień przed Wigilią uciekłam. No i... oddałam ją. [w/n/3]”.

Dwa miesiące po porodzie ucieka z ośrodka wraz z dzieckiem. Zamieszkuje z nowopoznanym, starszym o wiele lat mężczyzną. Po kilku dniach zostaje zatrzymana wraz z dzieckiem przez policję i umieszczona w szpitalu. Następnie opuszcza samowolnie szpital, pozostawiając w nim dziecko: „Nie wiedziałam co mam robić, czy wziąć ją ze sobą, czy zostawić. Wszyscy wokół mi mówili, że nie dam sobie rady, że nie nadaję się na matkę. Zaczęłam więc pomału wychodzić z pokoju i wtedy ona zaczęła płakać, jakby wiedziała co się za chwilę stanie. [w/n/3]”.

Po ucieczce ze szpitala zostaje z powrotem umieszczona w placówce opiekuńczo-wychowawczej, w której przebywała przed zajściem w ciążę. Następnie sąd rodzinny i nieletnich kieruje ją do młodzieżowego ośrodka wychowawczego. Córka nieletniej zostaje umieszczona w pogotowiu opiekuńczym.

Placówka resocjalizacyjna, w której przebywa prowadzi intensywną pracę, której celem jest wypracowanie rozwiązania w sprawie macierzyństwa nieletniej. Z wywiadu z pedagogiem wynika, że „(...) właśnie ta praca zaowocowała nawiązaniem relacji między wychowanką i córką, rozbudzone zostały jej potrzeby i uczucia macierzyńskie, ale nie są one na tyle silne, żeby Karina mogła zdecydowanie opowiedzieć się za przyszłą, samodzielną opieką nad dzieckiem. [w/p/3]”.

Analiza materiału biograficznego wskazuje na kumulację wielu negatywnych czynników (brak wsparcia w rodzinie, zaburzenia emocjonalne, traumatyczne doświadczenia w kontaktach z dorosłymi, przedwczesna ciąża, umieszczanie w placówkach wychowawczych i ośrodku dla samotnych matek), które implikowały szereg dramatycznych ciągów zdarzeń, jak ucieczki z ośrodków czy porzucenie dziecka. Dodatkowo nieletnia pozostawała pod wpływem ambiwalentnych i wykluczających się wzajemnie oddziaływań i procedur instytucjonalnych. Z jednej strony umieszczono ją w domu samotnej matki, w której domagano się od niej realizowania podstawowych funkcji macierzyńskich, z drugiej nieustannie komunikowano, że jest za młoda i nie posiada możliwości wychowywania własnego dziecka. Z perspektywy dwóch lat nieletnia ocenia okres towarzyszący pierwszym miesiącom życia jej dziecka następująco: „(...) Nie potrafiłam jej wychowywać tak jak chciałam. Wiedziałam, że nie dam sobie rady. Tym bardziej, że ludzie mnie też zapewniali, żebym oddała ją, że nie będę miała takiego problemu. Policja mnie złapała głównie przez to, że byłam na ucieczce z domu samotnych matek. Tym bardziej, że ona miała dwa miesiące, a ja miałam jedynie tylko 15 lat. A nie miałam pieniędzy, dachu nad głową (...) Pytali się czy chcę jechać po małą. Powiedziałam, że nie chcę. Teraz jestem bardziej nastawiona przyszłościowo. Chciałabym ją wychowywać i w ogóle... Mam nadzieję, że kiedyś jednak będę mogła to zrobić. Teraz może nie jestem jeszcze na to gotowa, żeby tak akurat teraz w tym momencie dali mi ją i po prostu, żebym ją wychowywała. Jeszcze potrzebuje trochę czasu. (...) Wogóle to cały czas za nią tęskniłam, chociaż mówiłam, że jej nie chcę. [w/n/3]”.

Jak już wspomniano wcześniej, w chwili gdy jej córka przyszła na świat, Karina nie otrzymała wsparcia. Otaczający ją dorośli nakazywali jej właściwe zachowania – sposób opieki nad dzieckiem, pielęgnacji, ale nie prowadzono z nią żadnej pracy wychowawczej, która pozwoliłaby przygotować ją do roli matki. Dopiero w placówce resocjalizacyjnej podjęto działania ukierunkowane na przygotowanie nieletniej do opieki nad dzieckiem, jednak rzadki kontakt, niemożność

przebywania z córką dłużej niż kilka godzin, znacznie utrudniają osiągnięcie rezultatów w tym zakresie.

● Ewa, lat 18. Matka pięcioletniego syna

Wychowywała się w wielodzietnej rodzinie niepełnej. Będąc uczennicą gimnazjum nieletnia systematycznie wagaruje, sięga po używki i utrzymuje kontakt ze „zdemoralizowanym środowiskiem” rówieśników. W wieku 13 lat zachodzi w ciążę: „Mieliśmy wpadkę w sumie z kolegą z osiedla. Z jego ojcem nie mam zupełnie kontaktu, bo jak byłam w drugim miesiącu ciąży i jak mu powiedziałam, to się wyparł wszystkiego., Stwierdził, że to nie jest jego dziecko, że to nie jest możliwe. Poczulałam się po prostu jak jakaś kretynka, naiwna dziewczyna, która się dała nabrać na jedne raz. Później jak co do czego przyszło, okazało się, że jest nieodpowiedzialny. Bolało bardzo, ale z czasem przeszło. [w/n/4]”.

W okresie ciąży dziewczyna zmienia swoje zachowanie „(Po urodzeniu syna zajmowała się nim w miarę poprawnie, poświęcała mu czas i okazywała zainteresowanie [RODK/4])”. Kończy wówczas II klasę gimnazjum: „Na początku to był dla mnie szok, czy dam radę go wychować, czy w ogóle zostanie przy mnie. Później się okazało, że urodziłam syna (...) [w/4].”

Problemy powróciły, gdy nieletnia wróciła do szkoły. Z perspektywy czasu młoda kobieta ocenia to następująco: „(...) nie dawałam sobie rady z opieką nad dzieckiem. Czułam się rozdarta i nie byłam w stanie koncentrować się tylko na dziecku. (...) Buntowałam się przeciw obowiązującym w domu zasadom. Między mną i matką dochodziło do częstych awantur, nawet rękoczynów. [w/n/4]”.

W wieku 16 lat zostaje umieszczona w placówce resocjalizacyjnej. W diagnozie psychologicznej zaznaczono, że nieletnia ma silne poczucie winy z powodu niewłaściwego wypełniania roli matki: „W jej strukturze potrzeb dominują jeszcze w istotnym stopniu potrzeby typowe dla dorastającej nastolatki, a nie potrzeby z kręgu dorosłych kobiet. Nie potrafi opiekować się dzieckiem i obdarzać go bezwarunkową miłością, ponieważ ona sama nie doświadczyła tego w odpowiednim zakresie (...). Nie posiada dojrzałości do roli matki, a jej najbliższe otoczenie, nie dając dostatecznego wsparcia, wielokrotnie uświadamia jej fakt nieporadności, nieprzydatności i dezaprobaty. [o/4]”.

W czasie pobytu w placówce resocjalizacyjnej nieletnia pozostaje w stałym kontakcie z matką i synem. Mocno deklaruje przywiązanie do dziecka. Fragmentem wywiadu poświęconym dziecku towarzyszą silne emocje. Przejawia bardzo silną więź z dzieckiem. „(...) *nie widzę go jak zasypia, nie widzę jak zaczyna się uczyć chodzić, nie mogę się nim zająć, kiedy ma kaszel.* [w/n/4]”.

● 18-letnia Aneta; matka trzyletniego syna

W konsekwencji rażącej dysfunkcjonalności domu rodzinnego (oboje rodziców zostało pozbawionych władzy rodzicielskiej) w wieku 14 lat trafia do domu dziecka. Opiekunem prawnym zostaje wychowawca z domu dziecka.

Rodzinny Ośrodek Diagnostyczno-Konsultacyjny rozpoznaje u nieletniej „symptomy demoralizacji o umiarkowanym natężeniu”. Zalecono umieszczenie nieletniej w ośrodku szkolno-wychowawczym. W tej samej opinii podano: „Nieletnia jest objęta opieką psychiatryczną. (...) Kilkakrotnie była hospitalizowana z powodu samookaleczenia się, prób samobójczych oraz problemów w funkcjonowaniu emocjonalno-społecznym w postaci znacznych zmian nastroju, skłonności do fantazjowania, trudności w przestrzeganiu określonych zasad (...) reagowania płaczem, lękiem lub agresją w sytuacjach trudnych. [RODK/5]”. Mimo iż w chwili badania psychologicznego Aneta była już w czwartym miesiącu ciąży, nie zapisano żadnych zaleceń odnoszących się do jej macierzyństwa.

Ojcem dziecka jest jej ówczesny chłopak, z którym spotykała się przez cztery lata: „(...) dziecko było „wpadką”. Zaszłam w ciążę będąc pod wpływem alkoholu i dlatego się nie zabezpieczyliśmy. Wcześniej stosowaliśmy prezerwatywy. [w/n/5]”.

Po urodzeniu syna nieletnia przebywała z nim przez dwa tygodnie w szpitalu. Ma poczucie niepewności co do swojej sytuacji: „(...) nie było wiadomo co ze mną dalej zrobić. W domu dziecka nie było możliwości pobytu dla matek z dziećmi. [w/n/5]”. Zostaje przewieziona do domu małego dziecka, w którym przez trzy miesiące jest razem z synem, Otoczenie obserwuje u nieletniej labilność emocjonalną i przyczyn takiego stanu rzeczy upatruje w konfliktowych relacjach z ojcem jej dziecka. Jednocześnie akcentuje się dążenie nieletniej do nawiązywania bliskich, emocjonalnych kontaktów z dorosłymi – personelem placówki: „(Poszukuje przynależności i poczucia bezpieczeństwa (...) szuka kontaktu i bliskości. Przytula się [o/5])”.

Pracownicy domu dziecka zwracają uwagę na problemy towarzyszące jej macierzyństwu: „Za każdym razem trzeba jej przypominać o podstawowych czynnościach (...) Bywało, że dziecko było przemoczone, a dziewczyna nie zwracała na to uwagi. Dziewczyna ma problemy również ze wstawaniem w nocy do dziecka. (...) bardzo mało czasu spędza z dzieckiem. (...) Zdarza się, że gdy jest już z dzieckiem odzywa się do niego niestosownie. Padają wtedy stwierdzenia takie jak: „jaki ty jesteś brzydki” lub „jak ci śmierdzi z buzi”. Między Anetą a dzieckiem nie widać więzi emocjonalnej. [o/5] Sama wychowanka opisuje te wydarzenia następująco: (...) odkąd urodził się syn nie dawałam sobie rady. Wchodziłam do domu dziecka ze szkoły i od razu dostawałam go na ręce. Myślałam, że mnie szlag trafi. [w/n/5]”.

Ocena psychologiczna Anety odnosząca się do jej kompetencji wychowawczych i chęci do pełnienia roli matki jest zła. Psycholog stwierdza, że wychowanka przejawia negatywne emocje w stosunku do syna, ogranicza się do wykonywania czynności pielęgnacyjnych, które traktuje jako powinność. Jednocześnie psycholog dostrzega, że: „(...) zdarzają się chwile, gdy dziewczyna próbuje na miarę swoich możliwości nawiązywać relację z dzieckiem, lubi gdy towarzyszy jej w tym osoba dorosła. [o/5]”.

Trzymiesięczny syn nieletniej zostaje przekazany do adopcji. Procesowi temu towarzyszy poczucie krzywdy i osamotnienia nieletniej: „Zostałam wezwana przez dyrektorkę i miałam piętnaście minut na podjęcie decyzji (...) dyrektorka domu dziecka powiedziała, że jeśli dobrowolnie nie pojedę do sądu, to zostanę tam doprowadzona przez policję. (...) Zgodziłam się na wizytę w sądzie (...) Poprosiłam wtedy swojego opiekuna, wychowawcę z poprzedniego domu dziecka [opiekun prawny nieletniej] (...) ale nie miał czasu. W sądzie podpisałam oświadczenie kierujące go do adopcji. (...) od razu po powrocie z sądu do placówki natychmiast zostałam odizolowana od dziecka [w/n/5]”. W tym samym czasie zostaje umieszczona w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, z którego często ucieka do poprzedniego domu dziecka, w którym wzrastała. Odczuwa silne poczucie winy związane z wczesnym macierzyństwem: „(...) myślę często o tym,

co dzieje się z moim synem (...). Mam kontakt z jego ojcem i czasem rozmawiamy o dziecku. Nie wiem, czy dobrze zrobiłam, że oddałam go do adopcji [w/n/5]”.

● 17-letnia Iga; matka rocznego syna

Była wychowywana przez matkę z problemem choroby psychicznej i przez jej kolejnych konkubentów. W rodzinie dochodziło do aktów przemocy wobec dzieci ze strony uzależnionego od alkoholu najstarszego brata nieletniej. Rodzina pozostawała pod stałym nadzorem kuratora sądowego i pracowników socjalnych. Początkowo zostaje umieszczona w domu dziecka, a w konsekwencji pogłębiających się objawów demoralizacji, w wieku 14 lat trafia do młodzieżowego ośrodka wychowawczego. Po kilku miesiącach ucieka. Z notatki wychowawcy z tamtego okresu wynika, że „(...) główne problemy z Igą związane są z jej emocjonalnością i oraz traumami z dzieciństwa. (...) Na przełomie stycznia i marca Iga przebywała poza Ośrodkiem. Nie wróciła z przepustki i z powodu incydentu szantażowania matki, że zrobi sobie krzywdę a nie wróci do ośrodka, trafiła do Mazowieckiego Centrum Neurorehabilitacji i Psychiatrii. Została rozpoznana jako dziecko z epizodem depresji, zaburzeniami adaptacyjnymi, na które miały wpływ straty poczucia własnej godności z dzieciństwa oraz problemy związane ze środowiskiem socjalnym. [o/6]”.

W czasie kolejnej z ucieczek z ośrodka zachodzi w ciążę: „Spotykałam się z chłopakiem, który chciał mieć dziecko. Przestaliśmy się zabezpieczać. Jednak gdy okazało się, że jestem w ciąży on nie stanął na wysokości zadania. [w/n/6]”.

Ciążarna Iga zostaje umieszczona w kolejnej placówce resocjalizacyjnej (także MOW), ale z powodu komplikacji związanych z ciążą wypisano ją do domu. Dziecko urodziło się przedwcześnie i było w inkubatorze. W tym czasie ojciec dziecka trafił do zakładu karnego. Matka Igi nie podjęła się opieki nad dzieckiem: „(...) opiekę nad moim dzieckiem brała pod uwagę ciocia, ale jak się dowiedziała ile można dostać za to pieniędzy to wycofała się, że to za mało. [w/n/6]”.

Dziecko nieletniej trafia do pogotowia opiekuńczego, następnie do domu dziecka, a ona sama zostaje umieszczona w kolejnym młodzieżowym ośrodku wychowawczym. W czasie „przepustek” może odwiedzać swoje dziecko. Boi się, że jej dziecko trafi do niespokrewnionej rodziny zastępczej. W opinii wydanej przez psychologa placówki resocjalizacyjnej dokonano o niej następującego zapisu: *Nie akceptuje pobytu w ośrodku, źle znosi zamknięcie i izolację od domu, tęskni za swoim dzieckiem.* [o/6]. W zaleceniach psycholog nie odnosi się bezpośrednio do macierzyństwa i wzmacniania postaw rodzicielskich, natomiast zwraca uwagę na radzenie sobie z negatywnymi emocjami, umiejętność pokonywania trudności i potrzeby kształtowanie myślenia perspektywicznego.

● Doświadczenia biograficzne nieletnich matek-wychowanek placówek resocjalizacyjnych. Próba syntezy

Macierzyństwo wychowanek można wykorzystać w pracy resocjalizacyjnej. Pojawia się nowy obszar działań, który przez wielu wychowawców definiowany jest w kategoriach szansy resocjalizacyjnej, nie jej porażki²³. Aby jednak móc właściwie wykorzystać nowe wydarzenia „biograficzne” nieletniej muszą być stworzone ku temu odpowiednie warunki, które będą sprzyjać procesowi rozwoju nastoletniej matki i umożliwią sytuację, w której dokona się głęboka refleksja i pojawi się świadoma konfrontacja z wyzwaniami otaczającego świata. Analiza biografii nieletnich wychowanek – matek pozwala sądzić, że otoczenie formułuje wobec nich nieadekwatne do ich sytuacji życiowej i kompetencji wymagania. Jaka bowiem jest ich sytuacja życiowa i kondycja psychospołeczna?

Biografie wychowanek placówek resocjalizacyjnych nasycone są licznymi aktami przemocy której doświadczają. Przybiera ona właściwie wszystkie swoje wymiary. Są one ofiarami zaniedbań, przemocy fizycznej ze strony uzależnionych od alkoholu członków rodziny pochodzenia czy nadużyć seksualnych ze strony dorosłych. W głównej mierze to takie doświadczenia przyczyniają się do rozwoju zachowań destrukcyjnych i antyspołecznych. W odczuciu nieletnich ich interesy są reprezentowane przez osoby dorosłe, a także określane są ich potrzeby i sposób ich realizacji. W praktyce diagnostycznej rzadko lub wcale nie uwzględnia się sposobów pracy nad kształtowaniem odpowiedniego stosunku do macierzyństwa. Nie analizuje się trudnej sytuacji psychologicznej nieletniej przez pryzmat jej przedwczesnego macierzyństwa, a jedynie przeszłości. Cięża wychowanki stanowi jedynie ostateczne potwierdzenie i rezultat jej wcześniejszej aktywności dewiacyjnej. Wobec tego w zaleceniach diagnostycznych brakuje programu, który byłby zorientowany na pracę wychowawczą uwzględniającą nowe potrzeby i ogólną sytuację, w jakiej znalazła się nieletnia.

Brak psychicznych predyspozycji powodowanych przede wszystkim szeregiem niezaspokojonych potrzeb własnych, a także wynikających z młodego wieku matki, charakteryzowane jest przez otoczenie w kategoriach braku motywacji, kompetencji, w końcu objawów nieprzystosowania (por. biografia Anety i Ewy).

Analiza biografii dziewcząt pokazuje, że stawia się im wymagania i oczekuje się wobec nich „właściwych” zachowań, nie oferując im odpowiedniego wsparcia psychicznego, które mogłoby wpłynąć na prawidłowe wypełnianie przez nie obowiązków rodzicielskich czy określone formowanie się postawy wobec własnego macierzyństwa (łącznie z decyzją o adopcji). Dominującymi komunikatami otrzymywanymi ze strony „profesjonalnych” dorosłych są te, w których treść wpisuje się jedynie informacja o brakach, wymaganiach i ograniczeniach wiążących się z macierzyństwem. Prawie w ogóle natomiast nie występuje wątek pozytywnej stymulacji w tym zakresie i wzmacniania przekonania co do korzyści psychicznych, emocjonalnych, jakie płyną z macierzyństwa. Co więcej zdarza się (por. biografia Patrycji), że ich macierzyństwo bywa traktowane jako przeszkoda „organizacyjna” w procesie resocjalizacji, a działania systemowe wzmacniają jedynie przekonanie co do tego, że jest się niepożądanym, pozbawionym dobrego miejsca człowiekiem – „przerzucanym” z instytucji do instytucji, które nie potrafią lub nie mogą stworzyć warunków dla nieletniej w ciąży (i z dzieckiem). W rezultacie szeregu działań określonych insty-

²³ R. Szczepanik, *Miejsce placówki resocjalizacyjnej w systemie wsparcia społecznego nieletnich ciężarnych*, [w:] A. Sobczak (red.), *Rozwój i jego wspieranie* (w druku).

tucji wychowanki mogą kojarzyć urodzenie dziecka jako zdarzenie jednoznacznie negatywne, powodujące nie tylko wzrost oczekiwań wobec nich, ale również konsekwencje polegające na zmianie placówki, co z kolei może być kojarzone przez nie z dodatkową z karą.

W odniesieniu do wychowanek placówek resocjalizacyjnych z problemem przedwczesnego macierzyństwa można mówić o doświadczaniu przez nie wtórnej wiktymizacji. Z jednej strony są ofiarami niewydolnego systemu zapobiegania patologiom społecznym w rodzinie, zaniedbywania i przemocy wobec dzieci, z drugiej będąc nastoletnimi matkami – podlegają presji i wymogom sprostania roli matki podczas, gdy one same mają problemy emocjonalne i powinny być poddane terapii (np. w konsekwencji bycia ofiarą przemocy seksualnej), a na pewno podlegać wsparciu, dzięki któremu zaspokojone zostaną ich podstawowe potrzeby psychospołeczne. Brak pozytywnych postaw wobec swojego macierzyństwa charakteryzowany głównie jest przez przyzmat ich demoralizacji i stanowi kolejny dowód dla ich „niedojrzałą osobowość” czy pogłębianie się procesu nieprzystosowania.

W biografiami nieletnich matek zaznacza się mocno wątek ambiwalencji uczuć wobec swojego macierzyństwa. Z jednej strony jest to tęsknota za macierzyństwem, z drugiej ucieczka przed nim. Niewątpliwie stosunek tych dziewcząt do macierzyństwa jest kompilacją wielu czynników – biologicznych, psychologicznych i kulturowych. W ich przypadku mamy do czynienia ze zmaganiem się dwóch wykluczających się wzajemnie dążeń i przeciwstawnych potrzeb. Z jednej strony jest to naturalna potrzeba bycia „nastolatką”, z drugiej bycia matką dla dziecka, na przyjęcie którego nie były przygotowane (por. biografia Kariny).

Problematyka przedwczesnego macierzyństwa dziewcząt nieprzystosowanych społecznie stanowi więc bardzo duże wyzwanie. Jak wspomniano wyżej – sytuacja jest niezwykle złożona i zasadniczy jej problem wynika z konieczności natychmiastowego przygotowania młodej kobiety do zadań związanych z macierzyństwem przy jednoczesnym zaspokajaniu jej potrzeb bycia nastolatką. W efekcie jest więc to realizacja zadania, które powinno polegać na wspieraniu ich macierzyństwa, nie zaś „obarczaniu” ich nimi (por. biografia Anety).

Oczekiwanie „dorosłych zachowań” i odpowiedzialności od osób, które są labilne emocjonalnie, z bagażem traumatycznych doświadczeń nieodległego w czasie dzieciństwa własnego, osamotnione i w sytuacji „nieprzepracowanych” relacji rodzinnych jest z gruntu skazane na porażkę. Naiwnym jest także przekonanie, że ciąża i posiadanie dziecka powinno stanowić wystarczający powód dla diametralnej zmiany zdemoralizowanej do tej pory nastolatki na lepsze (por. biografia Kariny).

Praca nad doświadczeniem biograficznym, jakim jest przedwczesne macierzyństwo, to nie tylko troska o to, by nieletnie nabyły określone kompetencje społeczne i nauczyły się tego, czym jest miłość rodzicielska. To również trudna i intensywna praca nad procesem decyzji nieletniej o ewentualnej adopcji dziecka. Jest to niezwykle trudna decyzja, która może powodować „odroczone” konsekwencje w postaci wyrzutów sumienia czy zachowań (auto)destrukcyjnych, nawet jeśli ich wcześniejszy stosunek do macierzyństwa był jednoznacznie zły (por. biografia Anety).

Przedwczesne macierzyństwo to wyraźny i przełomowy ślad w biografiami wychowanek placówek resocjalizacyjnych. Stanowi sytuację, w której dokonują się gwałtowne zmiany zarówno w zakresie zadań, jakie się stawia przed nieletnią, jak i redefiniowania jej ogólnej sytuacji życiowej. Urodzenie dziecka stanowi poważny czynnik w kumulacji i tak już złej sytuacji życiowej nieletniej, a dodatkowo otoczenie wymaga od niej niemal natychmiastowej zmiany. Zmiana ta jest konieczna i często naturalna, ale proces tego przeobrażenia jest długi. Brak przygotowania na przedwczesne macierzyństwo często wzmacnia zachowania antyspołeczne wychowanek

w postaci eskalacji ucieczek, porzuceń dziecka, czy manifestowania wielu negatywnych postaw wobec macierzyństwa. Jest to między innymi konsekwencja ich „niezakończonego” procesu dorastania i nieprzepracowanych traum z okresu dzieciństwa.

● Bibliografia

Denzin N. K., *Reinterpretacja metody biograficznej*, [w:] J. Włodarz, M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa – Poznań: PWN, 1990.

Lalak D., *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Żak, 2010.

Maciarz A., *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, Warszawa: Wydawnictwo Żak, 2004.

Szczepanik R., *Miejsce placówki resocjalizacyjnej w systemie wsparcia społecznego nieletnich ciężarnych i matek. Perspektywa wychowawców*, [w:] A. Sobczak (red.), *Rozwój i jego wspieranie* (w druku).

Materiały z konferencji nt. *Warunki resocjalizacji i rewalidacji nieletnich w kontekście wyrównywania szans edukacyjnych między regionami*, 9 maj 2013, Sulejówek, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Dostępny w WWW: http://www.ore.edu.pl/strona-ore/index.php?option=com_phocadownload&view=category&id=170 [dostęp 28.06.2013].

Nieletnie ciężarne w placówkach resocjalizacyjnych, Dostępny w WWW: <http://www.podrugie.pl/2545/nieletnie-ciezarne-w-placowkach-resocjalizacyjnych>, [dostęp 12.07.2013].

Streetworking jako forma pracy z młodzieżą zagrożoną wykluczeniem społecznym na przykładzie działania białostockiej fundacji „Spe Salvi”

„Została nam dana nadzieja, nadzieja niezawodna, mocą której możemy stawić czoła naszej teraźniejszości”

Benedykt XVI, Spe Salvi, nr 1

● Wprowadzenie

Każde społeczeństwo wytwarza własny system norm, zasad i wartości, dzięki którym podtrzymuje swoją spójność i trwałość. Przestrzeganie tego, co powszechnie uznawane za prawidłowe, sytuuje człowieka w kręgu normalności, a wszelkie uchybienia i odstępstwa od z góry wyznaczonych modeli zachowań oceniane są przez audytorium społeczne, jako nieadekwatne, złe, dewiacyjne czy wręcz patologiczne. Wszystko zależy od tego, jak dalece i w jakim stopniu owa sytuacja, postępowanie czy działanie, odbiegają od standardów. Ograniczenie zachowań społecznie niepożądanych zależy od współdziałania wielu podmiotów i instytucji. Programy tworzone przez różnorodne organizacje działające w nurtie społecznym, ukierunkowane są na najbardziej zagrożone jednostki i grupy społeczne, a sama profilaktyka, prewencja i resocjalizacja nie dotyczy się jedynie potencjalnych sprawców czynów niedozwolonych, ale obejmuje swym zasięgiem także tych, którzy funkcjonują w środowisku ryzyka, a mianowicie – dzieci i młodzież – jednostki zagrożone bądź posiadające znamiona demoralizacji.

„Demoralizacja nieletnich przyjmuje coraz większe rozmiary. Popelniane czyny karalne w różnym nasileniu i formach stają się niewątpliwie problemem społecznym. Cechą charakterystyczną zjawiska jest coraz większe jego natężenie w tak zwanej normatywnej populacji młodzieży, przejawiające się w codziennym ustosunkowaniu wobec najbliższego otoczenia”¹.

Stąd też niewątpliwą koniecznością jest poszukiwanie coraz to nowszych form oddziaływań, które będą stanowić uzupełnienie bądź zastąpią mniej skuteczne formy resocjalizacji, sto-

¹ W. Waśkiewicz, *Oddziaływania resocjalizacyjne poprzez koła zainteresowań na terenie Schroniska dla Nieletnich w Dominowie*, [w:] Z. Bartkiewicz, A. Węgliński (red.), *Pedagogika resocjalizacyjna wobec współczesnych zagrożeń*, Lublin 2012, s. 111.

sowane w instytucjach zamkniętych. Jedną z nich jest streetworking, który rozwija się w większych miastach Polski i obejmuje wiele grup społecznych, które stronią od instytucji, nie od pomocy. Praca uliczna jako metoda wspierająca oddziaływania socjalno-naprawcze jest wykorzystywana także w Białymstoku i wpisana w działalność Fundacji „Spe Salvi” utworzonej przez Archidiecezję Białostocką. Skupia się przede wszystkim na przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu i pracy wychowawczo-resocjalizacyjnej wśród dzieci, młodzieży i dorosłych.

● Praca uliczna w nurcie resocjalizacji

Resocjalizacja jest uczeniem się nowych reakcji, a uczenie się oznacza przede wszystkim zmianę w zachowaniu jednostki. Towarzyszyć temu powinien proces wyzbywania się zachowań dewiacyjnych, „innych”, potępianych przez społeczne audytorium. Celem zasadniczym oddziaływania resocjalizacyjnego nie jest działanie powierzchowne, dające natychmiastowy, złudny efekt „naprawy”. Jest nim natomiast osiągnięcie zmian osobowościowych osoby wykluczonej, zdemoralizowanej, na takim poziomie, by w przyszłości była zdolna do przestrzegania ładu społecznego, ustalonego prawa i zasad współżycia z innymi ludźmi.

Działalność resocjalizacyjna ukierunkowana na nieletnich kojarzona jest przede wszystkim z pracą zakładów poprawczych czy karnych, jednakże stanowi ona także część streetworkingu (pracy ulicznej) – alternatywnej formy oddziaływań ukierunkowanej na osoby przejawiające objawy niedostosowania społecznego. Tym, co odróżnia streetworking od innych form pomocy, jest przede wszystkim pozainstytucjonalność oddziaływań – praca w środowisku jednostki, w „jej” przestrzeni ulicznej, w roli gościa, a nie kogoś, kto za wszelką cenę chce „oczyścić” ulicę z różnorodnych form społecznej patologii. Wielość grup oddziaływań streetworkerów (dzieci i młodzież ulicy, osoby świadczące usługi seksualne, bezdomni, uciekinierzy z domów, migranci, uchodźcy, zmarginalizowane mniejszości kulturowe, religijne, osoby uzależnione, bezrobotne, itd.) zakłada wytworzenie odrębnych, dla każdej z nich, metod pracy, systemów wartości, hierarchii celów i zadań, możliwych do realizacji. Praca uliczna jest działaniem wieloaspektowym, opartym na idei współuczestnictwa, na wspieraniu

„jednostki zbyt zagubionej, by budować własną przyszłość, w dołączeniu do społeczeństwa. Najważniejsza jest kwestia upodmiotowienia, wymiar kontroli społecznej staje się dodatkowy, sprowadzony do rangi pośredniego efektu pozytywnego wynikającego z procesu socjalizacji, rozpatrywanego przede wszystkim w związku z daną osobą – podmiotem, nie zaś niebezpieczeństwem czy karygodnym potencjałem, który sobą przedstawia”².

Owa podmiotowość jest niezwykle istotna w kontakcie z osobą nieletnią, która rości sobie prawo do decydowania o samej sobie, zwłaszcza kiedy wychowuje ją ulica, a nie rodzice, którzy swoje obowiązki wychowawcze porzucili dla butelki alkoholu czy ograniczyli je wskutek całkowitego odizolowania od społeczeństwa i pobytu w zakładzie karnym. W takiej sytuacji relacja między małoletnią jednostką a streetworkerem powinna opierać się na jego wsparciu, obecności, zaangażowaniu i uczestniczeniu w przeżyciach młodego człowieka, niejednokrotnie zagubionego w życiu, poddanego wpływowi grupy rówieśniczej, uczestniczącego w procesie zaburzonej socjalizacji, której następstwem jest wejście na drogę wykołajenia i marginalizacja społeczna.

² A. Szymanowska, *Więzienie i co dalej*, Warszawa 2003, s. 57.

● **Życ by dawać, dawać by żyć?**

Praca streetworkera z dziećmi i młodzieżą ulicy jest nie lada wyzwaniem – wymaga nie tylko posiadania wiedzy pedagogicznej i psychologicznej, ale pełnego zaangażowania w kontakt z drugą osobą czy grupą, ale przede wszystkim zrozumienia jej problemów, odnalezienia nie tylko słabych, ale i mocnych stron. Jak wiele jest osób, które byłyby w stanie zaoferować siebie innym nie uzyskując nic w zamian? A może bycie streetworkerem daje jakieś korzyści? W opinii białostockich streetworkerów nawet najdrobniejsza czynność, którą wykonuje się dla drugiego człowieka niesie za sobą jakąś gratyfikację czy nienamacalną energię, dzięki której możemy czuć się lepsi, bardziej wartościowi lub po prostu uzyskać to, co zamierzaliśmy. Pomaga się bowiem z różnych względów – czasem jednostka liczy na to, że gdy sama znajdzie się w podobnej sytuacji, ktoś udzieli jej wsparcia, innym razem wydaje nam się, że skoro życie obdarowało nas powodzeniem czy też posiadamy większe zasoby, to nie powinniśmy być egoistyczni i zachłanni, ale dać część siebie, coś dla innych. Zdarza się też i tak, że to my korzystaliśmy z pomocy, byliśmy kiedyś w ciężkiej sytuacji, niekorzystnym stanie i wtedy Ktoś nie pozostał obojętny, Ktoś dał nam wiarę, pomocną dłoń, albo przynajmniej ukierunkował, a teraz my w ramach rekompensaty, zachwyceni pięknem świata widzianego „na nowo” chcemy go zbawić, stać się na moment cudotwórcami choćby dla jednej jedynej jednostki. Jest to być może rodzaj katharsis, zrzucenia z siebie obciążającego balastu, zreflektowania się i ponownego nadania sensu swojemu życiu. Oczywiście nie może pozostać niezauważony fakt, iż dla niektórych pomaganie innym jest przepustką do kariery, wypromowania siebie – bo przecież można nieść wsparcie, a jeśli jeszcze może się to przyczynić do poprawy wizerunku jednostki to daje dodatkowe korzyści. Tak więc o samych motywach przewodnich i przyczynach wszelkich zachowań pomocowych można by pisać w nieskończoność, bowiem dla każdego mogą się one różnić w zależności od sytuacji, wywoływanych emocji, a przede wszystkim sposobu myślenia danej osoby. Tym, co je łączy jest pewnego rodzaju wyzwanie, sprawdzenie siebie w relacji z drugim, potrzebującym człowiekiem.

Człowiek posiada coś, co wywyższa go ponad inne stworzenia, coś, co pozwala mu egzystować w otaczającym świecie w sposób wyjątkowy i niepowtarzalny. To zdolność do współodczuwania, empatii, wcielenia się w sytuację drugiego człowieka tak dogłębnie, by na własnej skórze odczuć jego emocje. Jednakże w obliczu nieustannie zmieniającej się rzeczywistości, ciągłego pędu naprzód, bez chwili oddechu, zatracamy się nie tyle w sobie, ile w naszych hedonistycznych aspiracjach i marzeniach. Jakże trudno jest się w pewnym momencie zatrzymać, spojrzeć wstecz i zastanowić się nad tym, czy było warto, albo gdzie teraz. Lepiej biec w nieskończoność, aż do utraty tchu, sił, nie bacząc na wymijanych w pośpiechu ludzi, dalszych, bliższych, ale wciąż za mało istotnych. Będąc pod czujnym okiem społeczeństwa lepiej wpaść w jego wir i się zatracić, niż powiedzieć coś głośno. Lepiej w dalszym ciągu dodawać sobie, niż odjąć coś, by dać to innym. Odjąć, co nie zawsze znaczy zabrać na stałe, ale uzupełnić tę lukę czymś nowym, innym, a nawet lepszym. Nie każdy podejmie się tego typu zadania, ale jeśli zdobędzie się na odwagę, być może ujrzy coś, czego nigdy dotąd nie widział – wdzięczność w oczach drugiego człowieka, tego, dla którego postanowił, choć na chwilę, się zatrzymać.

● **Nadzieją zbawieni**

Prawdopodobnie jedną z zalet, jakie może posiadać jednostka, jest to, że nie pozostaje bierna, a swoim życiem daje jakieś świadectwo, zostawia po sobie ślad. Nie musi on być widoczny, wystarczy, że zapamiętają go inni i ocenią jego przydatność, ważność, pozytywny wpływ, będący „cegiełką” przy budowie harmonii społeczeństwa. Istnieją też ambitni ludzie, którzy wolą działać kolektywnie, przyczyniając się do poprawy otoczenia, w jakim żyją i zachęcając innych do współpracy i współdzielenia własnych pasji, sposobu patrzenia na świat. W taki oto sposób grupa osób, bazując na zbieżnych celach i poglądach, a przede wszystkim chęci niesienia pomocy osobom potrzebującym, powołała do życia białostocką Fundację „Spe Salvi” (łac. nadzieją zbawieni). Została utworzona przez fundatora – Archidiecezję Białostocką w 2009 roku, posiada wyodrębnione jednostki organizacyjne, tj. Poradnię Psychologiczno-Prawną, funkcjonującą dzięki psychologom i wolontariuszom z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku oraz Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „PERSONA”. Głównym celem Fundacji jest przede wszystkim przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu jednostek oraz aktywizacja osób nim zagrożonych, a także osób niepełnosprawnych w tym z zaburzeniami psychicznymi. Ponadto istotnym zadaniem jest również świadczenie pomocy psychologicznej osobom dotkniętym przemocą w rodzinie oraz będącym w trudnej sytuacji życiowej.

Inne cele Fundacji „Spe Salvi” wynikające z jej statutu to: psychoterapia i promocja zdrowia psychicznego, diagnostyka psychologiczna dzieci i młodzieży, praca wychowawcza wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, wsparcie dla tworzenia i funkcjonowania pozaszkolnych form integracji społecznej młodzieży, działalność na rzecz rozwoju naukowego i religijnego, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, promocja i wspieranie wolontariatu w zakresie osób wykluczonych lub zagrożonych wykluczeniem społecznym, działalność charytatywno-opiekuńcza, działalność na rzecz integracji społecznej i zawodowej, działalność oświatowo-kulturalna, prowadzenie i upowszechnianie badań w zakresie rozstrzygania problemów społecznych oraz współdziałanie z innymi jednostkami organizacyjnymi wydzielonymi w ramach struktur Archidiecezji Białostockiej i poza tą strukturą. Fundacja realizuje założone przez siebie cele poprzez wydawanie książek, czasopism, prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych, działalność związaną z wyszukiwaniem miejsc pracy i pozyskiwaniem pracowników, docieranie do przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, liceów, szkół zawodowych, technicznych, policealnych, szkół wyższych. Co więcej, tworzy projekty, poprzez które chce rozwijać podejmowane działania ukierunkowane na osoby najbardziej potrzebujące, w tym szczególnie osoby bezdomne. W owe koncepty angażuje przede wszystkim ludzi, którzy chcą poświęcić swój czas innym, by na nowo umożliwić im indywidualny rozwój i pomóc włączyć się na nowo do życia społecznego.

● **Białostocki streetworking**

Już od dziecka znamy podstawowe podziały społeczne: My–Oni, Swoi–Obcy, bogaci–biedni. Tak naprawdę oznaczają jedno i to samo, w przypadku, w którym mowa o posiadanych zasobach materialnych i objętości portfela. Dysproporcje w dzisiejszym społeczeństwie są dla nas widoczne. Na jednym osiedlu, a nawet w jednym bloku mogą zderzać się dwa światy – ubóstwa i dobrostanu. Panujący powszechnie trend skłaniający do uznawania ludzi bogatych za

lepszycy, spycha jednostki żyjące w biedzie na margines, izolując je i naznaczając. Nędza jest nie tylko odpychająca, ale zaobserwowanie jej pozwala ludziom rościć sobie prawo do oceniania jednostek nią dotkniętych jako gorszych, a nawet do otwartego wyrażania swoich poglądów na ich temat: „To jakiś biedak. Nie baw się z nim. Jest złodziejem bo jego ojciec siedział w więzieniu, on też tak skończy (...)”. Taki stygmat nie ułatwia nieletniemu życia, wręcz odwrotnie – wpędza w błędne koło porażek i cierpienia, prowadząc do wykluczenia społecznego. Działa tu niejednokrotnie mechanizm samospełniającego się proroctwa – skoro wszyscy uważają, że jestem gorszy, to po co się starać, lepiej od razu wypełniać z góry wyznaczoną przez społeczeństwo rolę. Wyjście z tego błędnego koła jest już nie lada wyzwaniem.

Dziecko nie wybiera rodziny, w której się wychowuje – jego zadaniem jest funkcjonowanie wedle przyjętych wzorców, które – niejednokrotnie odmienne od tych preferowanych przez ogół społeczeństwa – dla niego wydają się prawidłowe. Podążanie ścieżką wyznaczaną przez borykających się z różnymi trudnościami rodziców, może być dla nieletniej jednostki bardzo zgubne i w ostateczności doprowadzić do tego, iż powieli los swoich rodziców. Dlatego też niezwykle istotne jest docieranie do dzieci i młodzieży z „trudnych” środowisk i proponowanie im alternatywnych form spędzania wolnego czasu, rozwoju, a w końcu – życia. Pierwszy etap owego wsparcia polega na uważnym słuchaniu, bowiem – zgodnie z postulatami propagowanymi na platformie streetworkerskiej z Senegalu – pomaga się dowodząc swego szacunku dla walki, którą dana osoba toczy z trudnościami i doceniając sukcesy, które odnosi. Pomaga się, okazując swą akceptację i zrozumienie dla uczuć innej osoby, niezależnie od tego, że mogą nam się wydawać dziwne i że mogą być bardzo silne. Pomaga się oferując ciepłą relację, wolną od zaborczości. Pomaga się też, doceniając i broniąc zdolności drugiej osoby i jej prawa do rozwiązywania własnych problemów zgodnie z jej systemem wartości, jej pragnieniami i jej własnymi tradycjami kulturowymi. Tak rozumianym pojęciem „pomocy” dysponują białostoccy streetworkerzy zaangażowani w projekt stworzony i realizowany przez Fundację „Spe Salvi”. Praca uliczna jest dla nich środkiem, nie celem. Jest też długofalowym działaniem, relacją, która opiera się na zaufaniu. Streetworking nie zakłada jednego, gotowego do wykorzystania przez wszystkich modelu. Każdy pracownik uliczny dostosowuje swoje działania do konkretnej młodej osoby i towarzyszy jej w zmaganiach z codziennością. Mogą one mieć formę wskazówek, propozycji, nigdy gotowych rozwiązań. Streetworking nie jest bowiem ratownictwem, nie jest też nastawiony na spełnianie potrzeb podopiecznych. Wyręczanie, mówienie małoletniej jednostce, co ma robić, dawać rad, jedynie pogorszy jej obecny stan, co więcej, może doprowadzić do „chorej” zależności od streetworkera, którą trudno będzie zakończyć. Dlatego też, niezmiernie ważne jest nieustanne kontrolowanie swoich emocji i wyznaczenie konkretnych granic, których osoba korzystająca z pomocy nie może przekroczyć. Streetworker, wkraczający w przestrzeń uliczną jest intruzem, którego mieszkający na niej ludzie nie chcą, którego się boją. Dlatego też, istotne jest nawiązanie porozumienia, łagodnego kontaktu, poprzez który ma okazję wytłumaczyć im, że jego celem nie jest wyciągnięcie ich ze środowiska, w którym żyją i umieszczenie w nowej przestrzeni społecznej wbrew ich woli. Jest nim natomiast zaproponowanie wsparcia, relacji opartej na zaufaniu i wierze w moc i siłę każdej osoby, niezależnie od stopnia jej wykluczenia, po to, by w ostateczności ta właśnie osoba poczuła swój wpływ na własne życie, które może się zmienić. Jest to idealna wizja, jednakże rzeczywistość bywa czasem bardziej brutalna. Streetworker może spotkać się z odrzuceniem jego „oferty”, ze słowami: „Odejdź, tu jest mi dobrze”. Nie powinien naciskać, ale dalej być w pobliżu. Nie rezygnować, ale być czujnym i czekać. A może w końcu krótkie „odejdź” zamieni się na „zostań”. Aby taka sytuacja miała miejsce, streetworker musi korzystać ze swoich narzędzi: umiejętności pełnego spojrzenia na człowieka, słuchania, szacunku, empatii i uczestnictwa. Ważne jest to, by być jak najłatwiej dostępnym, stać się integralną częścią terenu,

na którym się pracuje, po to by nie być już Obcym, ale Swoim. Dobry pracownik uliczny potrafi zaangażować w swoje działania także otaczające środowisko, ludzi z danej okolicy, którzy mogą z nim potencjalnie współpracować. To zadanie również nie należy do najprostszych, bo skoro od sąsiadów słyszy się: „Te dzieci to chuligani! Po co Pani im pomaga”, „To nie Pani sprawa?”, „A Pani to pewnie z policji, ja nic nie wiem”, to czuje się już kłody pod nogami. Poddać się? Nie! Przyjść po raz kolejny, po raz setny wytłumaczyć spokojnie swoje zamiary, aż w końcu zrozumieją i albo pozostaną obojętni, albo pomogą.

Białostoccy streetworkerzy docierają do młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym przede wszystkim poprzez organizację różnego rodzaju festynów, współpracę z pracownikami socjalnymi, policją, świetlicami środowiskowymi i szkołami. To dzięki kooperacji niesiona przez nich pomoc jest zintegrowana z pozostałą częścią instytucjonalnego systemu wsparcia, co wiąże się w wyższą skutecznością oddziaływań wychowawczo-resocjalizacyjnych. Mogłoby się wydawać, iż zaburzony w dzieciństwie proces socjalizacji nie daje pozytywnych rokowań na przyszłość, a antyspołecznych wartości, przyswojonych przez jednostkę w okresie dorastania, nie da się wykorzenić. Jest jednak nadzieja, bowiem w każdym społeczeństwie istnieją instytucje i służby, których działania mają na celu zapobieganie zagrożeniom oraz neutralizowanie, usuwanie ich przyczyn. Mowa tu oczywiście o programach profilaktycznych, prewencyjnych, które mają różny charakter, ale polegają przede wszystkim na uświadamianiu, jakie zachowania, albo ich brak, są źródłem potencjalnych zagrożeń, co jest zabronione, a co dozwolone, co jest zgodne z prawem, a co jest karalne. Oddziaływania o takim charakterze są również elementem streetworkerskiego towarzyszenia.

● Zakończenie

Wiele osób zadaje pytanie: Czy warto? Bo przecież te dzieciaki są dobre przez chwilę, później znów kradną, w dalszym ciągu nic nie robią ze swoim życiem. Jednakże w całym procesie streetworkerskich oddziaływań pedagogiczno-naprawczych najistotniejszy jest fakt, iż owa młodzież wychowująca się na ulicy ma szansę, aby coś zmienić w swoim życiu, zmierzyć się z przeciwnościami losu, wybrać drogę odmienną od tej, którą kroczą ich rodzice. Pracownik uliczny może wskazać im różne możliwości, alternatywy, pokazać prawidłowe wzorce, nauczyć norm, jednakże musi pamiętać, iż każdy

„człowiek jest zdolny do przejmowania odpowiedzialności za swoje czyny (a także swoje życie), za własne niepowodzenia jedynie wówczas, gdy ma poczucie podmiotowości, gdy staje się podmiotem, a zatem przyczyną, czy też współprzyczyną zdarzeń, staje się sprawcą, a nie tylko odbiorcą codziennych doświadczeń³”.

Stąd też cechą dobrego streetworkera powinna być czujność – towarzyszenie do momentu, w którym jednostka sama będzie w stanie podjąć trud dalszych działań znając swoją wartość i moc sprawczą.

³ A. Jaworska, *Paradygmatyczne podstawy współczesnej resocjalizacji penitencjarnej*, [w:] A. Jaworska (red.), *Resocjalizacja. Zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*, Kraków 2009, s. 141.

● Bibliografia

Apanel D., Jaworska A. (red.), *Wychowanie – nierozłączność teorii i praktyk. W perspektywie historii edukacji oraz pedagogiki specjalnej i resocjalizacji*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, 2010.

Balandynowicz A., *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, Warszawa: Wydawnictwo Prawo i Praktyka Gospodarcza, 2006.

Bartkowicz Z., Węgliński A. (red.), *Pedagogika resocjalizacyjna wobec współczesnych zagrożeń*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2012.

Bielecka E. (red.), *Profilaktyka i readaptacja społeczna – od teorii do doświadczeń praktyków*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie TRANS HUMANA, 2006.

Jaworska A., *Resocjalizacja. Zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*, Kraków: Wydawnictwo Impuls, 2009.

Szymanowska A., *Więzienie i co dalej*, Warszawa: Wydawnictwo Żak, 2003.

Resocjalizacyjny wymiar dobrych praktyk realizowanych w specjalistycznych placówkach wsparcia dziennego

- W dzisiejszym świecie każdy chciałby być mądry, szczęśliwy a najlepiej jeszcze bogaty. Czy zatem osoby nie posiadające tych atrybutów współczesności z góry skazane są na porażkę? Mówi się, że szczęśliwi rodzice to szczęśliwe dzieci. Czy więc dzieci rodziców, którzy odbiegają od wzorunku wzorowego opiekuna są przegrane w codziennej życiowej batalii? Na te i inne pytania postaram się odpowiedzieć w rozważaniach dotyczących rozumnego rodzicielstwa. Moje doświadczenie zawodowe – praca terapeutyczna z rodzinami dysfunkcyjnymi – pozwala mi postawić tezę, że żaden rodzic nie zakłada, iż chce być niewydolny, niemądry. Z pewnością jednak w parze z intuicją, doświadczeniem rodzicielskim powinna iść wiedza. Gdy jej zabraknie, niezbędne się stają starania podmiotów, by wesprzeć rodziców w mądrym – rozumnym rodzicielstwie, a tym samym zapobiegać negatywnym zachowaniom dzieci. Bagatelizowane niewłaściwe zachowania nieletnich prędzej czy później prowadzą do sytuacji, w których niezbędna okazuje się resocjalizacja.

Słuszne jest więc podejmowanie działań instytucjonalnych zmierzających do wspierania wychowawczego rodziców, zapobiegając tym samym deprivacji dzieci.

Zauważyć należy, że mimo obecnego trendu do permanentnego kształcenia, niewielu tak naprawdę podnosi swoje kompetencje rodzicielskie. Niewielu opiekunów uczestniczy w szkołach dla rodziców. Są to głównie rodzice dzieci z trudnościami, zakwalifikowani przez specjalistów w poradniach pedagogiczno-psychologicznych. Pytanie brzmi czy doskonalenia swoich umiejętności nie powinniśmy rozpocząć znacznie wcześniej, zanim pojawi się problem?

Rodzicem stajemy się przez fakt przyjścia dziecka na świat. Oczywiście bardziej zaangażowani rodzice, wciąż jednak głównie matki, biorą udział w szkołach rodzenia, gdzie wiele można się nauczyć o pielęgnacji noworodka, ale przecież nasze dziecko będzie wstępowało w różne fazy rozwoju, może dochodzić do najróżniejszych konfliktów, jak sobie z nimi radzić? Tej wiedzy już w szkole rodzenia nie zdobędziemy. Można oczywiście kupić poradniki, ale co tak naprawdę powinno stanowić podstawę naszych rodzicielskich poczynań? Pewne wskazówki, jak wychowywać, rodzice otrzymują w programach telewizyjnych emitowanych np. w telewizji TVN pt. „Surowi rodzice”. W zamyśle celem jest dążenie odbiorców do rozumnego rodzicielstwa. Rodzic rozumny to kochający rodzic, który w trosce o adekwatną samoocenę dziecka, chwali je,

a w uznanym przypadku gani, nie potępiając jako osoby. W przypadku mądrego rodzica serce idzie w parze z rozumem. Taki opiekun poznaje, dostrzega potrzeby dziecka i zaspokaja je.

Podnoszeniu świadomości rodziców na temat kompetencji wychowawczych sprzyjają z pewnością kampanie społeczne.

Jedną z nich zatytułowaną „Mądrzy Rodzice” zmierzała do wspierania rodziców. Nadrzędny cel to zwiększenie odpowiedzialności dorosłych związanej z wychowaniem dzieci. Wydaje się, że tego typu przedsięwzięć nigdy dość. Wskazują na to m.in. wyniki badań przeprowadzonych w 2010 roku podczas pierwszego ogólnopolskiego badania poziomu kompetencji wychowawczych rodziców. Wyniki niestety nie były optymistyczne. Badani rodzice rozwiązywali wyjątkową klasówkę, zawierającą pytania dotyczące wychowania. Za udzielenie konkretnych odpowiedzi otrzymywali punkt. Okazuje się, że jedynie 8% rodziców ma wystarczającą wiedzę i umiejętności potrzebne do wychowania dziecka. Ta najmniej liczebna grupa otrzymała ocenę dobrą i bardzo dobrą. Niestety, aż 17% rodziców uzyskało ocenę niedostateczną, 41% zaledwie mierną¹.

Poziomą naszą mądrość rodzicielską możemy określić rozwiązując test zamieszczony na stronie internetowej stacji TVN². Instrukcja brzmi: „Bądź mądry, rozwiąż test”. Zadanie zawiera 22 pytania, przy każdym 3 możliwe odpowiedzi, spośród których można wybrać jedną. Po udzieleniu odpowiedzi sprawdza się wynik, a pytania które sprawiły nam trudność zostają wyświetlone na czerwono. Wyniki testu nie dzielą rodziców na dobrych i złych, ale zachęcają do rozważań. Myślę, że efekty tego rodzaju sprawdzianów należy traktować raczej jako wycinek umiejętności wychowawczych, nie zaś w kategoriach definitywnej prawdy.

Prawdziwym odzwierciedleniem umiejętności wychowawczych, mądrości rodzicielskiej są zachowania, sukcesy i porażki naszych dzieci, będące jednocześnie naszymi wzlotami i upadkami. Gdzie czerpać mądrość życiową, by rodzicielskich porażek było jak najmniej?

Wiadomo, że najlepszą szkołą z zakresu umiejętności rodzicielskich jest wzorowa rodzina pochodzenia. Co jednak wówczas, gdy środowisko rodzinne odbiega od pożądanego wzorca? W takich przypadkach pomocne są placówki wspierające w środowisku lokalnym – świetlice środowiskowe, socjoterapeutyczne. Pytanie brzmi: „jak dotrzeć do rodzin dysfunkcyjnych”? Podstawą jest wzbudzenie zaufania, będące wstępem do diagnozy holistycznej. Ku rodzinom dysfunkcyjnym pomocną dłonią wyciągają świetlice środowiskowe, socjoterapeutyczne.

Placówki wsparcia dziennego pełnią funkcję opiekuńczą, wychowawczą, profilaktyczną, terapeutyczną. Dzieci przebywają tu w ciągu dnia, przed lub po zajęciach szkolnych. Problem w tym, że o ile ze szkołą rodzina musi nawiązać kontakt, o tyle często unika go z inną placówką np. świetlicą dla dzieci działającą w środowisku lokalnym. Wynika to w mniemaniu rodziców z przekonania, że im więcej instytucji zaangażowanych będzie w życie rodziny, tym większe prawdopodobieństwo, że jakieś skrywane tajemnice, przykre sytuacje domowe ujrzą światło dzienne. W centrum tych problemów jest dziecko, które rośnie, dojrzewa, przeżywa rozterki i problemy. Nieletni który w przełomowych momentach rozwojowych nie może liczyć na wsparcie najbliższych, może go poszukiwać w środowiskach zmarginalizowanych, patologicznych. Jego rozwój jest zagrożony, postępuje proces wykoślenia społecznego. Niezbędne są wówczas działania resocjalizacyjne.

¹ <http://dziecisawazne.pl/poziom-kompetencji-wychowawczych-polskich-rodzicow-raport> [dostęp 23.04.2013].

² <http://www.madzyrodzice.tvn.pl> [dostęp 23.04.2013].

Czesław Czapów wyróżnił trzy stadia wykolejenia społecznego.³

W stadium pierwszym jednostka na skutek niezaspokojenia potrzeby zależności emocjonalnej czuje się odrzucona. Może reagować agresją antyspołeczną. Pojawiają się u niej ponadto reakcje negatywne, buntownicze. Typowe są niekontrolowane reakcje emocjonalne i brak koncentracji uwagi. Osoba w tym stadium rozpoczyna czynności i nie ma cierpliwości, by je ukończyć.

W stadium drugim widać u jednostki wyraźną wrogość wobec osób socjalizująco znaczących, autorytetów. Jednostka swoje potrzeby społeczne i emocjonalne zaczyna zaspokajać poza domem rodzinnym. Pojawiają się u niej symptomy wykolejenia społecznego tj alkoholizowanie się, ucieczki z domu, wagarowanie, wybryki seksualne.

W stadium trzecim działalność antyspołeczna zaczyna stanowić dla jednostki nieprzystosowanej społecznie źródło przyjemności. Nawiązuje ona kontakty z gangami, grupami chuligańskimi. Typowa dla tego stadium działalność antyspołeczna jednostki skutkuje konfliktem z obyczajowością, moralnością, prawem.

Jednostki wykolejone społecznie bardzo często pochodzą z rodzin dysfunkcyjnych. „Rodzina dysfunkcyjna nie potrafi sprostać swoim obowiązkom względem dzieci i innych członków oraz pomyślnie rozwiązywać swoich problemów i sytuacji kryzysowych. Dysfunkcyjny dom staje się źródłem przykrości, podłożem napięć i frustracji, przede wszystkim dzieci, które szczególnie narażone są na skutki braku realizacji podstawowych zadań rodziny”⁴.

„Na dysfunkcyjność rodziny ma wpływ cały szereg czynników regulujących układ stosunków wewnątrzrodzinnych, takich jak sposób sprawowania władzy rodzicielskiej, niska świadomość wychowawcza rodziców, osłabienie kontroli społecznej, niepełność rodziny czy trudne warunki materialne i mieszkaniowe, które warunkują sposób zaspokajania potrzeb biologicznych, rozwojowych i wychowawczych członków rodziny. Zagrożenia środowiskowe i ich patogeny wpływ na osobowość dziecka wynikają z pewnych zachowań klasyfikowanych jako patologia społeczna”⁵.

Wśród przejawów patologii powodujących dysfunkcję wydolności wychowawczej rodziny wymienić należy: alkoholizm, meliniarstwo, prostytutkę, uchylanie się rodziców od pracy, kryminalność, symptomy psychopatii, rażące okrucieństwo w stosowaniu kar, nieuleczalną lub obłożną chorobę fizyczną⁶.

W rodzinach moich podopiecznych ze świetlicy dla dzieci przy Dziennym Domu Pomocy Społecznej w Białymstoku można wyróżnić następujące problemy świadczące o dysfunkcyjności środowisk:

- niezaspokajanie potrzeb członków rodziny, w tym dzieci,
- niezaradność życiowa,
- trudności finansowe,
- bezrobocie,

³ Cz. Czapów, *Wychowanie resocjalizujące. Elementy metodyki i diagnostyki* [w:] L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Warszawa 2005, s.86.

⁴ J. Szmigalska, S. Badora, *Jakość życia młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie z rodzin dysfunkcyjnych* [w:] Z. Palak, M. Piątek, A. Róg, B. Zięba-Kołodziej (red.), *Jakość życia młodzieży ze środowisk zagrożonych patologią społeczną*, Tarnobrzeg 2011, s. 67.

⁵ U. Kamińska, *Rodziny niewydolne wychowawczo i ich dzieci nowy paradygmat pracy socjalnej* [w:] M. Orłowska, L. Malinowski (red.), *Praca socjalna w poszukiwaniu metod i narzędzi*, Warszawa 2000, s. 244.

⁶ H. Górecka, E. Szubert, *Patologie społeczne objęte interwencją sądu rodzinnego i ich uregulowania prawne*, Olsztyn 1992, s. 28–36.

- wielodzietność,
- trudne warunki lokalowe,
- nieporozumienia, konflikty rodzinne,
- niepełność rodzin,
- alkoholizm,
- przemoc,
- konflikty z prawem.

Podkreślić należy, że wymienione aspekty życia rodzin dysfunkcyjnych często występują łącznie.

„Rodzinom dotkniętym dysfunkcją (dysfunkcjami) udziela się zwykle wielorakich form wsparcia, które mają na celu pobudzenie jej do normalnego funkcjonowania, przywracając zdolności opiekuńczo-wychowawcze i wiarę we własne możliwości zmian”⁷.

Istotne jest, aby w tym wsparciu brały udział wszystkie podmioty współpracujące z rodziną. Rezultaty w zakresie wychowania i funkcjonowania rodziny możliwe są do osiągnięcia, gdy przyjmimy punkt widzenia Stanisława Kawuli. Zdaniem tego autora rezultaty wychowania możliwe są do osiągnięcia „przy zachowaniu zasady synergii i syntonii w działaniu wychowujących głównych podmiotów procesu wychowawczego, który obejmuje zawsze psychospołeczne i kulturowe konteksty”⁸.

Zanim jednak przejdę do działań najbardziej optymalnych z punktu widzenia rozwoju dziecka i harmonii rodzinnej chciałabym podkreślić jak ważne jest poznanie rodziny i rozpoznanie ewentualnych problemów.

Ewa Kantowicz zauważa, że istotnym etapem pomocy jest wczesna interwencja, oparta na właściwej diagnozie trudności i problemów dotyczących rodziny.

Wsparcie rodzin i dzieci w świetlicach (specjalistycznych placówkach wsparcia dziennego) polega na budowaniu więzi, pielęgnowaniu jakości kontaktów., wskazywaniu dróg, współpracy w zakresie wyjścia z trudnych sytuacji życiowych, codziennym wspieraniu dziecka zakwalifikowanego na konkretne zajęcia⁹.

Bardzo ważny jest pierwszy kontakt z rodzicem zapisującym dziecko do świetlicy środowiskowej, socjoterapeutycznej. Z moich doświadczeń zawodowych wynika, że do tego rodzaju świetlic rodzice nie zawsze chętnie zgłaszają swoje dzieci. Często jest to odpowiedź na prośbę pedagoga, psychologa, wychowawcy szkolnego, pracownika socjalnego, czy kuratora, bez specjalnego przekonania samego rodzica. Aby nie zniechęcić rodzica do zapisania dziecka do świetlicy, pozyskiwanie wiadomości o przyszłym podopiecznym i rodzinie powinno się odbyć w sposób dyskretny, delikatny. Wychowawca, terapeuta nie powinien przytłaczać nadmiarem pytań, by nie zrazić do siebie i placówki.

Pierwsze spotkanie powinno być raczej zachętą, swoistym zaproszeniem, powinno inicjować kolejne. Wskazane jest, by w pierwszym kontakcie przedstawić ofertę programową placówki tak, by sam rodzic nie postrzegał świetlicy jako przechowalni. Należy poinformować o godzinach

⁷ E. Kantowicz, *Rodzina jako przedmiot zainteresowań naukowo-profesjonalnych pracy socjalnej* [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Toruń 2008, s. 365.

⁸ S. Kawula, *Rodzina jako podmiot przemian i badań społecznych – konteksty pedagogiki rodziny* [w:] A. Ładyżyński (red.), *Pedagogika rodziny – in statu nascendi czy uznana subdyscyplina?*, Wrocław 2012, s. 20.

⁹ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 19 października 2007 w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych (Dz.U. Nr 201, poz. 1455).

pracy placówki, zasadach tu panujących, zapisać adres zamieszkania, numery kontaktowe opiekunów prawnych, poprosić o deklarację dotyczącą powrotów dziecka po zajęciach do domu – samodzielnych lub pod opieką wyznaczonej osoby.

Stosowne jest poproszenie rodziców o przedstawienie oczekiwań względem świetlicy. Często w tym miejscu nawiązują się szczegółowe rozmowy, dotyczące problemów rodziny, potrzeb dziecka. Odpowiednio poprowadzona rozmowa pozwala uregulować te kwestie. Gdy rodzic mówi, że dobrze byłoby nadrobić z dzieckiem zaległości szkolne, bo ma opinię wydaną przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną dotyczącą specyficznych trudności w czytaniu i pisaniu, to w tym momencie wiadomo więcej o nowym podopiecznym.

Gdy inna mama mówi, że chciałaby, aby pomóc córce w panowaniu nad sobą, bo jest wybuchowa, to terapeuta wie, że w oparciu o wstępną diagnozę wskazane jest włączenie jej do Treningu Zastępowania Agresji. Jeśli rodzic komunikuje, że rodzina jest niepełna, a były współmałżonek nadużywał alkoholu, to niezbędny jest udział dziecka w socjoterapii.

Więcej dowiadujemy się o dziecku, pozwalając rodzicowi mówić, często inspirując aktywnym słuchaniem. Rodzic nie jest przytłoczony nadmiarem pytań i czuje się ważny, skoro pytamy go o oczekiwania, którym sprostać ma świetlica. Oczywiście są rodzice bardziej i mniej świadomi zakresu potrzeb swych dzieci.

Jedni rodzice ograniczają się do zdawkowych oczekiwań typu: pomoc w lekcjach, dożywanie. Inni wymieniają szereg potrzeb dzieci i zajęć, w których chcieliby, by brały udział.

Godny naśladowania jest pomysł zaangażowania rodziców w działania na rzecz świetlicy, np. poprzez wykonanie prac remontowych. Wspólne przygotowanie dekoracji świątecznych, które są następnie sprzedawane, a uzyskany dochód przeznaczony na potrzeby dzieci i rodzin potrzebujących również zasługuje na uwagę. Takie działania zapobiegają postawom roszczeniowym względem placówek oferujących pomoc.

Pożądanym byłoby, gdyby wszyscy rodzice angażowali się dla wspólnego dobra. Gwarancja pokonania dysfunkcyjności byłaby pewnie stuprocentowa. Niestety, opiekunowie bywają różni.

Rodziców moich podopiecznych uczęszczających do świetlicy dla dzieci przy Dziennym Domu Pomocy Społecznej w Białymstoku przy ul. Nowogródzkiej 5/1, ze względu na ich zaangażowanie w sprawy dziecka i udział w życiu placówki, podzieliłabym na następujące kategorie:

1. Empatyczni, zaangażowani rodzice

Chętni by dziecko uczęszczało do placówki, otwarci na kontakty z terapeutami, wychowawcami, często sami inicjują spotkania, dopytują o postępy i zachowanie dzieci. Biorą udział w życiu świetlicy np. uczęszczają na imprezy okolicznościowe. Są wtajemniczeni w bieżące sprawy dziecka.

2. Umiarkowanie zaangażowani rodzice

Chętni aby dziecko było podopiecznym świetlicy. Raczej nie inicjują kontaktów osobistych czy telefonicznych z placówką, ale poproszeni o spotkanie nie unikają go. Wybiórczo biorą udział w imprezach okolicznościowych i życiu świetlicy. Znana jest im większość wątków z życia dziecka.

3. Roszczeniowi, pozornie zaangażowani rodzice

Rodzice chcą, by dziecko uczęszczało do świetlicy, ale nie ze względu na jego ogólnie pojęte dobro, leczby to terapeuci zastąpili ich w opiece i wychowaniu, a sami usuwają się w cień. Ich pozorne zaangażowanie polega na tym, że chcą pozyskać jak najwięcej informacji dotyczących zajęć, otwarcie wyrażają swoje oczekiwania względem placówki, bo w ich mniemaniu udział dziecka w specjalistycznych zajęciach rozwiąże wszystkie problemy. Nie angażują się w życie placówki. Mają niewielką wiedzę o swoich dzieciach, ich rzeczywistych potrzebach.

4. Wycofani, unikający jakiegokolwiek zaangażowania rodzice

Kontakt rodzica z placówką ogranicza się często do momentu zapisania dziecka do świetlicy. Rodzice z tej grupy nie widzą korzyści z udziału dziecka w zajęciach, a zapisują je ponieważ jest to często warunek postawiony przez odpowiednie podmioty np. kuratora.

Nie utrzymują kontaktów z placówką, wręcz unikają ich. To rodzice, z którymi trudno się skontaktować nawet telefonicznie, o indywidualnym spotkaniu nie wspominając. Spotkania z terapeutami w ich przekonaniu są stratą czasu. Nie pojawiają się na imprezach okolicznościowych, a wiedza o własnym dziecku ogranicza się do minimum.

Przy takiej różnorodności zachowań opiekunów, skomplikowanych nierzadko sytuacjach rodzinnych i problemach dzieci, niezbędna jest diagnoza dziecka i rodziny, by właściwie opracować plan działania ze środowiskiem.

Pragnę w tym miejscu stanowczo zaprzeczyć pogładowi, że świetlice środowiskowe, socjoterapeutyczne wyręczają rodziców, rozleniwiają ich, a nierozumnie wspierają. Otóż z pełną stanowczością pragnę podkreślić, że wspierają dziecko i jego rodzinę. Aż strach pomyśleć, co byłoby, gdyby nie funkcjonowały. Z pewnością przybyłoby dzieci ulicy i państwo, zamiast inwestować w działania profilaktyczne, zmuszone byłoby podejmować strategie modyfikacyjne, resocjalizacyjne, bo dzieci z rodzin dysfunkcyjnych często podejmują zachowania ryzykowne.

Niezrozumiałym jest więc polityczny pomysł zamykania świetlic z tego tylko powodu, że lokale nie spełniają narzuconych wymagań architektonicznych, skoro merytorycznie działają bez zarzutów. Miastom w imię nadrzędnego celu – dobra dziecka i rodziny, powinno zależeć na wspólnym odnajdywaniu innych lokali, w których można byłoby kontynuować tak niezbędną pracę z dzieckiem i rodziną.

Działania podejmowane na terenie specjalistycznych placówek wsparcia dziennego są urozmaicone i wieloaspektowe z punktu widzenia potrzeb i zainteresowań podmiotów.

Ciekawym pomysłem godnym propagowania w świetlicach dla dzieci są spotkania integracyjne podopiecznych, rodziców, terapeutów przy okazji imprez okolicznościowych np. Dnia Rodziny. Wówczas rodzice mogą dostrzec zalety swoich pociech zaangażowanych w występ.

Często dokonują przewartościowania obrazu swego dziecka. Dotąd, najczęściej w szkole słyszeli nieprzychylnie opinie na jego temat, a przy okazji takich spotkań w świetlicy zauważają zalety, bo dziecko śpiewa, tańczy, recytuje, jest zaangażowane w imprezę, a dodatkowo chwalebne przez terapeutę.

Świetlice wspierają oferując dzieciom zajęcia specjalistyczne, takie jak socjoterapia. Wspierają w rozumnym rodzicielstwie, wyłaniając talenty dzieci. Służą temu m.in. zajęcia teatralne,

komputerowe, kulinarne, taneczne, muzyczne, sportowe, plastyczne, techniczne. Rodzic widząc zaangażowanie dziecka w pielęgnowanie talentu, po odpowiedniej rozmowie z wychowawcą, terapeutą nie powinien już negować czasu poświęcanego na rozwijanie zainteresowań.

Terapia pedagogiczna, która prowadzona jest w świetlicach uzmysławia rodzicom, że aby widoczne były postępy w korygowaniu specyficznych trudności szkolnych muszą się aktywnie włączyć w pomoc dziecku. Treningi ortograficzne, motywowanie dzieci na zajęciach w świetlicy to za mało, niezbędna jest również praca w domu.

Istotne jest, by o dziecku – jego talentach i trudnościach rozmawiać z rodzicem, opiekunem prawnym spokojnie. Opanowany dialog, nie zaś obwiniający monolog, są często początkiem owocnej współpracy pracowników świetlic z rodzicami.

Godne polecenia są też szkoły dla rodziców – genialny rodzic, genialne dziecko.

Podczas spotkań z opiekunami nie wytyka się im błędów, ale motywuje do wspólnego działania, które wzmocni a często wręcz odbuduje więzi z dzieckiem.

Rodzice uczą się w ramach warsztatów właściwych metod wychowawczych.

Przekonują się jak scalający i ważny jest kontakt z dzieckiem, a pomoc w tym może żywe słowo. Rodzice włączani są w cykl spotkań z bajką międzykulturową i terapeutyczną.

W dysfunkcyjnych domach w natłoku codziennych obowiązków trudno jest rodzicom zasiąść z dzieckiem i książką w dłoni, by objaśniać otaczający świat. Dlatego można potraktować rodzica jak gościa–vipa, który zaproszony do świetlicy środowiskowej, socjoterapeutycznej przeczyta bajkę swojemu dziecku i innym zebranych. To spotkanie ma również wymiar terapeutyczny. Dodatkowym uzupełnieniem przeczytanej bajki powinny być poprowadzone przez specjalistę zajęcia według metodycznego scenariusza.

Ciekawy i godny polecenia jest cykl bajek i scenariuszy pt. „Przygody Innego. Bajki w edukacji międzykulturowej”¹⁰. W kontekście różnorodności świata współczesnego i często obserwowanych skrajnych postaw wobec inności „(...) coraz ważniejsza staje się realizacja już od najwcześniejszych etapów kształcenia cyklicznych programów edukacyjnych mających na celu kształtowanie wrażliwości na wielopłaszczyznową odmienność. Istotne jest, aby programy te wykraczały poza powierzchowny i folklorystyczny przekaz wiedzy. Ukazywały odmienność w atrakcyjny, rozwijający ciekawość poznawczą sposób oraz uwzględniały kwestie trudne – wiążące się z problemami i postawami wobec Obcych/Innych.”¹¹.

Postawy dzieci z rodzin dysfunkcyjnych wobec drugiego człowieka w wielu przypadkach są agresywne. Dzieci swoje frustracje, niezaspokojone potrzeby odreagowują w otoczeniu, w którym przebywają najdłużej i wbrew pozorom nie jest to dom rodzinny, a szkoła, świetlica. Należy powiedzieć, że agresywne zachowania dzieci z rodzin dysfunkcyjnych są też swoistym wyuczonym sposobem reagowania w sytuacjach trudnych, obserwowanym w wydaniu dorosłych, najczęściej rodziców, opiekunów prawnych. Dlatego, aby zmodyfikować zachowania dzieci pracę należy też podjąć z ich opiekunami.

¹⁰ A. Młynarczuk-Sokołowska, K. Potoniec, K. Szostak-Król (red.), *Przygody Innego. Bajki w edukacji międzykulturowej*, Białystok 2011.

¹¹ A. Młynarczuk-Sokołowska, *Inny w bajkach i wśród nas, czyli o uczestnictwie w międzykulturowej edukacji nieformalnej* [w:] A. Młynarczuk-Sokołowska, K. Potoniec, K. Szostak-Król (red.), *Przygody Innego Bajki w edukacji międzykulturowej*, Białystok 2011.

Pomocne są Treningi Zastępowania Agresji. Najlepsze efekty w zakresie korygowania zachowań agresywnych osiąga się, gdy równolegle tworzone są grupy dla dzieci i rodziców. Zajęcia obejmują trzy etapy:

I. Trening kontroli złości

Dzięki Treningowi kontroli złości jednostki uczą się jak rozpoznawać i hamować impuls złości, zanim doprowadzi on do agresywnego zachowania. Podczas ćwiczeń, odgrywanych scenek przekonują się, że złość, która towarzyszy każdemu, jest do okiełznania. Można nad nią zapanować, a całą energię przekierunkować na konstruktywne działania.

II. Trening umiejętności prospołecznych

Ten etap zajęć pokazuje i uczy jak posługiwać się umiejętnościami niezbędnymi w codziennych kontaktach z ludźmi, stanowiącymi alternatywę dla zachowań agresywnych. Wśród ćwiczonych krok po kroku umiejętności prospołecznych znajdują się takie, jak: prośenie o pomoc, udzielanie wskazówek, przekonywanie innych, poznawanie swoich uczuć, wyrażanie uczuć, radzenie sobie z czymś gniewem, radzenie sobie ze strachem, praktykowanie samokontroli, obrona swoich praw, reagowanie na zaczepki, unikanie kłopotów z innymi, unikanie bójek, przewycięzanie zakłopotania, radzenie sobie z pominięciem, reakcja na namawianie, reakcja na niepowodzenie, radzenie sobie z oskarżeniem, przygotowanie do trudnej rozmowy, radzenie sobie z presją grupy, podejmowanie decyzji, rozumienie czyichś uczuć, wyrażanie sympatii i miłości, pomaganie innym.

III. Trening wnioskowania moralnego

Polega na podaniu problematycznych tematów oraz kilku propozycji ich rozwiązania. Dyskusja prowadzona w grupie oraz odgrywane scenki tematyczne pozwalają uczestnikom zrozumieć istotę problemu, zmiernają do zwiększenia poczucia przyzwoitości, sprawiedliwości, poszanowania praw i potrzeb drugiego człowieka¹².

W tym miejscu pragnę przytoczyć przypadek mojej podopiecznej (lat 12), która pojawiła się któregoś razu w świetlicy przy DDPS w Białymstoku, reagując agresywnie wobec kolegów. Używała słów ogólnie uważanych za wulgarne. Koledzy dziewczynki od razu zwrócili jej uwagę na niestosowne zachowanie, na co ona im odpowiedziała: „A jak mam mówić skoro tak mój ojciec i matka mówią”.

Ta sytuacja wskazuje, że pożądanym jest włączenie znaczącej części opiekunów do TZA. Udział obu podmiotów – rodziców i dzieci wykazujących przejawy agresji – daje dobre rezultaty. Dzieci i rodzice mają szansę zmodyfikować swoje niewłaściwe zachowania. Ponadto mogą w domu wykonywać zadania – scenki z treningu i podnosić swoje umiejętności komunikacyjne nabyte na zajęciach, zacieśniając tym samym, a czasami budując na nowo więzi rodzinne. Pożądanym byłoby, gdyby praca z rodzicami, opiekunami prawnymi zbliżona była do podstaw programu Przyjazna dłoń, który realizowany jest w świetlicy dla dzieci przy Dziennym Domu Pomocy Społecznej w Białymstoku. Wymienić tu należy takie elementy składowe, jak:

¹² J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART). Materiały uzupełniające do kursu doskonalącego na temat profilaktyki agresji i przemocy*, Warszawa 2004.

- integracja rodziców i dzieci,
- omówienie indywidualnego rozwoju podopiecznych,
- podkreślenie mocnych stron dzieci,
- pomoc w rozwiązywaniu indywidualnych problemów wychowawczych z podopiecznymi (doradztwo, wskazanie placówek specjalistycznych),
- pomoc w rozwiązywaniu problemów życiowych, rodzinnych (doradztwo, wskazanie placówek specjalistycznych, stały kontakt z pracownikami socjalnymi).

Wspierając działaniami podejmowanymi w specjalistycznych placówkach wsparcia dziennego – świetlicach dla dzieci, pomagamy podopiecznym w doskonaleniu siebie, a opiekunom w doskonaleniu umiejętności rodzicielskich. Słusznie zauważają studenci 2 roku pedagogiki resocjalizacyjnej z Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku, że rozumny rodzic zawsze: kocha swoje dziecko, wykazuje zainteresowanie, wspiera, zauważa jego potrzeby, ponosi odpowiedzialność za swoje dziecko, postępuje dla dobra dziecka jednocześnie respektując zasady, stara się zrozumieć dziecko, rozmawia z nim i słucha, poświęca czas i uwagę, znajduje wyjście z trudnej sytuacji, jest przy dziecku w dobrych i złych chwilach, stanowi oparcie, pozwala dziecku na samorealizację.

Podsumowując rozważania, można powiedzieć, że rozumny rodzic wie co jest dla dziecka dobre, a gdy ma wątpliwości lub błądzi, to korzysta z pomocy instytucji wspierających w dążeniu do rozumnego rodzicielstwa. Starania w tym zakresie powinny podjąć rodziny dysfunkcyjne. Pamiętać należy, że każde doskonalenie wymaga jednak czasu i chęci, ale przy pełnym zaangażowaniu podmiotów można osiągnąć sukces.

● Bibliografia

Czapów Cz., *Wychowanie resocjalizujące. Elementy metodyki i diagnostyki*, Warszawa: PWN, 1978.

Górecka H., Szubert E., *Patologie społeczne objęte interwencją sądu rodzinnego i ich uregulowania prawne*, Olsztyn: Wydawnictwo WSP, 1992.

Ładyżyński A. (red.), *Pedagogika rodziny – in statu nascendi czy uznana subdyscyplina?* Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT, 2012.

Młynarczuk-Sokołowska A., Potoniec K., Szostak-Król K. (red.), *Przygody Innego Bajki w edukacji międzykulturowej*, Białystok: Fundacja Edukacji i Twórczości i Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku, 2011.

Morawski J., *Trening Zastępowania Agresji (ART). Materiały uzupełniające do kursu doskonalącego na temat profilaktyki agresji i przemocy*, Warszawa: Instytut Amity, 2004.

Muszyński W., Sikora E. (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2008.

Orłowska M., Malinowski L. (red.), *Praca socjalna w poszukiwaniu metod i narzędzi*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 2000.

Palak Z., Piątek M., Róg A., Zięba-Kołodziej B. (red.), *Jakość życia młodzieży ze środowisk zagrożonych patologią społeczną*, Tarnobrzeg: Wydawnictwo Naukowe PWSZ, 2011.

Pytko L., *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Warszawa: Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, 2005.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 19 października 2007 w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych (Dz.U. Nr 201, poz. 1455).

Dostępny w WWW: <http://dziecisawazne.pl/poziom-kompetencji-wychowawczych-polskich-rodzicow-raport> [dostęp 23.04.2013].

Dostępny w WWW: <http://www.madrzyrodzice.tvn.pl> [dostęp 23.04.2013].

Teatr w resocjalizacji na przykładzie działań podejmowanych w białostockim środowisku więziennym

Teatr jest lustrem, w którym każdy człowiek może się przejrzeć, potwierdzić, wyśmiać, odprawić pokutę. I ten – po tej stronie rampy, i ten – po drugiej jego stronie.

Zofia Kucówna

- Celem niniejszych rozważań jest ukazanie roli i znaczenia teatru, jako jednej z metod twórczej resocjalizacji. Pokazanie, że teatr posiada moc wyzwania w każdym z nas odwagi do poszerzania przestrzeni myślowej. Pomaga w poszukiwaniu sensu życia i wartości, jest drogą do samorealizacji.

Kluczową i zasadniczą potrzebą każdego człowieka jest nawiązanie więzi społecznych. Więzy te, a nade wszystko ich jakość, charakter oraz trwałość wpływają na karty historii naszego życia i są jednocześnie dla wielu wyznacznikiem socjalizacji i adaptacji społecznej. Osiągnięcie niskiej dojrzałości społecznej może prowadzić do zaburzeń, czego konsekwencją jest nieprzystosowanie społeczne. Nieprzystosowanie jednostki wiąże się z układem postaw społecznych wyrażających się gotowością do reagowania w sposób niezgodny lub niezadawalający z zaleceniami aksjologii społecznej określającej treść ról społecznych przypisanych lub przez nią wybranych. Przedmiotem tych postaw są przede wszystkim normy i wartości określające zachowanie jednostki w jej kontaktach z innymi ludźmi czyli interakcje społeczne¹. Przyjmuje się, iż osoby nieprzystosowane społecznie to ludzie agresywni, często w swych zachowaniach demonstrujący akty przemocy, wandalizmu, należy jednak pamiętać, iż są to również osoby cierpiące, przechodzące w danym momencie życia kryzysy i załamania. „Są to ludzie przeżywający swoisty chaos wewnętrzny, mający zachwianą hierarchię wartości, poruszający się w błędnym kole przyczyn i skutków. Ich tor życia jest niezwykle skomplikowany”². Współcześnie obserwujemy wzrost zachowań noszących miano przestępczych, nadal więc poszukuje się nowych metod resocjalizacji, sprzyjających ponownej readaptacji do środowiska.

¹ L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna, Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Warszawa 2000, s. 94–95.

² Tamże, s. 85.

W postępowaniu resocjalizacyjnym zasadne jest przyjęcie modelu zróżnicowanych oddziaływań³, którego kluczowym założeniem jest indywidualizacja procesu oddziaływań naprawczych, wskazując na konieczność uwzględniania etiologii nieprzystosowania i przestępczości. Istotne jest również zwrócenie uwagi na dopasowanie programów resocjalizacyjnych do profili osobowości, jej możliwości oraz pracy na zasobach. Dobór odpowiedniej metody do problemów, sytuacji i możliwości ma ogromne znaczenie dla realizacji celów każdego działania wychowawczego. Współcześnie w obrębie resocjalizacji podkreśla się zasadę indywidualnego podejścia do resocjalizowanej jednostki, wskazując jej efektywność⁴. Pomocne w dopasowaniu programów resocjalizacyjnych do profilu osobowościowych jest uwzględnienie etiologii popełnianych przestępstw, w tym problemów psychicznych i zakresu zaburzeń resocjalizacyjnych jednostki, stopnia demoralizacji oraz charakteru wpływów środowiskowych. Lesław Pytka⁵ podkreśla, iż „resocjalizacja to nie tylko kwestia teoretycznego uprawiania nauki o profilaktyce społecznej i resocjalizacji, czy wątej praktyki, ale również nadziei i wiary w możliwości doskonalenia i rozwoju człowieka”.

Ujęcie procesu resocjalizacji, jako systemu sprzężeń między twórczością, strukturą ją, dobrostanem psychicznym, a zachowaniem, wskazuje nowy wymiar postrzegania roli twórczości. Aktywność twórcza staje się obszarem wyzwania wewnętrznych mechanizmów korygujących, narzędziem modyfikacji struktur osobowościowych, zachodzących bez zewnętrznej interwencji, czyli jest środkiem wyzwalamym autoresocjalizację⁶. Zgadza się z Janiną Florczykiewicz⁷, która uważa, iż „w miejsce pytań o przyczyny i charakter zaburzeń należy poszukiwać sposobów społecznego wsparcia i uruchomienia mechanizmów prowadzących do optymalnego funkcjonowania, rozumianych jako realizacja osobowych kompetencji, dających poczucie spełnienia”⁸. Resocjalizacja w tym ujęciu wspomaga jednostkę w przewyżnianiu ograniczeń wynikających z kumulacji niekorzystnych czynników rozwojowych, ukierunkowując na osiągnięcie poczucia sensu życia, co nastąpi poprzez m.in. wydobywanie indywidualnego potencjału jednostki, uświadomienie jej własnych wartości. Twórcza resocjalizacja pozwala spojrzeć na jednostki nieprzystosowane społecznie z innej perspektywy, perspektywy rozwoju potencjałów lub inicjowania nowych, wyższych poziomów funkcjonowania procesów twórczych, a przede wszystkim jest szansą dla wszystkich, którzy pragną odnaleźć własną ścieżkę życiową. „Rozwijane potencjały wychowanków nieprzystosowanych społecznie wpływają na ich nowy stosunek do otaczającej rzeczywistości społecznej, którą zaczynają postrzegać w kategoriach sytuacji akceptowalnych i rozwiązywalnych. Otrzymane w trakcie oddziaływań nowe kompetencje poznawczo-osobowe pozwalają na rozwiązywanie sytuacji życiowych w sposób odmienny niż dotychczas. Wychowankowie sami współtworzą i wypełniają treścią ramy swojej odmiennej tożsamości, rozwijają się poprzez obcowanie z nowymi dla nich elementami kultury i sztuki, poszerzają i pogłębiają swoje emocje, percepcję, myślenie i wyobraźnię”⁹. Marek Konopczyński podkreśla, iż „wielowymiarowa twórcza resocjalizacji uwzględnia możliwie wszystkie parametry istnienia i funkcjonowania wychowanka jako tworu biologicznego, osobowościowego, duchowego, członka zbiorowości i uczestnika kultu-

³ K. Pospiszyl, *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Warszawa 1998.

⁴ Więcej na ten temat: L. Pytka, *Resocjalizacja*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t.V, Warszawa 2006.

⁵ B. Urban, *Dewiacje wśród młodzieży. Uwarunkowania i profilaktyka*, Kraków 2001, s. 231.

⁶ J. Florczykiewicz, *Terapia przez kreację plastyczną w resocjalizacji recydywistów penitencjarnych*, Kraków 2011.

⁷ Tamże, s. 10.

⁸ Tamże.

⁹ M. Konopczyński, *Współczesne kierunki zmian w teorii i praktyce resocjalizacyjnej. Twórcza resocjalizacja – od korekcji do rozwoju*, [w:] *Probacja*, nr 1, 2009, s. 82.

ry. Przez wykorzystanie więzi z kulturą pozwala dotrzeć do najgłębszych pokładów ludzkiej egzystencji¹⁰.

Twórcze postępowanie resocjalizacyjne nie skupia się nie tylko na korekcie zmian społecznych sposobów funkcjonowania wychowanków, ale również wpływa na rozwój strukturalnych czynników procesów poznawczych i twórczych osób nieprzystosowanych społecznie. Efektem wprowadzenia twórczego postępowania resocjalizacyjnego jest rozwój potencjałów osób, poprzez uzyskanie nowych kompetencji i umiejętności, a w konsekwencji przez nowe parametry ich tożsamości społecznej i indywidualnej (Ja indywidualne, Ja społeczne). Metody stosowane w twórczym postępowaniu resocjalizacyjnym mają uaktywnić i rozwijać struktury oraz mechanizmy procesów twórczych u resocjalizowanych osób. Efektem podejmowanych zmian jest twórczy sposób rozwiązywania sytuacji problemowych, co odbywa się poprzez konstruowanie nowych lub częściową zamianę zastanych parametrów tożsamości wychowanków. Metody te, w swej istocie mają stymulować i rozwijać te składniki procesów twórczych, które decydują o kulturowych możliwościach rozwojowych i adaptacyjnych nieprzystosowanego społecznie człowieka¹¹. Celem podejmowanych działań twórczej resocjalizacji jest wyposażenie osoby resocjalizowanej w kompetencje autostymulowania rozwoju struktur procesu twórczego, czego rezultatem jest poszukiwanie rozwiązań akceptowanych społecznie. Według M. Konopczyńskiego:

Twórcza resocjalizacja, sięgająca do dorobku teoretycznego i metodologicznego psychologii twórczości i pedagogiki twórczości oraz resocjalizacyjnych koncepcji interakcyjnych i koncepcji kognitywnych, ma ona na celu doprowadzenie do zaistnienia i pomyślnego zakończenia dwóch procesów. Pierwszy z nich polega na wzbudzaniu rozwoju strukturalnych czynników procesów twórczych i poznawczych jednostek nieprzystosowanych społecznie, drugi zaś na zmianie ich zewnętrznego wizerunku społecznego. Działania te mają w konsekwencji doprowadzić do wymodelowania nowych parametrów tożsamości osób nieprzystosowanych społecznie¹².

Zasadne wydaje się, aby w procesie resocjalizacji nawiązała się współpraca pomiędzy osobami zaangażowanymi w postępowanie resocjalizacyjne i realizującymi twórczą działalność. Rezultatem podjętych działań byłoby wspólne wypracowanie celów – przygotowanie wychowanka do funkcjonowania w życiu społecznym, ale również nauka twórczego rozwiązywania sytuacji problemowych. Realizacja zamierzonych celów umożliwi również wykreowanie takich cech wychowanka, które uaktywnią aktywizację kulturową, społeczną, ale również umożliwią zaakceptowanie nowych parametrów własnej tożsamości. Osoba poddająca się wpływom procesów resocjalizacji ma szansę uzyskać szerszą akceptację społeczną, przekroczyć granice własnego rozwoju osobistego i społecznego, co również może się przekładać na procesy zachodzące w najbliższym środowisku (wśród rodziny, środowiska lokalnego itp.).

Twórcza aktywność człowieka wyzwala w nim chęć poszukiwania odpowiedzi na dręczące go egzystencjalne dylematy. Odkrywanie sensu życia, wartości, jest drogą do własnej samorealizacji. Jednym z takich miejsc pomocnych na drodze własnych rozważań i poszukiwań, jest teatr. Można tam doświadczyć wachlarza różnych emocji, nawet skrajnych, ale bezpiecznych w swej ekspresji dla siebie samego i dla innych. Teatr to miejsce, gdzie można stać się kimś innym, odkrywając pragnienia dawno ukryte i zapomniane. „W teatrze to, co niemożliwe lub bardzo trudne realnie, staje się naszym udziałem. Teatr jest miejscem magicznym w całym tego słowa znacze-

¹⁰ M. Konopczyński, *Metody twórczej resocjalizacji*, Warszawa 2007.

¹¹ Tamże, s.157-159.

¹² M. Konopczyński, *Współczesne kierunki zmian*, dz. cyt., s. 74.

niu¹³. Aktywność teatralna to nie tylko odgrywanie scenicznie postaci, wcielanie się w role, to przede wszystkim współpraca i współtworzenie, sublimacja dążeń osób zaangażowanych w pomyślność realizowanych celów. Nie ma nic piękniejszego, niż wytworzenie się opartej na głębokości, wyrazistości i szczerości relacji interpersonalnych. Umiejętne wykorzystanie teatru jako narzędzia pozwalana kształtowanie poglądów na świat, wnikania w uczucia i przeżycia, stanowi odzwierciedlenie rzeczywistości poprzez indywidualne doświadczenia. Jest to na pewno cenne źródło umożliwiające wniknięcie w świat przeżyć bohaterów, co rozszerza własne horyzonty myślowe, wzmacnia charakter wolę oraz wspomaga rozwój w wielu sferach życia. Osoby zajmujące się profesjonalnie działalnością teatralną uważają, iż istota przedstawienia polega na rodzącym się wzajemnym układzie aktor-widz. Bez widzów teatr traci swój sens kulturowy i społeczny, staje się czymś prywatnym, a zarazem nieistotnym. Teatr to specyficzne miejsce, w reakcji drugiego człowieka jesteśmy w stanie dostrzec odbieraną twórczość, ma to również charakter relacji dwustronnego sprzężenia zwrotnego. Aktorzy i widzowie postrzegani są jako dwa magnesy, które zarówno się przyciągają jak i odpychają, stanowiąc w pełni uzupełniające się elementy. W teatrze rodzi się wyjątkowa, niepowtarzalna więź łącząca wszystkich przeżywających coś niezwykłego i niepowtarzalnego. „Powstaje swoista przestrzeń integracji wynikająca ze wspólnoty doznań i przeżyć, choć w odniesieniu do poszczególnych osób są one różne, a przecież w sensie wymiaru społecznego tożsame”¹⁴.

Teatr jako jedna z metod wykorzystywanych w twórczej resocjalizacji, oparty jest na czterech głównych przesłankach. Po pierwsze w swoich założeniach sięga ona do źródeł psychologii i pedagogiki twórczej, które zakładają, iż bez względu na popełnione wykroczenia i przyczyny łamania norm społecznych, w każdym z nas znajdują się potencjały. Kolejna przesłanka oparta jest na wykorzystaniu teoretycznych założeń twórczej resocjalizacji wraz całym jej „zapleczem” pojęciowo-metodycznym. Potrzebie koncepcja teatru oparta jest na metodycznie zmodyfikowanej koncepcji teatru *sensu stricte*, w swych założeniach biorącej pod uwagę wzajemny wpływ na siebie „świata aktorów” i „świata widzów”. W relacji pomiędzy osobami dokonującymi prezentacji, a osobami towarzyszącymi często wywiązuje się specyficzna więź, zacierająca często granice ról¹⁵. Ostatnia przesłanka zwraca uwagę na fakt, iż „efektem działalności teatralnej mają być wykreowane osobowe przedsięwzięcia. Wykreowane kompetencje współtworzą parametry tożsamości wychowanków, a w późniejszych fazach oddziaływań, przez zakorzenianie w bliższym i dalszym kręgu środowiskowym, zostają zaakceptowane społecznie”¹⁶.

Jedną z koncepcji wykorzystywanych w metodyce oddziaływań resocjalizacyjnych jest koncepcja „człowieka w teatrze życia codziennego” Ervinga Goffmana. Według tej koncepcji, każdy człowiek odgrywający jakąś rolę oczekuje, że wrażenie jakie chce wywołać będzie zgodne z jego własnymi oczekiwaniami. Rola „odegrana” może być z przekonaniem i zaangażowaniem uczuciowym lub dystansem połączonym z cynizmem. Każdy z nas jest aktorem w teatrze życia, w który również uczestniczą obserwatorzy (widownia). Aktorzy chcący uwypuklić i wzmocnić swój występ używają dramatyzacji za pomocą środków wyrazu, które mogą mieć charakter werbalny i pozawerbalny, chcąc jak najlepiej odzwierciedlić wartości danej grupy społecznej czy reprezentowanego kręgu, co E. Goffman nazywa idealizacją. Prezentowana koncepcja zakłada indywidualne występy społeczne oraz występy zespołowe polegające na ścisłej współpracy osób w celu „prezentacji” społecznej. W takiej sytuacji zasadne wydaje się „reżyseria” takiego przed-

¹³ M. Konopczyński, *Metody twórczej resocjalizacji, dz. cyt.*, s. 203.

¹⁴ M. Konopczyński, *Metody twórczej resocjalizacji, dz. cyt.*, s. 206.

¹⁵ Tamże, s. 201–202.

¹⁶ Tamże, s. 202.

sięwzięcia, w celu jak najlepszego przekazania założonych przesłanek i misji realizowanego założenia¹⁷. Każdy z nas odgrywa rolę swojego życia, do której jest lepiej lub gorzej przygotowany, rolę która jest bacznie obserwowana przez widzów-obszerników, współuczestników i stale podawana jest recenzji, nie tylko zewnętrznej, ale również wewnętrznej. E. Goffman¹⁸ podkreśla, że warunkiem istnienia interakcji społecznych jest konstruowanie przez ludzi publicznych wymiarów ich tożsamości, które umożliwiają kontakty interpersonalne i tworzą ramy kreowanych ról życiowych. Zasadność ta, dotyczy w takim samym wymiarze osób tak zwanych „normalnych”, jak i wykazujących zachowania nieprzystosowane społecznie.

● Przykłady więziennych projektów teatralnych inicjowanych przez białostockiego reżysera Dariusza Szada Borzyszkowskiego

Nasze życie jest labiryntem – polega na szukaniu, a nie na znajdowaniu. Na stawianiu pytań, nie na znajdowaniu odpowiedzi. A po śmierci pewnie będziemy przechodzić kolejne labirynty. W labiryncie możesz ciągle pokonywać granice, iść dalej i dalej ...

Dorota Terakowska¹⁹

Jak to się dzieje, że w labiryncie życia, jedni z nas wybierają pracę w urzędzie, inni sklepie, ogrodzie, szkole, więzieniu, balecie? Wachlarz możliwości jest niemalże nieograniczony, a jednak tylko w jednym miejscu się zatrzymujemy. Czy ktoś nas deleguje do pracy z rybami, roślinami, zwierzętami czy ludźmi? Wysła z misją do służby biednym, bogatym, kalekim, szczęśliwym, pokrzywdzonym przez los. Sándor Márai twierdzi, że jest to przeznaczenie, którego nie wolno przegapić żyjąc w pośpiechu, że odnaleźć można swoje „miejsce na ziemi” wytrwale na nie czekając:

Zaczekaj, z cierpliwością anioła i świętego, nim sprawy – ludzie, idee, sytuacje – które do ciebie należą, przyjdą do ciebie. Ani jednym krokiem, ani jednym gestem ni słowem nie przyspieszaj ich zbliżania się. Bowiem pewni ludzie, pewne idee, sytuacje, które należą do twojego życia, twojego charakteru, do twojego ziemskiego i duchowego losu, stale są w drodze, zmierzają do ciebie. (...). Pewnego dnia musicie się spotkać. Ale nie działaj w pośpiechu, nie przyspieszaj ich drogi i zbliżania się. Jeżeli bardzo się ku nim spieszysz, może ominąć cię to, co jest ważne i przeznaczone tylko dla ciebie²⁰.

Jedni nazywają to przypadkiem inni przeznaczeniem, faktem jest zaś, że często to, co ważne, pojawia się niespodziewanie jako efekt splotu nieprzewidywalnych okoliczności. Przykładem sytuacji zapisanej w karcie losu i wyzwania, jakie ze sobą przyniosła jest praca twórcza realizowana w więzieniu przez społecznika Dariusza Szada Borzyszkowskiego. Dariusz, od wielu lat pracuje w TVP Białystok, gdzie między innymi redaguje programy kulturalne. Pierwsze studia kończył

¹⁷ M. Konopczyński, *Resocjalizacja – od korekcji do rozwoju* [w:] M. Marczuk, B. Postawa-Wojciechowska, M. Błażek (red.), *Wiedza, doświadczenie, praktyka. Interdyscyplinarne spojrzenie na problemy społeczne*, Kraków 2010.

¹⁸ E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa 2008.

¹⁹ Cyt. za: D. Terakowska, [w:] K. Nowak, *Moja mama czarownica. Opowieść o Dorocie Terakowskiej*, Kraków 2005, s. 227.

²⁰ S. Márai, *Księga ziół*, Warszawa 2006, s. 52–53.

w Bydgoszczy w Wyższej Szkole Pedagogicznej obecnie Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, zdobywając uprawnienia z zakresu animacji kultury, drugie studia realizował w Petersburgu w Akademii Teatru, Filmu i Muzyki, gdzie otrzymał dyplom reżysera teatralnego. Kiedy w 1992 roku kończył studia, nic nie wskazywało na to, że jego teatralne kompetencje będą służyły resocjalizacji.

Pracę teatralną w środowisku więziennym Dariusz Szada Borzyszkowski rozpoczął osiem lat temu, kiedy to został poproszony o przeczytanie kilku wierszy autorstwa osadzonych w Areszcie Śledczym w Białymstoku:

Współpraca z więźniami rozpoczęła się można powiedzieć, przez przypadek, chociaż zakładam, że przypadków nie ma. Kiedyś poprosili mnie koledzy, którzy robili taką artystyczną oprawę do święta służby więziennej, gdzie między innymi były wręczane nagrody skazanym, w konkursie poetyckim. Wyszedł tomik poetycki i poproszono mnie żebym w trakcie tych uroczystości z udziałem naczelników oddziałów karnych, przeczytał kilka wierszy laureatów. W trakcie bankietu, po oficjalnej części, jakoś tak spontanicznie, pojawił się wątek, że fajnie byłoby gdybym ja mógł wykorzystać swoje umiejętności reżyserskie i skonfrontować je w pracy z więźniami²¹.

Pierwszy projekt teatralny z więźniami, którego podjął się reżyser był zrealizowany siedem lat temu w Areszcie Śledczym w Białymstoku na ulicy Mikołaja Kopernika, wśród skazanych z oddziału zakładu karnego. W przedsięwzięciu brali udział zarówno osadzeni mężczyźni jak i kobiety. Do współpracy zaprosił reżysera ówczesny dyrektor Aresztu Śledczego, gdzie osobą odpowiedzialną za działania kulturalno-oświatowe był Tadeusz Kaczyński, obecny dyrektor Zakładu Karnego na ulicy Hetmańskiej, z którym do tej pory reżyser ściśle współpracuje.

Pierwsza realizowana sztuka nosiła tytuł „Kobieta nad nami” Aleksieja Słapowskiego, taki sam jak reżyserowany przez Dariusza równoległe spektakl w Tatrze Dramatycznym im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku: „Właściwie zgodziłem się tylko, dlatego, że bardzo podobny tematycznie projekt teatralny robiłem równoległe w teatrze. Chciałem skonfrontować jak pewne sytuacje sceniczne, ale w pewnym sensie życiowe, zinterpretują skazani więźniowie”. Reżyser próbował skonfrontować trudności, z jakimi przy okazji tego tematu borykają się zawodowi aktorzy, z trudnościami jakich doświadczają więźniowie z dużymi wyrokami w analogicznych sytuacjach. Spektakl „Kobieta nad nami” traktuje o trzech skazanych krótkim wyrokiem za włóczęgostwo. Dostają zadanie od kuratora wyremontowania, przygotowania willi młodego, znanego i szanowanego naukowca. Aresztantów łączą dwie rzeczy, każdy z nich zna się na murarce, pracach remontowych, ale przede wszystkim jednoczy ich to, że każdy z nich jest bezgranicznie samotny i pragnący miłości. Ta ostatnia rzecz jest wspólna również tytułowej kobiecie nad nimi/ nami, żonie owego naukowca, która pomimo, że zrobiła habilitację i specjalizację z psychologii czuje się samotna. Spotyka się przypadkiem z czworgiem samotnych ludzi pragnących miłości. Rzecz kończy się to tragicznie. Jak się okazuje wielka samotność nie pozwala żyć nawet tym, co odnośnie zawodowe i społeczne sukcesy. W tym zakresie nie ma różnicy między więźniem a wolnym człowiekiem.

Kolejne projekty teatralne realizowane były w Zakładzie Karnym przy Hetmańskiej, bowiem w Areszcie Śledczym na Kopernika pojawiały się ogromne trudności logistyczne, dużo czasu tracono na zorganizowanie więźniów i przyprowadzenie ich na próbę. Ponadto, w odbiorze reżysera w więzieniu przy Hetmańskiej, zwłaszcza średni personel jest bardziej zaangażowany w podejmowane teatralno-resocjalizacyjne przedsięwzięcia.

²¹ Wywiad z Dariuszem Szada Borzyszkowskim, przeprowadzony dnia 15.09.2013 r. w Białymstoku. Wszystkie kolejne przytoczone fragmenty rozmowy pochodzą z tego wywiadu.

Kolejny projekt (a pierwszy zrealizowany w Zakładzie Karnym przy Hetmańskiej) nosił tytuł „Jasełka Moderne” Ireneusza Iredyńskiego. Kolejne dwa przedsięwzięcia realizowane były w ramach projektu „Zrozumieć innych – poznać siebie”, pierwsze oparte było na biografii Samuela Pisara „Z krwi i nadziei”, następne nawiązywało do „Naszej klasy” Tadeusza Słobodzianka. Aktualnie reżyser pracuje nad spektaklem Aleksandra Fredry „Zemsta”. Dariusz Szada Borzyszkowski stara się wybierać takie tematy, które nie powinny być obojętne dla skazanych, które w pewien sposób ich dotyczą, które prowokują do zmiany nastawienia, zmiany systemu wartości. Reżyser stara się wybierać mocne tematy, takie jak relacje polsko – żydowskie, by w ich kontekście pokazać wartość człowieczeństwa, naświetlić możliwe sposoby dokonywania wyborów w trudnych społecznie sytuacjach.

Każdy projekt trwa nie mniej niż pół roku, ale zdarzały się i dłuższe przedsięwzięcia. Zależy to od wielu czynników, po pierwsze od gotowości samych aktorów – więźniów, od ich dojrzałości. Reżyser decyduje się na zakończenie projektu w momencie, kiedy dostrzeże, że w uczestnikach nastąpiła pożądana zmiana, kiedy widzi, że coś się zmieniło w ich myśleniu, zachowaniu, że „aktorzy” dojrżeli. Praca nad sztuką to nie tylko praca z tekstem na próbach, ale wszystko to, co się dzieje dookoła konkretnego tematu: „Jeżeli pracujemy nad biografią Samuela Pisara – „Z krwi i nadziei” – to poznajemy historię białostockich Żydów, poznajemy historię Holokaustu, Auschwitz, tego co się z nim stało, czyli autobiografię Pisara, odwiedzamy dom w którym mieszkał Pisar. Staram się, by w trakcie każdego projektu aktorzy z więzienia mieli możliwość przynajmniej raz być w teatrze zawodowym, no i po spektaklu sobie porozmawiać z aktorami, pooglądać kulisy. Większość z nich, tak naprawdę to w tym momencie jest po raz pierwszy w teatrze.”

Reżyser zakłada, że aby właściwie zanalizować tekst, trzeba poznać okoliczności, do jakich odnosi się narracja, jak się okazuje wiedza skazanych na tematy poruszane w projektach jest uboga. Równolegle pracuje się nad treścią sztuki oraz jej kontekstem, aktorzy – więźniowie zdobywają wiedzę i doświadczają opisanych zdarzeń: „Najbardziej widoczne to było przy „Naszej klasie”, gdzie i oni też musieli się zmierzyć z tematem, powiedziałbym solidnie. Po pierwsze wejść w rolę oprawców, czyli w tym wypadku Polaków. Przypominam, że rzecz dotyczy grupki kolegów, znajomych z miejscowości Jedwabne, równolatków, którzy chodzili do jednej klasy, przyjaźnili się ze sobą, kłócili się jak to wśród dzieciaków, a finał znany....”. W trakcie trwania projektu „Nasza klasa”, więźniowie oglądali dokumenty odnoszące się do poruszanego tematu, czytali książki Jana Grossa. Doświadczali miejsca zbrodni odwiedzając Jedwabne, poszukiwali tam przestrzeni opisanych przez Słobodzianka, próbowali doświadczać ich z perspektywy własnych sytuacji. Kiedy znaleźli się w środku pomnika spalonej stodoły, która spłonęła wraz z żydowskimi mieszkańcami Jedwabnego, nie potrafili zrozumieć jak mogło się na tak niewielkim obszarze zmieścić tylu ludzi, ilu jest razem więźniów na Hetmańskiej i Kopernika. Poznawanie w procesie doświadczania historii ludzi, którzy do II Wojny Światowej mieszkali obok ich rodzin, uruchomiło w wielu z nich refleksje, które bez tego doświadczenia mogłyby nigdy się nie pojawić.

Do pracy nad dramatem „Jasełka Moderne”, reżyser zaprosił zawodową aktorkę Olę Maj, która miała większe trudności z wejściem w rolę niż aktorzy – więźniowie, bowiem akcja sztuki dzieje się w okolicznościach dobrze im znanych. Rzecz ma miejsce w obozie bliżej nieokreślonym przez Iredyńskiego, gdzie komendant obozu wymyślił sobie stworzenie teatru opartego na jego tekście modyfikowanych Jasełek. Ta rzeczywistość jest lepiej znana osadzonemu niż aktorom zawodowym, stąd odbiór treści przekazanych przez więźniów jest prawdziwszy a przez to mocniejszy. To opowieść o zamknięciu, o ograniczeniu i bezsilności, o sytuacji bez wyjścia, o bezsensowności podejmowanych działań, o absurdalności otaczającej rzeczywistości, gdzie jedynym ratunkiem są marzenia, dzięki którym udaje się przeżyć nawet w ekstremalnych okolicznościach.

W założeniu reżysera, każdy projekt kończy się pokazem spektaklu na profesjonalnych scenach dla ludzi z zewnątrz. Większość projektów swoje premiery miała w teatrach zawodowych: w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku lub w Białostockim Teatrze Lalek. Najdłuższy żywot miało działanie „Jasełka Moderne”, spektakl był grany na międzynarodowym festiwalu teatrów wędrujących „Wertep”, pokazali go również w teatrze Lalki i Aktora w Łomży i parokrotnie w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku. Natomiast przy realizacji projektu „Nasza klasa”, powstał film dokumentalny „Kochana nasza klasa”, rejestrujący najważniejsze momenty pracy nad spektaklem.

W realizacji projektu, spektakl i jego pokaz końcowy przed publicznością z zewnątrz, jest tylko pretekstem do pojawienia się doświadczeń w trakcie trwania wszystkich prac przygotowawczych. W pierwszej fazie – rozpoczynającej projekt pojawia się skonfrontowanie oczekiwań reżysera i skazanych. Zazwyczaj kilku z nich brało udział we wcześniejszych projektach inicjowanych przez Dariusza Szada Borzyszkowskiego, jednak większość stanowią więźniowie, którzy po raz pierwszy uczestniczą w tego typu doświadczeniu. Na pierwszym spotkaniu ci ostatni zazwyczaj siedzą z założonymi rękoma, ciesząc się, że mogli opuścić cele, a jedyną refleksją, na jaką ich stać jest myśl wynikająca z informacji o wcześniejszych spektaklach dotycząca korzyściach z udziału w zabawie teatralnej w postaci wyjść, wycieczek, możliwości zwiększonej wypiski, większych szansach na przepustki, możliwościach awansu w formalnej strukturze. Początkowe oczekiwania i nastawienia w trakcie trwania projektu ulegają zmianie, pojawiają się nowe wartości i nowe sposoby myślenia o sobie samym i otaczającym świecie.

W pracy nad sztuką reżyser zwraca uwagę na możliwości aktorskie osadzonych, pilnuje by technicznie byli w stanie wykonać zadania przypisane granej przez nich roli, ale nie tylko: „Pilnuję, by tekst nie wywoływał konfliktów, mam świadomość, że gdybym na pierwszej próbie kazał przytulać się komuś z grypsujących z dołu hierarchii więziennej to byłaby porażka. Natomiast na późniejszym etapie prób te rzeczy są przełamywane, ale to wymaga czasu.” By uniknąć konfliktów a w późniejszej fazie zaplanować również konfrontację, na początku reżyser stara się ustalić istniejącą hierarchię w grupie. Obserwuje uczestników, zwracając uwagę na to, kto gdzie siedzi, jak siedzi, w jakich momentach kto się odzywa, w jakiej kolejności, oraz jakie mają tatuaże.

Natomiast założenia reżysera co do przebiegu doświadczenia teatralnego sprowadzają się do połączenia w sposób naturalny jego oczekiwań z oczekiwaniami osadzonych, zmieniającymi się podczas wchodzenia w proces twórczy: „Stawiam sobie taki cel, że oni zasługują na człowieczeństwo, zasługują na to by ktoś ich potraktował poważnie, że poniesienie konsekwencji złych czynów to jest kara to jest jedno, natomiast nikt nie ma prawa pozbawiać ich elementarnej ludzkiej godności, z czego często w więzieniu są wypruwani. Staram się przypominać im, że zasługują na elementarny, ludzki szacunek”.

Pracując z grupą Dariusz Szada Borzyszkowski od samego początku stara się jak najmniej ingerować w przydzielanie ról poszczególnym osobom. Chętni do udziału w projekcie zgłaszają się sami, w odpowiedzi na ogłoszenie w Zakładzie Karnym. Następnie władze więzienia dokonują wewnętrznej selekcji osób kwalifikowanych do spotkań teatralnych. Obsady ról pojawiają się na kolejnych spotkaniach, na pierwszych próbach wspólnie omawiają sztukę, rozmawiają o temacie, analizują problemy pojawiające się w dramacie, próbują czytać tekst na głos. Zazwyczaj, po kolejnych próbach role wybierają sami więźniowie. Reżyser stara się jedynie dyskretnie kierunkować pod kątem roli osoby z predyspozycjami do zagrania danej postaci. Uczestników projektu jest zawsze więcej niż bohaterów w opracowywanej sztuce, bowiem niektórzy pełnią rolę asystenta, potrzebna jest osoba do funkcji suflera, formułowana jest grupa scenograficzna, grupa techniczna, potrzebne są osoby przygotowujące kostiumy, komponujące muzykę. W założeniu

reżysera powstające widowisko od początku do końca należy do tej grupy, udział wszystkich osób jest znaczący. Również tekst sztuki więźniowie adaptują na własne potrzeby i możliwości, dokonując skrótów pod okiem reżysera, jednocześnie w poczuciu, że są to ich skróty, bądź dostosowując język do własnej grupy.

Decyzja o pokazie spektaklu publiczności w teatrze zawodowym, jak mówi reżyser – jest prosta, są terminy, których należy przestrzegać i pracować zgodnie z planem. W teatrze więziennym praca nad spektaklem, jest nieprzewidywalna. Premiera odbywa się wtedy, gdy grupa aktorów – więźniów jest gotowa: „Nigdy nie zakładałam, że premiera odbędzie się tak jak w teatrze zawodowym, gdzie wiem ile musi odbyć się prób by doszło do premiery tego i tego dnia. Z więźniami nie, bo to jest proces, to jest dojrzewanie, dowiadywanie się, doświadczanie. Jeśli widzę, że nie są gotowi, i co z tego, że teraz wszyscy znają tekst „Zemsty” na pamięć, ale wiem, że jeszcze nie tworzą grupy, jeszcze trzeba długo popracować zanim coś tam się wykluje, zanim powstanie grupa, zanim oni zaczną siebie nawzajem szanować, bowiem trzeba wiedzieć, że w tej grupie są tacy, którzy są w tej formalnej hierarchii bardzo wysoko i ci, którzy są bardzo nisko. Zazwyczaj tak się dzieje w tych projektach teatralnych w tych sztukach granych przez nich, że co wysoko w hierarchii nieformalnej dostają, że tak powiem po łbie, jako aktorzy, są ośmieszani, poganiani przez tych, którzy są nisko w hierarchii.”

Prezentacja spektaklu publiczności z zewnątrz ma na celu formalne zamknięcie projektu. Poza tym, celem pokazu jest uświadomienie, zarówno skazanym, jaki i ludziom zgromadzonym na publiczności, że odbywanie kary za popełnione przestępstwo to jedynie część prawdy o więźniach, a bycie skazanym nie przekreśla ich wartości, jako ludzi. Reżyserowi zależy na pokazaniu obu grupom, że więźniowie zawsze mają szansę powrotu do społeczeństwa. Między innymi dlatego spektakl grany jest na zawodowych scenach dla widzów z zewnątrz, wśród których są dziennikarze, studenci, teatromani, pracownicy penitencjarni, sędziwi, ale przede wszystkim rodziny osadzonych. Widzowie oglądają ich w zupełnie nowej roli, a nie takiej, do jakiej przywykli – kieszonkowca, złodzieja samochodów, zbira z ulicy X. Widzą człowieka, który po raz pierwszy, czasami po raz ostatni, jest na scenie i pokazuje siebie w dobrym kontekście.

Po zakończeniu projektów wielu z jego uczestników samodzielnie podejmowało aktywności społeczne, kontynuując niejako formalnie zakończone działania. Przykładem może być sytuacja, kiedy grupa aktorów – więźniów z projektu „Nasza klasa”, zgłosiła się do reżysera z propozycją oczyszczenia kirkutu w Jedwabnem. Relacje między więźniami ulegają zmianie w trakcie i po zakończeniu projektu, ale zmiany następują również w postrzeganiu siebie i swojego miejsca w nieformalnych strukturach więziennych: „Dostaję takie cynki, że niektórzy przestają grypsować, przestają być grypsującymi”.

Bohaterowie projektów realizowanych przez Dariusza Szada Borzyszkowskiego ciągle pokonują granice, idą dalej i dalej... w labiryncie życia, o którym mówiła cytowana na początku Dorota Terakowska. Marzeniem reżysera po zrealizowaniu każdego przedsięwzięcia jest sytuacja, w której jego aktorzy–więźniowie będą potrafili to, czego doświadczyli, przenieść na swoje życie. Realizacja projektu w założeniu ma służyć reżyserowi, bo jak twierdzi, jest to mu potrzebne w rozwoju, więźniom, bo dowiadują się czegoś o życiu, o sobie, o innych systemach wartości, o innych grupach kulturowych, o świecie, o teatrze. W konsekwencji, całemu społeczeństwu, bowiem istnieje prawdopodobieństwo, że przynajmniej niektórzy ze skazanych nie wrócą do więzienia. Aktorzy projektu doświadczają zmiany postrzegania siebie, ale i widz jest w ten projekt zaangażowany. Oglądając spektakl, rodziny skazanych mają możliwość zobaczyć swoich bliskich w innych, niż tylko przestępczych rolach. Podobnie inni widzowie odkrywają człowieka w skazańcu, uświadamiają sobie, że w sprzyjających okolicznościach, każdy z nas mógłby

znaleźć się „po tamtej stronie muru”. Dzięki tego typu projektom uświadamiamy sobie, że więcej nas łączy ze skazanymi niż dzieli, a szansa dana każdemu z nich jest ofertą podarowaną sobie.

● Bibliografia

Florczykiewicz J., *Terapia przez kreację plastyczną w resocjalizacji recydywistów penitencjarnych*, Kraków: Impuls, 2011.

Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2008.

Konopczyński M., *Współczesne kierunki zmian w teorii i praktyce resocjalizacyjnej. Twórcza resocjalizacja – od korekcji do rozwoju*, [w:] *Probacja* nr 1, 2009.

Konopczyński M., *Metody twórczej resocjalizacji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.

Konopczyński M., *Resocjalizacja – od korekcji do rozwoju* [w:] M. Marczyk, B. Postawa-Wojciechowska, M. Błażek, *Wiedza, doświadczenie, praktyka. Interdyscyplinarne spojrzenie na problemy społeczne*, Kraków: Impuls, 2010.

Márai S., *Księga ziół*, Warszawa: Czytelnik, 2006.

Nowak K., *Moja mama czarownica. Opowieść o Dorocie Terakowskiej*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005.

Pospiszyl K., *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Warszawa: Wydawnictwo Żak, 1998.

Pytka L., *Pedagogika resocjalizacyjna, Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, 2000.

Pytka L., *Resocjalizacja* [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t.5, Warszawa: Wydawnictwo Żak, 2006.

Urban B., *Dewiacje wśród młodzieży. Uwarunkowania i profilaktyka*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2001.

● NOTY O AUTORACH:

Beata Boćwińska-Kiluk – doktor, adiunkt w Zakładzie Resocjalizacji Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku; obszary zainteresowań: profilaktyka zachowań problemowych, psychoterapia.

Anna Chańko – magister, asystent w Zakładzie Resocjalizacji Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku; obszary zainteresowań: penitencjarystyka (funkcjonowanie kobiet w przestrzeni więziennej i po jej opuszczeniu), terapia uzależnień.

Beata Czarnecka-Działuk – doktor, adiunkt w Zakładzie Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk oraz w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, obszar zainteresowań: kryminologia (sprawiedliwość naprawcza, mediacje), odpowiedzialność nieletnich.

Robert Ćwikowski – funkcjonariusz Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Integracji Dzieci i Młodzieży „Przyjaciele z Osiedla”, obszary zainteresowań: prewencja kryminalna, sprawiedliwość naprawcza.

Beata Goworko-Składanek – doktor, adiunkt w Katedrze Polityki Międzynarodowej Instytutu Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku oraz kurator zawodowy III Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej Sądu Rejonowego w Białymstoku. Członek Stowarzyszenia „Instytut Studiów Kobięcych”.

Katarzyna Gromadzka – magister, asystent w Katedrze Edukacji Międzykulturowej Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku, pracownik Prywatnej Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej „Pociecha” w Białymstoku, obszary zainteresowań: diagnoza dziecka i rodziny, warsztaty dla rodziców i wychowawców.

Karol Konaszewski – magister, asystent w Zakładzie Resocjalizacji na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Pełni funkcję społecznego kuratora przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku. Obszary zainteresowań: pedagogika resocjalizacyjna, tożsamość młodzieży nieprzystosowanej społecznie.

Joanna Sacharczuk – magister, asystent w Zakładzie Pedagogiki Społecznej Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku; obszary zainteresowań: edukacja międzykulturowa, komunikacja międzykulturowa, pamięć społeczna, stereotypy i uprzedzenia społeczne, antysemityzm, znaki w systemach semiotycznych.

Krzysztof Sawicki – doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, kierownik Zakładu Resocjalizacji na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku; obszary zainteresowań: społeczno-kulturowe uwarunkowania nieprzystosowania społecznego ze szczególnym uwzględnieniem wpływu grup rówieśniczych, w tym subkultur młodzieżowych.

Agnieszka Sikora – dziennikarka, pedagoga, prezeska Fundacji „po DRUGIE”.

Agnieszka Sołbut – magister, asystent w Katedrze Edukacji Międzykulturowej, w Pracowni Diagnoz Środowisk Wychowawczych na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Terapeuta w DDPS w Białymstoku, pracuje z dziećmi z rodzin dysfunkcyjnych. Zainteresowania badawcze dotyczą diagnozy dziecka i rodziny, metodyki pracy z dzieckiem i rodziną.

Renata Szczepanik – doktor, adiunkt w Pracowni Pedagogiki Specjalnej Wydziału Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego.

Emilia Wołyniec – magister, asystent w Zakładzie Resocjalizacji Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Obszary zainteresowań: nieprzystosowanie społeczne, analiza zachowań ryzykownych młodzieży.